

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

Działalność Mikołaja i Piotra Myszkowskich a rozwój Brzeszcz i okolic w XV wieku

- Postaram się scharakteryzować Państwu w jakich warunkach działali i jak do tego doszło, że właśnie te dwie osoby przyczyniły się do rozwoju naszej miejscowości i okolic. Osoby, które do dzisiaj są mało znane nie tylko w świadomości społecznej brzeszczan, ale także wśród historyków, naukowców - rozpoczął wykład dr Przemysław Stanko, absolwent Szkoły Podstawowej nr 1 im. Stanisława Staszica w Brzeszczach, która wspólnie z Urzędem Gminy oraz Stowarzyszeniem „Brzost” zorganizowała 12 listopada spotkanie w sali „Jedynki”.

Wprowadzeniem do zaprezentowania sylwetek średnio-wiecznych właścicieli Brzeszcz i Jawiszowice było przedstawienie tła historycznego Ziemi Oświęcimskiej. Ziemi, która w XV w., zwłaszcza w jego pierwszej połowie przechodziła olbrzymie przemiany polityczne, ustrojowe, skutkujące zmianami własności Brzeszcz i okolic.

Kim był Mikołaj Myszkowski?

Protoplastą rodu Myszkowskich był ojciec Mikołaja, Leonard, poświadczony w źródłach XIV w. Właściciel niewielkich dóbr we wsi Myszkowice k. Siewierza. - Musiał być bardzo obrotny, skoro jako nieliczny ze szlachciców był w stanie wysupłać grosza i wysłał swojego syna Mikołaja na studia - komentował dr Stanko.

Mikołaj z Myszkowic wstąpił w poczet studentów Alma Mater Cracoviensis w roku 1430, ale studiów nie ukończył. Nie zdobył najniższego stopnia bakalaureatu. - To nie była ujmą, gdyż mało kto kończył wówczas 4-, 6-letnie studia filozoficzne, oparte na bardzo wysublimowanym poziomie nauki - kontynuował dr Stanko.

Nie wiadomo, co działo się z Mikołajem na przestrzeni kilku lat po rozstaniu się z uniwersytetem. Pojawia się w roku 1437 u boku Piastów Oświęcimskich. Początkowo spisuje dokumenty jako notariusz na dworze książęcym. Szybko awansuje. W roku 1440 jest już poświadczany w dokumentach jako kanclerz i urząd ten pełni do końca swojej dworskiej kariery politycznej, czyli do około 1460 r. Jednocześnie jest związany z dworem książąt cieszyńskich. Dzięki tej służ-

bie nawiązuje kontakty z biskupami krakowskimi. Zostaje rozjemcą rozlicznych zatargów na pograniczu śląsko-małopolskim. - Pamiętajmy, że Śląsk należał wówczas do Czech - mówił dr Stanko.

W roku 1448, doprowadza do załagodzenia konfliktów i od tego czasu jest poświadczany w dokumentach rozjemczych między dworem polskim a książętami śląskimi. Za tę działalność otrzymuje rozliczne nagrody w postaci dóbr ziemskich.

- Już w roku 1437 Mikołaj Myszkowski za wierną służbę, jako notariusz na dworze książąt oświęcimskich, otrzymuje połowę Przeciszowa. Będąc osobą majątną pożyczka księciu pieniądze, za co ten w roku 1448 zapisuje mu drugą część wsi. - Miejscowością, od której wszystko się zaczęło dla rodzi-

ny Myszkowskich była wieś Przeciszów k. Oświęcimia - zaznaczył dr Stanko.

W roku 1452, za załagodzenie sporu między księciem cieszyńskim, a królem polskim otrzymuje wakat wsi Podolsze, którą z czasem, za niespłacone pożyczki udzielane księciu zatorskiemu, przejmuje w całości. W dwa lata później otrzymuje Polankę. Obydwe osady graniczą z Przeciszowem, co stanowi już zwarty kompleks dóbr ziemskich.

W XV w. książęta oświęcimscy ustawicznie się zadłużają. Obszar domeny książęcej staje się coraz bardziej ubogi. W 1454 r. zostaje podpisany dokument, wystawiony przez kilkunastu szlachciców, którzy w imieniu księcia oświęcimskiego gwarantują królowi polskiemu, że książę oświęcimski sprzeda księstwo oświęcimskie. - Wśród pieczęci, przywieszonych do dokumentu, szczęśliwie zachowała się czarna pieczęć woskowa, ze słabo, ale widocznym herbem Jastrzębiec Mikołaja Myszkowskiego - mówił dr Stanko, prezentując na ekranie oryginalny dokument.

21 lutego 1457 r. książę oświęcimski wystawia dokument sprzedaży całego księstwa królowi i Koronie Polskiej. - Z tą chwilą wieś Brzeszcze zmieniła swój status prawny, przestała być własnością książęcą i stała się własnością królewską, co trwało aż do upadku I Rzeczypospolitej, a ściślej mówiąc do I rozbioru Polski w 1772 r. - mówił dr Stanko.

(ciąg dalszy na str. 3)



Herb Jastrzębiec rodziny Myszkowskich

DORZECZE Soły i Wieprzówki

Z dużą satysfakcją zawiadamiany Mieszkańców Brzeszcz, Kęt, Oświęcimia, Porąbki, Wieprza o fakcie powołania do życia Stowarzyszenia Lokalna Grupa Rybacka „Dorzecze Soły i Wieprzówki” Rajsko ul. Edukacyjna 9, 32-600 Oświęcim.

str. 6

Życie miodem słodzone

Koło Pszczelarzy w Jawiszowicach obchodziło 11 listopada swój jubileusz 60-lecia. Uroczystą Mszę św. w kościele św. Marcina koncelebrowali ks. senior Hubert Seweryn oraz proboszcz parafii ks. dr Henryk Zątek. Tego dnia poświęcono sztandar Koła z wizerunkiem Maryi Królowej Pszczół.

str. 9

Wykup w rękach Skarbu PAŃSTWA

Najemcy lokali mieszkalnych będących własnością Nadwiślańskiej Spółki Mieszkaniowej sp. z o.o. w Brzeszczach ciągle mają jeszcze nadzieję na wykup mieszkań. Jego wznowienie blokuje jednak posiadający w większościowej części udziały w Spółce Skarb Państwa. Za jedną z form zbycia zakładanych lokali uważa przekazanie je gminom. W dobie kryzysu nie wszystkie są zainteresowane.

str. 15

Żuławski w BRZESZCZACH

Gościem specjalnym brzeszczańskiej Nocy Złotych Lwów był Xawery Żuławski, który po projekcji swojego filmu, spotkał się z widzami. Nam udało się porozmawiać z reżyserem o pracy przy „Wojnie polsko-ruskiej” oraz o planach zawodowych na przyszłość.

str. 16

(Nie) Jedyny SENSOWNY OGLĄD



Republikańskie zasady

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu orzekł niedawno, że wieszanie krzyży w klasach szkolnych to naruszenie prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem oraz wolności religijnej uczniów. Orzeczenie to wydał w sprawie mieszkającej we Włoszech Finki, która od 2002 r. bezskutecznie próbowała w sądach włoskich dochodzić prawa do wychowania dzieci zgodnie z przekonaniem ateistycznym. To orzeczenie wywołało w Polsce polityczno-ideologiczną wojnę o krzyże. Wojnę, która nie jest czymś nowym w naszym kraju. Raz na jakiś czas sprawa wraca do publicznej debaty. Przy okazji dyskusji, czy raczej kłótni, zapomina się o samym symbolu, którego to większość broni. A sami dyskutanci, czy to obrońcy, czy przeciwnicy ukazują swój fanatyzm. Brak merytorycznej, spokojnej dyskusji. I nie ma w tym wszystkim próby odpowiedzi na pytanie o miejsce chrześcijaństwa i jego symboli w sferze publicznej w Europie i w Polsce. Pytania dosyć ważnego, wymagającego obiektywnego spojrzenia na losy Europy.

Dla mnie ważną kwestią w tym sporze jest reakcja ludzi sprawujących władzę, którzy konstytucyjnie są zobowiązani do zachowania bezstronności w sprawach przekonań religijnych. Prezydent Polski odpowiadając na „anty krzyżową” inicjatywę lewicowej europosłanki użył takiego sformułowania: „Nikt nie będzie przyjmował do wiadomości, że w Polsce nie będzie wolno wieszanie krzyży w klasach. Może gdzie indziej, ale nie w Polsce”. Czy słysząc tutaj jakąś bezstronność? Przecież Polska jest krajem świeckim, nie wyznaniowym. Religia, wiara, Bóg to prywatna sprawa obywateli. Teoretycznie żadna religia nie powinna dominować nad innymi. Teoretycznie. Czy państwo powinno się tym zajmować?

Mam wątpliwości. Szczególnie jak słyszę od niektórych polityków, że nie ma polskości bez krzyża. Jestem agnostykiem. Nie jestem Polakiem? A może jestem złym Polakiem? Mnie nie przeszkadzają krzyże w szkołach czy innych miejscach publicznych. Rozumiem, że ponad 90 % społeczeństwa to katolicy. Praktykujący, czy nie, ale katolicy. Przynajmniej tak twierdzą. Rozumiem przywiązanie do tradycji chrześcijańskiej, z której między innymi wyrosła cywilizacja europejska. Mam tylko nieodparte wrażenie, że nie władza publiczna powinna rozstrzygać o takich kwestiach. Obowiązuje neutralność światopoglądowa państwa. Czy to się komuś podoba, czy nie. Taki ustroj sobie ufundowaliśmy. Trzymajmy się zasad.

Ciekawe zdanie na temat wyroku Trybunału ma filozof Bohdan Chwedeńczuk. W jego opinii wyrok jest jak najbardziej słuszny: w miejscach publicznych (a więc takich, z których korzystają zasadniczo wszyscy obywatele państwa), nie powinno być emblematów wyróżniających tylko niektórych jego obywateli, choćby „tych niektórych” była przytłaczająca większość. Człowiek wierzący w Boga, ateista oraz każdy inny wyznający jakiś światopogląd, też musi być tego zdania, jeśli tylko rozumie wyrażenie „państwo o ustroju republikańskim”. A obecne państwo polskie - niezależnie, co o nim powiemy - jest pomyślane jako państwo republikańskie, ma to nawet w nazwie. A tak pomyślane państwo zakłada rozdział Kościoła i Państwa. Chodzi o sprawiedliwość i zapobieganie konfliktom i agresji. niesprawiedliwe jest by kogokolwiek wyróżniać na wspólnym terenie, a wyróżnianie jednych jest zawsze skierowane przeciw drugim (czy wyróżniony chce tego, czy nie chce), rodzi więc konflikty.

Spór będzie pewnie jeszcze długo trwał. Nie unikniemy przepychanek i dogmatyzmu. Dobrze, że chociaż jest jakiś ruch w temacie. Mniej lub bardziej merytoryczny, ale jest. Na dzień dzisiejszy żadna ze stron nie jest gotowa na kompromis. Pytanie, czy jest on w Polsce w ogóle możliwy?

Kończy się 2009 rok, który upłynął pod znakiem kryzysu - i tego światowego i tego naszego gminnego, którego istnienie odczuwamy najbardziej. Na nowy rok życzę Państwu spokoju i optymizmu. By kryzys naprawił to, co w czasach jako takiej prosperity naprawialne nie było. Szczęśliwego Nowego Roku.

Piotr Świąder-Kruszyński

Szanowni Państwo,

Czas Bożego Narodzenia, to czas oczekiwany...

Też skłamy za świątecznym ciepłem wspólnego stołu, kołędowaniem, dzieleniem się opłatkiem, uśmiechem i dobrym słowem. Czekamy, by w naszym sercu znów narodziło się Dzieciątko Jezus, a z Nim nową siłę, wiarę, miłość i nadzieję.

W ten świąteczny czas, dzielimy się radością, umiejętnościami, talentem, dobrem, pięknem i prawdą... Dzielimy się, a będziemy mieć więcej, bo dobro ofiarowane powraca zwielokrotnione!

Życzę Państwu, aby święta Bożego Narodzenia i Nowy 2010 Rok, były czasem spełnienia i odkrywania w sobie i Bliskich niezwykłych pokładów dobra, miłości i szacunku. Żyjmy ciekawie i nadajmy naszemu życiu sens. Bądźmy twórczy i czerpmy radość z przeżytych dni. Odkryjmy, że prawdziwym celem życia jest „dążenie ze szlachetnych pobudek do tego, by ten zagmatwany świat uczynić lepszym miejscem dla tych, którzy będą żyli na nim po nas”

(W. Churchill).

Teresa Janowska burmistrz Brzeszcz
i Pracownicy Urzędu Gminy w Brzeszczach

DRZEWKO MARZEŃ PO RAZ DRUGI

W ubiegłym roku po raz pierwszy w Ośrodku Kultury w Brzeszczach pojawiło się Drzewko Marzeń. Na zielonych gałązkach zawisły własnoręcznie wykonane przez dzieci ze świetlicy terapeutycznej „Impuls” prowadzonej przez Fundację Pomocy Społecznej bombki choinkowe. Wewnątrz każdej znalazło się marzenie. Za sprawą życzliwych ludzi wiele z nich zostało spełnionych.

Tej zimy kontynuujemy akcję. Drzewko Marzeń znajduje się w OK przy głównym wejściu. Każdy może zdjąć bombkę i zrobić jednemu z podopiecznych Fundacji prezent świąteczny.



KTO PAMIĘTA DOM MŁODZIEŻY - HARCÓWKĘ? REFLEKSJA NAD MINIONYM...

Zapewne są w Brzeszczach osoby pamiętające Harcówkę. Chcielibyśmy przygotować spotkanie nawiązujące do tego miejsca, tych ludzi, tych czasów...

Zwracamy się do was z prośbą. Jeśli posiadacie jakieś pamiątki: zdjęcia, plakaty, coś jeszcze z tamtego okresu, prosimy o kontakt. Czekamy w Dziale Merytorycznym Ośrodka Kultury (Agata) w czwartki i piątki w godz. 10.00-18.00, bądź w Piwnicy Free Culture (Piotr) codziennie w godz. 12.00-20.00.

odgłosy
Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze, tel/fax.: 032 2111-490, 032 2111-391, wew. do redakcji: 25,

e-mail: odglosy.brzeszcz@ok.brzeszcze.pl

Redaguje zespół w składzie:

MAŁGORZATA WÓJCIK - redaktor naczelny

EWA PAWLUŚ - redaktor, sekretarz, KATARZYNA WITUL - redaktor

MARIOLA BARTHEL - redaktor

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych materiałów redakcyjnych. Nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład: Leonia Szary

Druk: Oficyna Drukarska % Sp. z o.o., Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 032 2102213.

(ciąg dalszy ze str. 1)

Działalność Mikołaja i Piotra Myszkwoskich a rozwój Brzeszcz i okolic w XV wieku

Po 1457 r., Mikołaj Myszkowski zaczyna pojawiać się na dworze króla polskiego. Sytuacja finansowa kraju, powoduje, że król Kazimierz Jagiellończyk, staje się jego pożyczkobiorcą. Dokumenty poświadczają, że Mikołaj Myszkowski, kilkakrotnie (1473, 1474, 1475 r.) udziela królowi pożyczek, pomimo, że ten nie dotrzymuje terminu spłaty. Niespłacone kwoty rosną i w 1477 r. jest zmuszony oddać Myszkowskiemu olbrzymi kompleks dóbr Ziemi Oświęcimskiej. Jeszcze w tym samym dniu, kiedy król wystawia dokument, występuje również o kolejną pożyczkę. Tym razem poręcza ją Piotr Myszkowski, syn Mikołaja. Mikołaj Myszkowski jest już osobą wiekową. Przeczując swoją bliską śmierć, zapisuje olbrzymie legaty na rzecz kościołów parafialnych w swoich dobrach, a także kościoła Najświętszej Marii Panny w Oświęcimiu oraz klasztoru OO. Dominikanów w Oświęcimiu na zbawienie swojej duszy i dusz swoich przodków. Spoczął w klasztorze OO. Dominikanów w Oświęcimiu, z którym bardzo mocno związana była jego rodzina. Inskrypcja na płycie nagrobnej głosi: 4 czerwca 1482 r. odszedł do Pana Mikołaj Myszkowski, dobrodziej kościoła dominikańskiego w Oświęcimiu.

Czy Mikołaj Myszkowski pozyskał Brzeszcze?

Nie ma wprawdzie dokumentu potwierdzającego pozyskanie przez Mikołaja Myszkwoskiego Brzeszcz, ale fakt, że jego syn Piotr Myszkowski bez żadnego kłopotu uzyskuje zapisy na Brzeszczach, wskazuje, że niewątpliwie musiały one już wcześniej należeć do jego ojca. W dokumencie wystawionym przez Piotra Myszkwoskiego jest poświadczony staw na Przedwieśniku, domostwa na Dołach po kolonizacji Brzeszcz, dzisiejsza ul. Piastowska - mówił dr Stanko.

Piotr Myszkowski po raz pierwszy pojawia się w dokumencie z 1477 r., poręczając pożyczkę na rzecz króla Polski. Nie znamy jego daty urodzenia. Możemy przypuszczać, że urodził się około 1455 r., o czym świadczy dokument z 1479 r., w którym zapisano Piotrowi dział w Przeciszowie, a rok wcześniej otrzymał od króla Polski pieniądze za służbę w Prusach Wschodnich. Te dokumenty wskazują, że musiał być osobą pełnoletnią.

W 1480 r. Piotr Myszkowski nadal pełni służbę wojenną, co poświadcza dokument, własnoręcznie spisany, w którym potwierdza, że odebrał sobie i swoim żołnierzom żołd za służbę wojenną w Prusach na rzecz Korony Polskiej. Za tę służbę wojenną otrzymuje w 1484 r. urząd kasztelana oświęcimskiego, który pełni do 1489 r. Był pierwszym przedstawicielem rodziny Myszkwoskich, który rozpoczął typową karierę urzędniczą ziemską i automatycznie karierę polityczną na rzecz Królestwa Polski i króla. Był jednym z kilkunastu doradców króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka, Jana Olbrachta, Aleksandra Jagiellończyka. - Po tak długim okresie historyk ma prawo oczekiwać ogromnej dokumentacji i muszę powiedzieć, że monografia dotycząca Piotra Myszkwoskiego jest około 100 stron maszynopisu, w tym także materiałów na temat Brzeszcz i Jawiszowic - mówił dr Stanko. - Jeszcze za życia

ojca Mikołaja, otrzymał scedowanie przed sądem ziemskim w Oświęcimiu wszelkich praw do prowadzenia procesu z właścicielem Dankowic. Nie wiemy, jak zakończył się ten proces, natomiast wiemy, że w roku 1481 skwitował swego brata Jana z wszelkich praw do Przeciszowa i Podolsza, i tym samym stał się ich jedynym właścicielem. Był bardzo sumienny w rozliczaniu swojego rodzeństwa za zobowiązania z nadziałów w różnych miejscowościach należących do Myszkwoskich.

W latach 80. XV wieku zostaje pośrednikiem w sporach między właścicielami Bestwiny i Komorowic. Idzie w ślady ojca, poręcza ugodę i udaje mu się wżenić swojego brata Jana w rodzinę szlachecką. Poprzez to rodzina Myszkwoskich uzyskuje własność w Bestwinie. Na podstawie zachowanej dokumentacji archiwalnej poznajemy politykę terytorialną Piotra Myszkwoskiego, który myśli o zbudowaniu zwartej kompleksu dóbr między dzisiejszymi Czechowicami-Dziedzicami a Oświęcimiem. Po objęciu urzędu kasztelana w 1484 r., zostaje po raz pierwszy nazwany przez króla „naszym dworzaniem królewskim”. Był to niewątpliwie zaszczyt wejść do najbliższego otoczenia króla polskiego na dworze w Krakowie. Dlaczego tak się stało? Otóż Piotr Myszkowski pożyczyciel królowi 400 florenów węgierskich, których król nie zwrócił. Kiedy się dopominał o zwrot tej sumy, król w roku 1485 zapisał 200 florenów węgierskich Myszkowskiemu za prace, jakie poczynił na założenie stawów w królewskiej wsi Brzeszcze. - Ten dokument znany tylko z odpisu, gdyż oryginał spłonął we wrześniu 1944 r. w Warszawie - mówił dr Stanko. - Prawdopodobnie, jak już wcześniej wspominałem, ta część Brzeszcz była już pozyskana przez Mikołaja Myszkwoskiego, a powyższe nadanie było formą rekompensaty za nakłady poniesione przy zakładaniu stawów.

Piotr Myszkowski poślubił Agnieszkę córkę Jana Kobylańskiego herbu Grzymała, a po jej śmierci w latach 90. XV w. Barbarę Petronellę z Kutna herbu Ogończyk, otrzymując dobra ziemskie w okolicy Łęczycy. Jako właściciel Jawiszowic założył stawy na Jaźniku, przyczynił się do uposażenia kościoła parafialnego. Zmarł na przełomie 1505/1506 r.

Wykład „Działalność Mikołaja i Piotra Myszkwoskich a rozwój Brzeszcz i okolic w XV wieku” dr Przemysława Stanko był, co sam prelegent zaznaczył, rozwinięciem artykułów jego autorstwa, które przed wielu laty były publikowane na łamach „Odgłosów Brzeszcz”, a potem znalazły się w pracy zbiorowej „Szkice z przeszłości Brzeszcz, Jawiszowic, Przecieszyna, Skidzinia, Wilczkowic i Zasola”, wydanej przez Stowarzyszenie „Brzost”. - Z perspektywy kilkudziesięciu lat mój stan wiedzy jest o wiele większy i Państwo byliście jej odbiorcami - zakończył dr Stanko.

Wykładowi towarzyszyła wystawa „Datowane w XV wieku”, prezentująca zdjęcia autorstwa Agnieszki Moś, przedstawiające obiekty, miejsca na terenie Brzeszcz i Jawiszowic, które nierozdzielnie związane są z działalnością Mikołaja i Piotra Myszkwoskich. Do dzisiaj funkcjonują ich średniowieczne nazwy: Granicznik, Przedwieśnik, Łężny, Przygonnik, Dąbrowny, Młynówka, karczma na Budach.

Barbara Wąsik

INFORMACJA

Burmistrz Brzeszcz informuje, że podane zostały do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, następujące wykazy:

1. Lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców:

- lokal mieszkalny nr 13 znajdujący się w budynku wielolokalowym w Brzeszczach przy ulicy M. Konopnickiej 17,

- lokal mieszkalny nr 10 znajdujący się w budynku wielolokalowym w Brzeszczach przy ulicy A. Mickiewicza 5,

- lokal mieszkalny nr 12 znajdujący się w budynku wielolokalowym w Brzeszczach przy ulicy B. Prusa 2,

2. Nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, oznaczonej numerem działki pgr 758/640 o pow. 65 m², położonej w Brzeszczach przy ul. Wł. Łokietka,

Wykazy podlegają wywieszeniu na okres 21 dni.

ZAPROSZENIE

Zarząd Koła PZW nr 121 Brzeszcze zaprasza członków na zebranie sprawozdawcze. Zebranie odbędzie się 13 grudnia br. w restauracji „Zagroda” w Brzeszczach przy ul. Kościuszki (u Haja). Pierwszy termin otwarcia zebrania zaplanowano na godz. 8.30, drugi na 9.00.

LICENCJA DLA TAXI

W gminie mieszkańcy mogą jeździć 4 taksówkami. Radni zdecydowali, że w przyszłym roku kolejne cztery osoby mogą zacząć zarabiać w ten sposób. Taką właśnie ustalono liczbę nowych licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką na terenie gminy Brzeszcze.

KaW

PRZETERMINOWANE LEKI PRZYNIŚ DO APTEKI

Rozpoczęty we wrześniu program „Przeterminowane leki przynieś do apteki”, zaczyna przynosić pierwsze efekty.

W ciągu dwóch miesięcy realizacji programu do konfiskatorów (pojemników do selektywnej zbiórki leków) umieszczonych w aptekach: SIGMA (ul. Piłsudskiego), ARNIKA (ul. Słowackiego) oraz CENTRUM (ul. Ofiar Oświęcimia) mieszkańcy naszej gminy wrzucili łącznie 14 kg przeterminowanych leków, które trafiły do utylizacji.

- Serdecznie dziękuję właścicielom wymienionych aptek za pomoc w realizacji programu, równocześnie w trosce o nasze środowisko naturalne, bowiem wyrzucone razem ze śmieciami leki bardzo zaturują środowisko. Zachęcam mieszkańców do korzystania z konfiskatorów umiejscowionych w aptekach - mówi burmistrz Teresa Jankowska.

Program finansowany jest z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Gminy Brzeszcze.

Katarzyna Witus

INFORMACJA BURMISTRZA O STANIE FINANSOWYM GMINY

Szanowni Państwo,

kontynuując rozważania na temat finansów gminnych, pragnę Państwa poinformować o oszczędnościach zaplanowanych w II półroczu w Urzędzie Gminy i jednostkach organizacyjnych. Plany oszczędnościowe wynikają z regularnego monitoringu dochodów i wydatków gminy, spowodowanego tym, że dochody wzrastają w mniejszym stopniu niż w poprzednich latach. Przyczyną tego niepokojącego samorządowców zjawiska mają związek ze światowym kryzysem, który z opóźnieniem przełożył się na powszechne załamanie gospodarcze, a następnie na napięcia w finansach publicznych w samorządach.

Ze względu na zmniejszające się dochody, podjęłam decyzję o wprowadzeniu programów oszczędnościowych, czyli zmniejszeniu niektórych wydatków poprzez ograniczenie realizacji zadań i projektów. W przedstawionym materiale ujęte są również nadwyżki wynikające m.in. z korzystnie rozstrzygniętych przetargów.

W Urzędzie Gminy w Wydziale Gospodarki Komunalnej zaplanowane oszczędności wyniosą ok. 110 tys. zł. Na te oszczędności składają się ograniczenia wydatków na: utrzymanie dróg publicznych gminnych, remonty w zakresie gospodarki mieszkaniowej, remont ogrodu cmentarza w Brzeszczach oraz bieżące utrzymanie cmentarza, oświetlenie ulic. W związku z ograniczeniem dekoracji z okazji Świąt Bożego Narodzenia zaoszczędzimy kwotę ok. 13 tys. zł, ale środki te zostaną przeznaczone na dofinansowanie zadania związanego z likwidacją zjawiska bezdomnych zwierząt oraz wymianę kotła c.o. w Domu Ludowym w Jawiszowicach.

Niewielkie oszczędności wystąpią również w dotacji do komunikacji, jednak ostateczne rozliczenie nastąpi do 15 stycznia 2010 r. W wyniku wprowadzonych zmian przebiegu linii nr 19 MZK Oświęcim od 01.08.2009 r. ilość wozokilometrów zmniejszy się o 21,4 km w każdy dzień roboczy.

W Wydziale Mienia Komunalnego oszczędności wynoszą łącznie 452 tys. zł i wynikają z mniejszych niż planowano w budżecie następujących wydatków.

Na zadaniu inwestycyjnym „Wykupy gruntów” oszczędność wynosi 180 tys. zł. W budżecie Gminy zaplanowano odpłatne nabycie kanalizacji sanitarnej od Kompanii Węglowej, a w związku z prowadzonymi negocjacjami z członkami zarządu Kompanii Węglowej, kanalizację sanitarną w rejonie ulic: Matejki, Sienkiewicza, Chopina, Parkowa, Nowa Kolonia nabyto nieodpłatnie na rzecz Gminy Brzeszcze.

Oszczędność w wysokości 150 tys. zł powstała na zadaniu „Oczyszczanie ścieków i administrowanie kanalizacją sanitarną” w związku z nieprzejęciem od Kompanii Węglowej kanalizacji sanitarnej w terminie jak zaplanowano w budżecie i nie poniesiono w związku z tym kosztów na oczyszczanie ścieków i administrowanie przedmiotową kanalizacją.

60 tys. zł zaoszczędzono na zadaniach „Prace geodezyjne, regulowanie stanów prawnych, wykonanie operatów szacunkowych” w związku z mniejszą wartością zadań po przeprowadzonych przetargach, jak również wykonaniem mniejszej ilości zadań niż planowano.

Kwota oszczędności w wysokości 25 tys. zł na zadaniu „Media we Wspólnotach” powstała w wyniku niezrealizowania w planowanym terminie uciepłownienia budynków wspólnot mieszkaniowych 14, 17, 22.

Oszczędność 20 tys. zł na zadaniu „Przeeglądy roczne i pięcioletnie budynków i obiektów” powstała w związku z przeprowadzonym postępowaniem na wybór najkorzystniejszej oferty, które okazały się mniejsze niż planowano w budżecie.

Podobnie uzyskaliśmy kwotę oszczędności 9 tys. zł na zadaniach „Ubezpieczenia budynków i budowli jak również ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej” w związku z przeprowadzonym postępowaniem na wybór najkorzystniejszej oferty.

Na zadaniu „Wykonanie ekspertyz budowlanych” pozostała kwota 4 tys. zł w związku z przeprowadzonym postępowaniem na wybór najkorzystniejszej oferty.

Kolejne 4 tys. zł pozostały na zadaniu „Odszkodowania na rzecz osób fizycznych” w wyniku braku konieczności wypłacenia odszkodowania na rzecz osób fizycznych.

Oszczędności w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska w wys. 10 tys. zł to oszczędności poprzetargowe z zadania - Zmiana Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze.

W Kancelarii Rady Miejskiej oszczędności planujemy w wysokości ok. 13 tys. zł. Są to oszczędności wynikające m.in. z delegacji, diet, składek członkowskich.

W Wydziale Organizacyjnym planowane oszczędności to 100 tys. zł. Wynikają z zamrożenia podwyżek dla pracowników, ograniczenia zakupu materiałów biurowych, usług remontowych i zmiany dostawcy usług telekomunikacyjnych.

W Wydziale Promocji i Rozwoju zostały ograniczone umowy zlecenia i pozostałe usługi na kwotę 12 tys. zł.

Wydział Spraw Obywatelskich zmniejszył wydatki o 13 tys. zł. Oszczędności wynikają z mniejszych ekwiwalentów dla druhów OSP, rezygnacji organizacji pozarządowej z dotacji w zakresie kultury oraz mniejszych wydatków na nagrody w zakresie kultury fizycznej.

W Wydziale Inwestycji oszczędności wyniosą 2,26 mln zł. Są efektem oszczędności po przetargach na realizację inwestycji: przebudowa ul. Bielskiej w Jawiszowicach, przebudowa ul. Topolowej, budowa kanalizacji deszczowej ul. Bór wraz z budową chodnika, modernizacja budynku komunalnego w Zasołu, projekt Orlik 2012. Otrzymałyśmy dotację na realizację ul. Kościelnej wraz z oświetleniem w ramach Narodowego Programu Naprawy Dróg Lokalnych czyli

oszczędności na tym zadaniu wynoszą 1,25 mln zł. Niestety z powodu problemów związanych z odwołaniami mieszkańców i długim procesem projektowym nie zostały zrealizowane zadania kanalizacyjne - PT kanalizacja Gminy i kanalizacja ul. Pszczyńskiej.

W Ośrodku Pomocy Społecznej planujemy oszczędności w wysokości 102,1 tys. zł. Wynikają z oszczędności w planie w związku z pozyskaniem środków z egzekucji długu od dłużników funduszu alimentacyjnego, oszczędnościami wynikającymi z nieskierowaniem do domu pomocy społecznej, w usługach opiekuńczych, mieszkaniach chronionych, ograniczeniem wydatków osobowych związanych z ograniczeniem projektów i kosztów utrzymania Ośrodka, ograniczeniem działalności Klubu Integracji Społecznej.

Ośrodek Kultury zaplanował oszczędności w wysokości 60 tys. zł, które wynikają z ograniczenia obsługi szatni, rezygnacji z części umów zleceń, ograniczenie imprez (Aquaerobik, Mikołaj, Sylwester), ograniczenie wierszówek w Odgłosach Brzeszcz, a także ograniczenie zakupu materiałów biurowych i środków czystości, rezygnacja z zakupu pompy na basen.

Oświata. W placówkach oświatowych oszczędności ogółem wyniosą 67 tys. zł. Jest to w szczególności ograniczenie zakupu materiałów biurowych, oszczędności w zakupie opału oraz w usługach telekomunikacyjnych i internetowych.

Łącznie zaoszczędziliśmy na dzień dzisiejszy (24.11.2009) wydatki o 3 mln 199 tys. zł, które posłużą do zmniejszenia deficytu budżetowego, a co za tym idzie zmniejszenia zadłużenia z tytułu kredytu. Nie jest to kwota ostateczna, dlatego, że do końca bieżącego roku zostało nam jeszcze 38 dni.

Nawiązując do strony dochodowej należy wskazać że konieczne będą korekty niektórych źródeł. W dochodach z tytułu udziałów z podatku dochodowego od osób fizycznych (z budżetu państwa) przewiduje się zmniejszenie ok. 1,7 mln zł, w opłacie eksploatacyjnej minus 400 tys. zł, sprzedaż mienia minus 930 tys. zł, ścieki i media minus 156 tys. zł, czynsze minus 11 tys. 800 zł. Natomiast zwiększenia dotyczyć będą takich źródeł dochodów jak: wieczyste użytkowanie 44 tys. zł, CIT 154 tys. zł, podatek od czynności cywilno-prawnych plus 37 tys. zł, spadki i darowizny plus 21 tys. zł, mandaty 110 tys. zł, odsetki plus 88,1 tys. zł, oprocentowanie od lokat na rachunkach bankowych plus 20 tys. zł, opłaty planistyczne plus 35 tys. zł, zwrot od dłużników alimentacyjnych 34 tys. zł.

W grudniu wspólnie z Radą Miejską i dyrektorami jednostek organizacyjnych rozpoczynamy prace nad budżetem gminy w roku 2010. Przed nami wiele decyzji związanych z dostosowaniem naszego budżetu do nowych zapisów ustawy o finansach publicznych, które wymagają m.in. zrównoważenia wydatków bieżących z dochodami w roku 2011.

Burmistrz Brzeszcz
Teresa Jankowska

MA BYĆ TANIEJ

Na zimowe utrzymanie i oczyszczanie jezdni, chodników i parkingów w sezonie 2009/2010 Gmina zawarła z wykonawcami umowy na kwotę 741 tys. 465 zł. Zastrzegła sobie jednak prawo zmiany rodzajów usług oraz zmniejszenia ich zakresu o 60 proc. bez możliwości zmiany cen jednostkowych.

- W praktyce oznacza to, że przy łagodniejszej zimie można będzie zaoszczędzić nawet do 60 proc. kosztów bez narażenia się na wypłatę na rzecz wykonawców odszkodowania za nieuzyskane korzyści - mówi burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska.

W sezonie 2005/2006 za zimowe utrzymanie Gmina zapłaciła (kwoty podane w cenie brutto) 622 tys. 312 zł, w sezonie 2006/2007 kwota ta wyniosła 638 tys. 563 zł, w 2007/2008 - 642 tys. 235 zł. Za ostatnią akcją zimową wykonawcom w drodze przetargu zaproponowano 800 tys. 332 zł. Było to aż o 158 tys. 097 zł więcej w porównaniu z wcześniejszym sezonem. Niektórzy radni nie kryli niezadowolonych z takiego stanu rzeczy. Domagali się zmian w „Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia”, bo uważali, że zadań - akcji zimowej i oczyszczania - nie powinno się ze sobą łączyć. Ostatecznie Gmina za usługi odśnieżania i oczyszczania za sezon 2008/2009 zapłaciła 710 tys. 713 zł.

W tym roku, na wnioski radnych, zmienione zostały zasady prowadzenia i rozliczania zimowego utrzymania oczyszczania dróg w stosunku do kilku poprzednich sezonów. I tak w sezonie 2009/2010 uruchomienie zimowego utrzymania następować będzie na polecenie Ośrodka Dyspozytorskiego, a jego funkcję pełnić będzie Straż Miejska. Sprzątanie natomiast zlecać będą pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy. Większość dróg gminnych utrzymywana będzie „na biało”.

Usługi, tak jak w latach poprzednich, świadczyć będą Agencja Komunalna w Brzeszczach i Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Zasolu. Pierwsza odpowiadać będzie za miejscowość Brzeszcze i os. Paderewskiego, druga zaś za sołectwa Jawiszowice, Zasole, Skidziń, Wilczkowie i Przecieszyn. Obaj wykonawcy byli jedynymi podmiotami, które złożyły swoje oferty.

Ewa Pawlusiak

Podziękowanie

Wszystkim, którzy w tym trudnym czasie wspierali mnie modlitwą i okazali wiele życzliwości oraz uczestniczyli we Mszy świętej i pogrzebie mojego męża

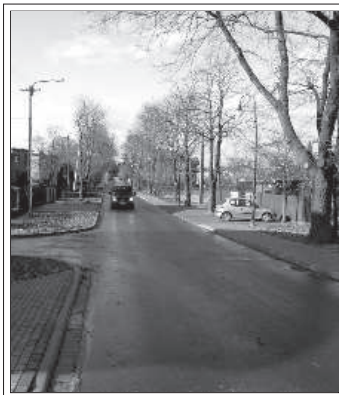
śp. Romana Długosza składam serdeczne podziękowania. Z całego serca „Bóg zapłać” żona Dorota

MODERNIZACJA ULICY KOŚCIELNEJ

16 listopada br. nastąpił odbiór końcowy zmodernizowanej ulicy Kościelnej. Inwestycja polegała na przebudowie odcinka na długości 684 mb. wraz z wykonaniem oświetlenia. Całkowita wartość inwestycji wyniosła - 1.475.026,29 zł brutto.

Dotacja z budżetu państwa w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011 wyniosła 728 308 zł. Finansowy wkład gminy został wsparty przez partnerów - Powiat Oświęcimski, Agencję Komunalną Sp. z o.o. w Brzeszczach oraz Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Tychach.

W odbiorze udział wzięli zaproszeni goście, m.in. starosta powiatu oświęcimskiego - Józef Kała, zastępca burmistrza - Arkadiusz Włoszek, prezes RPWiK - Krzysztof Załwowski, prezes Agencji Komunalnej w Brzeszczach - Mirosław Gibas, radni - Krzysztof Bielenin i Władysław Senkowski, inspektor nadzoru Janusz Baran, przedstawiciele Urzędu Gminy - Janusz Hałat, Arkadiusz Laszczyk oraz wykonawcy - firmy „REZBUD” - Eugeniusz i Adam Rezikowie.



fot. Ewa Pawlusiak

Urząd Gminy złożył wniosek do konkursu w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011 w listopadzie 2008 r. Na wysoką ocenę wniosku wpływ miały: uwzględnienie elementów bezpieczeństwa ruchu drogowego, budowa nowego odcinka chodnika oraz oświetlenia ulicznego, połączenie z drogą wojewódzką, posiadanie partnerów w realizacji zadania. Umowa z Wojewodą Małopolskim została podpisana w dniu 10.03.2009 r. Do przetargu na realizację zadania przystąpiło 8 firm. Najkorzystniejszą ofertę złożyła firma REZBUD Eugeniusza Rezika z Janowic.

Zakres modernizacji obejmował przebudowę istniejącego układu oraz budowę chodnika i oświetlenia - oba elementy od skrzyżowania z ul. Ofiar Oświęcimia do Urzędu (strona prawa, czyli północna, odcinek ok. 380 m), budowę parkingu przy skrzyżowaniu z ul. Pańską (w okolicach Urzędu), budowę kilku miejsc parkingowych przy Urzędzie, budowę nowego odcinka kanalizacji deszczowej od ul. Dębowej - koniec w okolicy UG. Złagodzono również wyjazd z ul. Kościelnej na ul. Ofiar Oświęcimia.

Zadanie zostało zrealizowane i rozliczone w terminie wskazanym w konkursie i zamieszczonym w umowie.

(TJ)

ODZNAKI DLA KRWIODAWCÓW

Z okazji „Dni Honorowego Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kraju” Zarząd Koła PCK i Klubu Honorowych Dawców Krwi przy KWK „Brzeszcze” uhonorował odznaczeniami zasłużonych krwiodawców.

„Honorową Odznakę PCK” IV stopnia za działalność w Klubie HDK odebrał prezes Klubu Robert Dura, zaś Stanisław Korczyk „Honorową Odznakę PCK” II stopnia. Odznakami „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” I stopnia uhonorowano: Krzysztofa Burego, Wiesława Klimczka, Mateusza Pająka; II stopnia: Sławomira Bieszczada, Zbigniewa Fajfra; III stopnia: Agatę Pochopień, Marcina Parysza, Mirosława Piwowarskiego, Zygmunta Piwowarczyka, Piotra Noga.

Krwiodawcy, którzy zasłużyli na odznakę „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” I stopnia musieli oddać łącznie aż 18 litrów krwi, II stopnia - 12, a III stopnia - 6 litrów.

- W minionym roku pozyskaliśmy ponad 166 litrów krwi, a za trzy kwartały tego roku brzeszczanie krwiodawcy i sympatycy Klubu oddali już 153 litry tego cennego leku. Z roku na rok obserwujemy tendencję rosnącą - mówił podczas uroczystego spotkania 14 listopada w remizie jawiszowickich strażaków prezes brzeszczańskiego

Klubu HDK Robert Dura. - Nasz Klub działa już 43 lata. W swoich szeregach skupia 180 członków, głównie pracowników i emerytów kopalni, mieszkańców Brzeszcz oraz uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Przybyło ostatnimi czasy w szeregi Klubu również sporo kobiet.

Uroczystość zaszczylił obecnością: burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska, kierownik Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach oddz. w Pszczynie Halina Gawrońska-Gepfert oraz przewodniczący Rejonowej Rady HDK w Oświęcimiu Kazimierz Ichniowski.

Klub HDK rokrocznie organizuje sześć akcji oddawania krwi w przychodni przy ul. Nosala w Brzeszczach. Ma też za sobą

pięć dodatkowych akcji organizowanych w Ośrodku Kultury z okazji Dni Gminy Brzeszcze. Krwiodawcy każdego roku w maju uczestniczą w Ogólnopolskiej Pielgrzymce Krwiodawców na Jasną Górę, jesienią wyjeżdżają na grzybobranie, w listopadzie świętują „Dni Honorowego Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kraju”, a na koniec karnawału tradycyjnie zapraszają na kulig połączony z wycieczką i zabawą taneczną.

Ewa Pawlusiak



Stanisław Korczyk odbiera odznaczenie z rąk przewodniczącego Rejonowej Rady HDK w Oświęcimiu Kazimierza Ichniowskiego

Triki z głową

W parku miejskim przy ul. Dworcowej otwarto skatepark, o czym już pisaliśmy w poprzednim numerze „OB”. Warto jednak wrócić do tematu, aby przypomnieć zwolnikom sportów ekstremalnych, łyżworolek, deskorolek i bmx-ów, najważniejsze zasady bezpieczeństwa.

Każdy z użytkowników skateparku powinien chronić głowę, nosząc specjalny kask. Nie zaszkodzą również ochraniacze na kolana czy łokcie. Na danym elemencie powinna znajdować się wyłącznie jedna osoba. Jeżeli podczas ewolucji dojdzie do wypadku, nie spowodowanego zaniedbaniami administratora skateparku,



Dla własnego bezpieczeństwa warto przeczytać regulamin skateparku

odpowiedzialność ponosi osoba korzystająca z urządzeń. Ponadto za niepełnoletnich odpowiadają opiekunowie prawni.

Nie należy również zapominać, że na terenie skateparku zabronione jest spożywanie alkoholu, środków odurzających i palenie tytoniu. Aby bezpiecznie można było jeździć, użytkownicy powinni dbać o porządek, np. nie wnosić szklanych butelek.

Dokładny regulamin znajduje się przy brzeszczańskim skateparku. Każdy z użytkowników powinien go pierwsze przeczytać, a dopiero później korzystać z urządzeń.

(mb)

Dorzecze Soły i Wieprzówki

Z dużą satysfakcją zawiadamiany Mieszkańców Brzeszcz, Kęt, Oświęcimia, Porąbki, Wieprza o fakcie powołania do życia Stowarzyszenia Lokalna Grupa Rybacka „Dorzecze Soły i Wieprzówki” Rajsko ul. Edukacyjna 9, 32-600 Oświęcim. Lokalne Grupy Rybackie są narzędziem realizacji Osi priorytetowej 4 w Programie Operacyjnym „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013”. Wybrano Zarząd Stowarzyszenia w składzie: Stanisław Zajac, Stanisław Drabek, Zbigniew Goc, Stanisław Sopic-ki, Waldemar Ochnio.

Oś priorytetowa 4 Programu ma przyczynić się do aktywizacji społeczności obszarów zależnych od rybactwa poprzez włączenie partnerów społecznych i gospodarczych do planowania i wdrażania lokalnych inicjatyw. Program ten ma doprowadzić do poprawy warunków życia na obszarach zależnych od rybactwa, co zostanie osiągnięte dzięki wdrażaniu projektów w ramach Lokalnych Strategii Rozwoju Obszarów Rybackich (LSROR).

Lokalne grupy rybackie skupiają przedstawicieli sektora rybackiego, gminy i inne podmioty publiczne oraz przedstawicieli sektora społecznego. Partnerzy z tych trzech sektorów, dzięki współpracy przy opracowaniu i wdrażaniu lokalnej strategii rozwoju obszarów rybackich, mogą uzyskać doświadczenie, które powinno zaprocentować w lepszym wzajemnym zrozumieniu problemów. Program ma pobudzić ludność na obszarach zależnych od rybactwa do różnorodnych inicjatyw, przełamania lokalnych barier oraz zachęcić do współpracy w ramach wspólnych projektów. Istotnym celem, jest rozwój inicjatyw i przedsiębiorczości wśród społeczności lokalnych. W konsekwencji winno to prowadzić do lepszej integracji sektora rybackiego z otoczeniem. Dzisiaj rybactwo jest dostrzegane tylko w okresie przedświątecznym.

Stowarzyszenia LGR wezmą udział w konkursie, w którym zostaną wyłonione Lokalne Gru-

py Rybackie, które przygotowały najlepszą lokalną strategię rozwoju obszarów rybackich. Z wybranymi w ten sposób grupami instytucja zarządzająca podpisze umowę na realizację strategii. Dzięki temu LGR będą mogły wdrażać stworzoną przez siebie strategię. Operacje będą prowadzone na terenie gmin, które weszły w skład wybranych w drodze konkursu lokalnych grup rybackich. Jeżeli na terenie działania LGR funkcjonuje Program Lider czyli Lokalna Grupa Działania, to następuje sumowanie kwot dotacji. Daje to asumpt i rodzi konieczność współpracy między tymi grupami. W ramach programu będą mogły być przeprowadzane również projekty współpracy międzynarodowej i międzyregionalnej.

Projekty operacji będą składane przez beneficjentów do lokalnej grupy rybackiej, która oceni ich zgodność i spójność z lokalną strategią rozwoju obszarów rybackich. Pozytywnie oceniony projekt zostanie przekazany samorządowi województwa, który pełni rolę instytucji pośredniczącej.

Na wdrażanie osi priorytetowej 4 PO RYBY 2007-2013 zostało przeznaczonych ponad 313 milionów euro. Stanowi to ok. 32% środków przeznaczonych na finansowanie całego Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013”.

Bardzo uprzejmie prosimy Wszystkich o zgłaszanie propozycji projektów, uwag, pomysłów, problemów... i marzeń, które mogą być zawarte w LSROR.

Zapraszamy do współpracy wszystkich zainteresowanych, gdyż pracy wystarczy dla bardzo wielu albo i dla wszystkich.

kontakt: dorzecze@onet.pl

Stanisław Zajac, prezes Stowarzyszenia LGR Dorzecze Soły i Wieprzówki
Teresa Jankowska, burmistrz Brzeszcz

Porady konsumenckie

Dochodzenie praw konsumenckich

Do napisania poniższych słów skłoniła mnie duża ilość telefonów, które otrzymuję z pytaniem, w jaki sposób konsument może egzekwować swoje prawa konsumenckie w przypadku, kiedy okazuje się, że nabyty towar nie jest zgodny z umową.

Jeśli sprzedawca, usługodawca lub gwarant odmawia uznania skargi konsumenta, który jest przekonany o swojej racji, można zdecydować się na rozprawę sądową. Ale zanim to nastąpi warto spróbować rozwiązać spór przed stałym polubownym sądem konsumenckim. To dużo prostsza i tańsza forma rozstrzygania spraw w trybie arbitrażu. Do sądu konsumenckiego można wnosić sprawy niezależnie od wartości przedmiotu sporu.

Pamiętać jednak trzeba, że do rozprawy i wyroku może dojść jedynie wówczas, gdy obie strony wyrażą na to zgodę. W praktyce oznacza

to, że zainteresowane strony zgodzą się wspólnie na postępowanie przed sądem polubownym.

Sądy polubowne działają przy Inspekcji Handlowej. Składając wniosek o rozpatrzenie sporu przez sąd polubowny konsument nie wpłaca wpisu sądowego. Jeżeli rozpoznanie sprawy będzie związane z jakimiś wydatkami, np. niezbędne okaże się przygotowanie opinii przez biegłego, wówczas sąd pobierze zaliczkę. Jej wysokość jest bardzo różna. Ostateczne ustalenie kosztów następuje w orzeczeniu kończącym postępowanie. Zasadą jest, iż koszty postępowania ponosi strona przegrywająca sprawę. Jeżeli podjęte przez sąd czynności nie będą połączone z żadnymi wydatkami, postępowanie będzie bezpłatne.

Wyrok sądu polubownego oraz ugoda przed nim zawarta mają moc prawną na równi z wyrokiem sądu powszechnego. Mankamentem stałych polubownych sądów konsumenckich jest to, iż sąd taki może rozpatrywać daną sprawę tylko wów-

czas, gdy obie strony: konsument i handlowiec wyrażą na to zgodę. Handlowcy często nie wyrażają zgody na taką formę rozpatrzenia sprawy licząc na to, że konsument nie wnieśli sprawy do sądu powszechnego, bojąc się kosztów i przewlekłości postępowania, i tym samym zrezygnuje ze swoich roszczeń. Po wyczerpaniu możliwości zawarcia kompromisu w procesie mediacyjnym lub w sądzie konsumenckim pozostaje dochodzenie roszczeń przed sądem powszechnym.

Jak zwykle w razie pytań i problemów związanych z egzekwowaniem praw konsumenckich zapraszam do Oddziału Federacji Konsumentów w Brzeszczach, ul. Ofiar Oświęcimia 39/1 (tel. 032 737 31 77). Obecnie w ramach programu „Świadomy Konsument” nasza placówka udziela porad w następujące dni: poniedziałek (9.00-13.00), wtorek (9.30-13.30), środa (10.00-14.00), czwartek (14.30-16.30), piątek (14.30-16.30).

Piotr Potyka, prezes Oddziału Federacji Konsumentów w Brzeszczach

Adwent

Adwent, roraty - czas oczekiwania na kolejne Boże Narodzenie; święta coraz bliżej - spotkania przy wigilijnym stole, biały opłatek, zapach zielonej jodły. Zanim jednak zaświeci pierwsza gwiazdka i zaśpiewamy kolędę, czekają nas ostatnie przedświąteczne porządki oraz zakupy. Wybór prezentu dla bliskich może stanowić nie lada problem, zwłaszcza w obliczu fali reklam, w których często występują bohaterowie świąt Bożego Narodzenia - Mikołaj i renifery, przedstawiający kuszące oferty. Ich twórcy prześcigają się, a my niejednokrotnie, tłumacząc własną postawę brakiem czasu i pomysłu, ulegamy tej presji i serwujemy naszym dzieciom kolejne gry komputerowe albo nowe telefony komórkowe.

Trzeba zadać pytanie: czy nie wolno korzystać z osiągnięć techniki? W końcu żyjemy w XXI wieku i nikt nie zatrzyma komercyjnego rozwoju społeczeństwa, a zatem i jego obyczajów. Odpowiedź brzmi: nikt nie ma takich zamiarów, ale wypada mówić zarówno o dobrych, jak i złych następstwach przemian. Współczesne wynalazki - komputer, Internet, telefon komórkowy są dobre i zasługują na pozytywną ocenę pod warunkiem, że służą jedynie jako środek w codziennych działaniach; gorzej, kiedy zaczynają się znajdować w centrum życia. Człowiek, będąc istotą myślącą, ma wybór i wszystko zależy od jego postawy wobec rzeczy, które stawia przed nim cywilizacja. Internet stanowi doskonałe źródło informacji, gwarantując łatwy i szybki dostęp do różnych dziedzin wiedzy. Aby umiejętnie z niego korzystać, należy poznać technologię systemów informacyjnych i odpowiednie bazy. Można w ten sposób poszerzać swoje zainteresowania, doskonalić umiejętności, uczyć się.

Istnieją specjalne strony opracowane z myślą o nastolatkach, poruszające problemy związane z religią i sprawami duchowymi. Jeżeli komuś taka tematyka jest bliska, z pewnością powinien tam spojrzeć. Internet służy również komunikacji między ludźmi. Jest to tani i szybki sposób porozumiewania się. Trzeba jednak uważać, aby nie wpaść w pułapkę uzależnienia od sieci i komputera. Właściwe korzystanie z nich polega między innymi na odróżnianiu sfery rzeczywistej od wirtual-

nej. Skutki złego stosunku do tych spraw nierzadko wymagają interwencji psychologów i lekarzy specjalistów. Do takich sytuacji dochodzi, kiedy młody użytkownik, mimo zapewnień, nie potrafi zrezygnować z „surfowania” na stronach www. Czy warto zatem każdą wolną chwilę spędzać przed monitorem? Najlepiej tak organizować swój dzień, aby starczyło czasu na spotkanie z przyjaciółmi, zabawę czy inne wartościowe formy rozrywki.

Szczególnie niebezpieczne są gry komputerowe, które zacierają granice, odciągają od rzeczywistości i zazwyczaj promują przemoc. W niektó-



Wieniec adwentowy

rych wielokrotnie da się uśmiercać tę samą postać. Zniekształcona przez takie obrazy percepcja i zaburzenia empatii u młodzieży stanowią podłoże trudności z koncentracją i są powodem agresji oraz nadmiernego zmęczenia. Trzeba zaznaczyć, że Internet zawiera także treści niezgodne z prawem, jak pornografia dziecięca, niewinnie wplataną w bajkową oprawę.

W dobie komputeryzacji ogromną popularność zyskały fora internetowe i różne serwisy randkowe. Owszem - taki sposób nawiązywania kontaktów z pewnością daje możliwość posiadania dużego grona znajomych, ale czy są to relacje oparte na zaufaniu? Należy powiedzieć o oszustach, którzy często kreują swój profil w sposób niezgodny z prawdą. Na młodych ludzi czyha wiele niebezpieczeństw. Sympatyczny autor wzruszających listów może się okazać kimś zupełnie innym, np. podszywającym się pod nastolatka pedofilem, dealerem narkotyków albo członkiem sekty. Stąd wynika wniosek, że drogą internetową warto podtrzymywać znajomości, ale nie zawierać nowe.

Myśl o nadchodzących świątach nasuwa też refleksję, jak je tym razem spędzimy. Czy będą

miały charakter rodzinny, czy jednak usiądziemy przy komputerze, przed telewizorem albo nie będziemy potrafili zrezygnować z pracy? W ostatnich latach dużą popularność zyskało składanie życzeń za pomocą SMS-ów zamiast pisania tradycyjnych kartek świątecznych. Od 2006 roku, jak podaje „Życie Warszawy”, rośnie ilość SMS-ów wysyłanych w święta.

W okresie poprzedzającym Boże Narodzenie warto zaplanować wolny czas, aby przyniósł pozytywne rezultaty w sensie fizycznym, jak również duchowym. Zacznijmy od wyłączenia komputera, telewizora, odłożenia komórki. Wybierzmy się na rodzinny spacer, więcej uwagi poświęćmy naszym dzieciom.

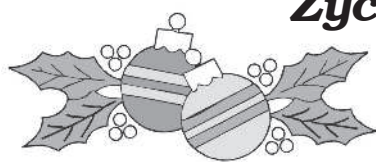
Kiedy już złożymy sobie życzenia przy wigilijnym stole, usiądźmy i wspólnie zaśpiewajmy kolędę. Może maleńki żłóbek i blask tradycyjnej polskiej choinki pozwolą na moment przenieść się do dzieciństwa i przypomnieć ciepło płynące z tamtych chwil. Stare fotografie ułatwią wspomnienie tych, którzy święta obchodzili przed nami. Nie zapominajmy o symbolicznym dodatkowym nakryciu, a dosłownie - o osobach potrzebujących pomocy. Składając życzenia, pamiętajmy, że zrobiona lub kupiona i wysłana kartka z pewnością przyniesie komuś więcej radości niż SMS-owy wierszyk, krążący w sieci od jednych znajomych do innych.

Sprawmy, aby darowane prezenty były wyrazem przywiązania i miłości, a nie przedmiotem taniej rozrywki. Zwłaszcza w tych dniach miejmy na uwadze fakt, jak cenne są przyjaźń, rodzina, czyli to, co określa duchową i materialną przestrzeń ludzkiego życia. Warto dodać, że dobrodziejstwa wynikające z postępu cywilizacyjnego są tylko narzędziami w naszych rękach, a ich zadanie polega na ułatwianiu życia. Nie powinny natomiast czynić je płytkim i eliminować tradycyjne wartości.

W ciągu tych kilku dni można sobie pozwolić na zapomnienie o pracy i szybkim tempie życia, jakiemu czasem nie potrafimy sprostać. Stańmy przez chwilę i spójrzmy w głąb naszych serc; odkryjmy na nowo ukryte w nas dobro, o którym zapominamy w szarej codzienności. Przeżyjmy te święta w gronie rodzinnym, z Dzieciną obecną we wszystkim, co dobre i piękne.

Krzyszyna Rosner

Życzenia i podziękowania świąteczne



Zdrowych i pogodnych świąt Bożego Narodzenia oraz wszystkiego dobrego w nadchodzącym 2010 r. wszystkim sponsorom i osobom, które włączyły się w organizację imprez osiedlowych życzą Samorząd Osiedlowy nr 6 i Świetlica na os. Paderewskiego.

* * * * *

Zdrowych, pogodnych świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku mieszkańcom z terenu Samorządu Osiedlowego nr 7 życzy Zarząd Samorządu.

Zarządy Samorządów Osiedlowych nr 3, nr 4 i nr 7 w Brzeszczach dziękują wszystkim sponsorom i ludziom dobrej woli za okazaną pomoc oraz współpracę w 2009 r. oraz życzą zdrowych i pogodnych świąt Bożego Narodzenia i pomyślności w Nowym Roku.

* * * * *

Zdrowych, pogodnych i rodzinnych świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2010 roku wszystkim Mieszkańcom życzy Przewodniczący i Zarząd Samorządu Osiedlowego nr 4 w Brzeszczach.

Zarząd Samorządu Osiedlowego nr 7 dziękuje za współpracę w 2009 r. „Społem” PSS „Górnik” w Brzeszczach, życząc kierownictwu i pracownikom zdrowych, pogodnych świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności w Nowym 2010 roku.

* * * * *

Klub „Babskie Fanaberie” dziękuje Zarządowi OSP w Brzeszczach za użyczanie świetlicy na spotkania. Życzymy zdrowych i pogodnych świąt Bożego Narodzenia.

* * * * *

Zdrowych, pogodnych świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności w Nowym roku Mieszkańcom Samorządu Osiedlowego nr 1 oraz sponsorom życzy Zarząd Samorządu.

Święta...

„Barbara po wodzie, Boże Narodzenie po lodzie” - mówi stare przysłowie. W tym roku, jeżeli się sprawdzi, to niestety prawdopodobnie w święta nie będzie śniegu. Ale nawet, jeżeli tak się stanie, to święta i tak będą. Bo były, są i będą. Ta pewność, że co roku będzie Boże Narodzenie, pozwala nam trwać i nadaje sens naszej egzystencji.

Boże Narodzenie w tradycji i kulturze polskiej ma szczególne znaczenie. Mimo, że teologicznie ważniejsze są święta Wielkanocne, to właśnie Boże Narodzenie powszechnie jest traktowane jako to ważniejsze. Trudno powiedzieć, dlaczego tak się stało. Być może wynika to z faktu, że tym świętom towarzyszy szczególny nastrój, właśnie związany z magicznymi i bajecznie wyglądającymi zaśnieżonymi krajobrazami?

Z tymi świętami związana jest przepiękna historia rodzin Jezusa. Opowieść o rodzinie, która przeżyła przeciwności losu dzięki wielkiej miłości i wierze. To wreszcie piękne zwyczaje i obrzędy - począwszy od kolorowej choinki,



prezentów, poprzez wieniec wigilijny a na magicznej atmosferze Pasterki kończąc. To oczywiście wymiar „ludzki” tych świąt. Dla wierzących jest to przede wszystkim czas przypominający narodzenie Jezusa Chrystusa, Zbawiciela, a tym samym narodzenie nadziei na zbawienie nas wszystkich.

W tradycyjnej kulturze święta Bożego Narodzenia obfitowały w różnego rodzaju zwyczaje. Niektóre z nich kultywowane są po dziś dzień, inne próbuje się z różnym skutkiem reaktywować. A jako, że świat się zmienia i nasze życie również, to pojawiają się i nowe zwyczaje towarzyszące tym świętom. Niektóre są wprost zaczerpnięte z innych kultur, a niektóre powstają w wyniku wymieszania się rodzimych zamysłów z zapożyczonymi. Tak, więc nie tylko ubieramy tradycyjne choinki, które również przybierają coraz częściej formy współczesne, nie tylko zasiadamy do wyczepny wigilijnej, w czasie, której staramy się spożywać tradycyjne potrawy - w tym przypadku każdy region ma swoje charakterystyczne, ale zwyczaj jest ich 12, są postne i występują wszędzie podobne składniki, z których są przyrządzane, - ale także staramy się zachować tradycję wspólnego, rodzinnego spędzania świąt. W Boże Narodzenie raczej się nie wyjeżdża, wigilia powinna być w domu, wśród najbliższych, chociaż i to ulega zmianie i coraz częściej słyszy się o ofertach spędzania Bożego Narodzenia w ośrodkach wczasowych.

Coraz powszechniej wdzierają się do naszego świętowania nowe zwyczaje, często niepostrzeżenie, tak, że nawet nie zdajemy sobie sprawy, że oto zaczynają być dla nas ważne, czy też ulegamy nowej modzie. Przede wszystkim święta rozpoczynają się coraz wcześniej. Magia ubierania cho-

inki w Wigilię czy dzień przed, nawet, jeżeli ten zwyczaj jest w domu podtrzymywany, pryska, bo mniej więcej od 25 listopada witryny większości sklepów przybrane są świątecznie. W telewizji rozpoczyna się okres królowania reklam z Mikołajami i reniferami, ciągnącymi sanie wyładowane po brzegi reklamowanymi produktami. Po miesiącu życia w nieustającej świątecznej atmosferze tak obojętniejemy, że kiedy te prawdziwe święta przychodzą, nawet, jeżeli je zauważamy, to nie mają już tego czaru i są czymś, co przyjmujemy jako coś, co musiało się zdarzyć, bo wszyscy o tym od dłuższego czasu mówili, a nie są czasem szczególnym, danym nam ludziom, jako czas świąt.

Każde święta, poza wymiarem duchowym mają wymiar ludzki, który w związku z tym, że dotyczy czasu świętego nabiera również szczególnego znaczenia. Właśnie Boże Narodzenie jest tego najlepszym przykładem. Rzecz w tym, aby to, co ludzkie, nie zdominowało tego, co boskie. Aby w tych Świątach nie zwyciężyła komercja i konsumpcja kosztem tego, co w nich zasadnicze i najważniejsze - kosztem wielkiej tajemnicy narodzin, która zbliża nas wszystkich do tajemnicy zbawienia.

Każde święta są ważne jeszcze z jednego powodu. Ich powtarzalność, pewność, że będą, co roku o tym samym czasie są od wieków ważnym odniesieniem dla ludzkiej egzystencji.

Grudzień to nie tylko Boże Narodzenie, bo przecież świętujemy też Barbórkę. W naszej gminie to dzień bardzo ważny, który jest obchodzony niezmiennie od dziesiątków lat. Ważne jest w tym przypadku oczywiście uhonorowanie wszystkich pracowników naszej kopalni, ale równie ważne jest to, że co roku 4 grudnia odbędzie się Barbórka. To zaś oznacza, że nasz świat jest stabilny i możemy być pewni, że wszystko jest w porządku.

Świat, w którym żyjemy pędzi do przodu jak szalony. Mamy poczucie, że czas nam ucieka, że nie nadążamy z niczym. Pewnie to nic nowego, pewnie tak było zawsze. Być może teraz, w dobie nowoczesnych technologii i powszechnego dostępu do informacji to poczucie szybkości uciekającego czasu jest większe. I właśnie święta, każde, następujące regularnie, co roku, powtarzające się niezmiennie dają nam poczucie, że mimo wszystko w tym pędzącym świecie są stałe momenty, których człowiek może oczekiwać z przeświadczeniem, że na pewno będą.

Święta i tradycyjne świętowanie to również ważny element zachowania naszej kultury i tożsamości. Współczesny świat ma coraz większe tendencje do zacierania różnic i dąży do ujednolicenia. Czy to dobrze, czy nie, nie mnie sądzić. Pewnie tak jak zawsze trzeba powiedzieć, że medal ma dwie strony i są zarówno pozytywne jak i negatywne tego procesu. Ale jedna rzecz jest moim zdaniem bezdyskusyjna - nawet, jeżeli przyjmiemy, że tzw. globalizacja jest dla świata korzystna, to zachowanie różnorodności jest bardzo ważne. Ale uważam, że nie można bezkrytycznie przyjmować wszystkiego, co niesie moda i tzw. poprawność politycz-

na. Pamiętajmy - „cudze chwalicie swojego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie”. To stara prawda, która narodziła się przed wiekami, zapewne również w obliczu prób rugowania z życia ówczesnych Polaków zwyczajów i tradycji.

Dbajmy zatem o polskie święta. Starajmy się, aby każdego roku przebiegały podobnie, aby wyniesione z domu rodzinnego tradycje i zwyczaje przekazywać kolejnym pokoleniom. Wieczera wigilijna niech rozpocznie się łamaniem opłatkiem, do stołu niech zasiądzie cała rodzina, a pod choinką niech każdy znajdzie coś dla siebie. No i koniecznie zaśpiewajmy po Wigilii wspólnie kolędy, nawet „światową” „Cichą noc”, która też już stała się częścią polskiej tradycji bożonarodzeniowej, trochę wykreowanej przez media, no, ale cóż zrobić. Myślę, że nie zabraknie również polskiego „Bóg się rodzi” i „Wśród nocnej ciszy”.

Wszystkim Państwu życzę dobrych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia. Życzę, aby były tradycyjne i takie jak Państwo pamiętacie z dzieciństwa, aby współczesność nie zdominowała tradycji. Życzę również zdrowia, szczęścia i pomyślności na Nowy Rok. Pamiętajmy, że „z narodzenia Pana dzień dziś wesóły” - cieszymy się zatem tym dniem i tym czasem świątecznym.

Beata Szydło
Poseł na Sejm RP

21 listopada 2006 r. w Kopalni Węgla Kamiennego Halemba w Rudzie Śląskiej doszło do wybuchu metanu. W wyniku katastrofy górniczej zginęło 23 górników. To jedna z najtragiczniejszych katastrof górniczych w Polsce. Poniżej publikujemy wiersz Czesława Żmudy, upamiętniający zmarłych górników.

ELEGIA CZARNA JAK WĘGIEL Z „HALEMBY”

Było ich razem dwudziestu trzech,
w czeluście ziemi poszli po chleb.
Na tysiąc metrów los sprawił tak,
że się ujawnił żywiolu znak.

Umarli razem, nadzieja żyła,
modlitwa losu ich nie zmieniła.
Czarne jak węgiel ciała górników,
w morderczej akcji przez ratowników,
w trudzie ogromnym długo szukane,
na smutek, żalność - bliskim oddane.

Gdy już nadzieja przestała żyć,
rozpacz spytała: ... czy tak ma być,
ze Ci co walczą by przetrwać dzień,
w ciemnościach głębin odchodzą w cień?

Gdzie są autorzy decyzji marnych?
Gdzie jest odwaga lepiej wiedzących?
Czy dalej siedzą w swych biurach gwarach,
bo ich nie było wśród konających?

Mówię bom smutny i ku przestrodze,
bo do refleksji prawo ma każdy,
bo w życiu można, tak jak na drodze,
nieszczęście spotkać i to bez jardy.

Czesław Żmuda

Życie miodem słodzone

Koło Pszczelarzy w Jawiszowicach obchodziło 11 listopada swój jubileusz 60-lecia. Uroczystą Mszę św. w kościele św. Marcina koncelebrowali ks. senior Hubert Seweryn oraz proboszcz parafii ks. dr Henryk Zątek. Tego dnia poświęcono sztandar Koła z wizerunkiem Maryi Królowej Pszczół.

Świętowanie jubileuszu

Wśród zaproszonych gości, którzy przybyli na 60. „urodziny” pszczelarzy byli: burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska, przewodniczący Rady Miejskiej w Brzeszczach Kazimierz Senkowski, sekretarz gminy Miedzna Renata Luniewska, prezes Śląskiego Związku Pszczelarzy Zbigniew Bińko oraz wiceprezesi: Maria Loska-Minas oraz dr Wiesław Londzin. Obecni byli również prezesi Kół Pszczelarskich: z Oświęcimia Stanisław Kotlareczyk, z Brzeszcz Kazimierz Garstka, z Gilowic Marian Adamek oraz ze Starej Wsi Kazimierz Furczyk. Nie zabrakło także prezesa Powiatowego Koła Pszczelarzy w Pszczynie Tomasa Waloszka. Swoją obecnością obchody jubileuszowe zaszczytili także: dyrektor Ośrodka Kultury w Brzeszczach Małgorzata Wójcik, sołtys Jawiszowic Stanisław Sajdak, członek Rady Sołectkiej w Jawiszowicach Tadeusz Szczerbowski, prezes OSP w Jawiszowicach Krzysztof Dadak, prezes PSL w Jawiszowicach Władysława Jaromin, przewodnicząca KGW w Jawiszowicach Anna Fajfer, a także dwóch seniorów pszczelarzy: Zbigniew Taska z Grzawy oraz Stefan Dziubek z Jawiszowic. Nie zabrakło również pocztów sztandarowych: Śląskiego Związku Pszczelarzy w Katowicach, Koła Pszczelarzy Ziemi Oświęcimskiej, Harcerskiego Kręgu Seniorów Jawiszowice, OSP Jawiszowice i PSL Jawiszowice oraz górników z Jawiszowic oraz pszczelarzy z Gilowic.

Po uroczystej Mszy św. Orkiestra Dęta OSP ze Starej Wsi zagrała patriotyczne piosenki „Wojenka, wojenka” oraz „My pierwsza brygada”. W drodze powrotnej z kościoła pszczelarze oraz zaproszeni goście złożyli z okazji święta niepodległości kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym Ofiary II Wojny Światowej.

Pszczelarze z Jawiszowic z okazji jubileuszu 60-lecia przygotowali dla swoich członków oraz gości okolicznościowe medale z miosądzu, świecę woskową oraz folder. W dowód uznania za swoją pracę otrzymali m.in. puchar od Zarządu Śląskiego Związku Pszczelarzy w Katowicach, woskową figurkę Ojca św. od prezesa PZP Tomasa Waloszka z Pszczyny, a także listy gratulacyjne od burmistrza Brzeszcz Teresy Jankowskiej, wójta gminy Miedzna Bogdana Taranowskiego oraz z Koła Pszczelarzy z Oświęcimia.

Dzięki środkom finansowym z gminy Brzeszcze pszczelarze wydali ciekawy folder. Znajduje się tam m.in. rozdział „Z dziejów Jawiszowic”, w którym Wojciech Janusz tłumaczy wspólne ko-

zenie mieszkańców z Miedznej i Jawiszowic. Obejrzeć można również unikatową reprodukcję części mapy Hindenberga rejonu Jawiszowic z 1636 r. oraz inne historyczne fotografie. W folderze przeczytać można dokładnie opisaną historię Koła oraz obejrzeć ciekawe zdjęcia z życia pszczelarzy - ze szkoleń, wycieczek i innych imprez. Godne uwagi są również zdjęcia sztandaru.

- Tkały go ręcznie siostry zakonne z Kęt. Zaprojektował go Józef Lysakowski - mówi prezes Koła Pszczelarzy z Jawiszowic Czesław Grzywa. W folderze można również zobaczyć jubileuszową pieczęć wykonaną według projektu Lesława Jaska.

- Chciałbym serdecznie podziękować księ-



Uroczyste przekazanie sztandaru przez prezesa ŚZP Zbigniewa Bińko (po lewej) prezesowi Koła Jawiszowic Czesławowi Grzywie

żom: seniorowi Hubertowi Seweryn oraz proboszczowi dr Henrykowi Zątek za uroczyste odprawienie Mszy św. oraz poświęcenie naszego sztandaru. Podziękowania kieruję w stronę pani burmistrz Teresy Jankowskiej, zarządu OSP Jawiszowice oraz sponsorów, jak również wszystkich, którzy przyczynili się do organizacji naszego jubileuszu - mówi prezes Grzywa.

Historia i współczesność

W 1949 r. powołane zostaje koło pszczelarzy o nazwie Koło Miejscowe Związku Pszczelarsko-Sadowniczego w Jawiszowicach oraz wybrany zarząd. Prezesem został Jan Natonik, sekretarzem Stanisław Krzywolak, a skarbnikiem Józef Fajfer. Jan Sajdak, Stanisław Fajfer i Józef Czernik zostali członkami zarządu Koła, które liczyło 36 członków i działało w strukturach powiatu Biała Krakowska.

W 1957 r. na zebraniu wiejskim wybrano do zarządu Koła Albina Chowańca i Stanisława Grzywę. Do komisji rewizyjnej weszli: Jan Sajdak, Władysław Szostek i Franciszek Adamiec. Po reorganizacji administracji państwowej w 1958 r. Jawiszowice weszły w skład powiatu oświęcimskiego, tym samym w struktury Powiatowego Związku Pszczelarzy z siedzibą w Kętach, do którego należało 6 Kół (Kęty, Oświęcim, Jawiszowice, Stara Wieś, Przeciszów, Zator). Cztery lata później 4 członków koła w Jawiszowicach weszło do władz powiatowych związku pszczelarskiego,

który prowadził dla pszczelarzy szkolenia, wycieczki edukacyjne oraz akcje sadzenia drzew i krzewów miododajnych.

Kolejnym ważnym etapem w rozwoju związku był podział administracyjny kraju w 1975 r. Po likwidacji powiatów, Jawiszowice weszły w skład gminy Brzeszcze, która przyłączona została do województwa katowickiego. Do gminy Brzeszcze przyłączono Miedznię, Wołę, Frydek, Gilowice, Górę i Grzawę. Spowodowało to, że do Koła weszło wielu pszczelarzy z tych miejscowości.

W 1992 r. po nagłej śmierci dotychczasowego prezesa Jana Natonika, na nowego prezesa wybrano Władysława Żaka, a Aleksander Formas został jego wiceprezesem. Skarbnikiem wybrano Kazimierza Gembale, a sekretarzem Jadwigę Dadak. Przewodniczącym komisji rewizyjnej zostaje Czesław Mieszczak, a członkami: Józef Fajfer, Stanisław Zawadzki, a magazynierem Julian Fraś. Koło noszące wówczas nazwę Miejscowe Koło Pszczelarzy w Jawiszowicach liczyło 37 członków.

Ważnym momentem w historii Koła był w 2002 roku Walny Zjazd Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Katowicach. Wtedy to w skład zarządu weszli: Władysław Żak oraz Stefan Dziubek.

W 2004 r. do Koła Pszczelarzy w Jawiszowicach należało 59 członków, którzy posiadali 613 rodzin pszczelich.

Życie codzienne

Każdy rok w życiu Koła

Pszczelarzy w Jawiszowicach to wiele ciekawych przedsięwzięć. Trudno je wszystkie zliczyć i wymienić. Są to bowiem: szkolenia i wycieczki edukacyjne, spotkania z pszczelarzami z różnych regionów kraju, współpraca zagraniczna, sadzenie drzew miododajnych, udział w wystawach pszczelarskich, dożynkach, pracach społecznych oraz codzienna, ciężka, ale dająca ogromną radość i satysfakcję praca z rodzinami pszczelimi.

Obecnie po rezygnacji z funkcji prezesa Władysława Żaka, nowym prezesem, na Walnym Zebraniu 29 marca tego roku, został Czesław Grzywa. Przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrano Jarosława Chmielniaka, a członkami zostali: Czesław Mieszczak i Ludwik Zemanek. Obecnie Koło liczy 56 członków i 601 rodzin pszczelich.

Bolączką jawiszowickich pszczelarzy jest brak własnego lokum. Spotykają się gościnnie w Klubie Seniora. - Marzą się nam własne pomieszczenia, gdzie moglibyśmy poczuć się prawdziwymi gospodarzami. Pszczelarze mają mnóstwo dyplomów i wyróżnień. Nie mamy tego gdzie ustawić. Teraz mamy przepiękny sztandar. Być może znajdzie on swoje miejsce w naszym kościele. Gdybyśmy jednak mieli swoje lokum, wszystko byłoby w jednym miejscu - podsumowuje prezes Czesław Grzywa.

Katarzyna Wituś

Powrót z rekwizycji wojennej drugiego zabytkowego Dzwonu do Grojca - część II

W Westfälische Nachrichten 9 czerwca 2009 r. czytamy: „termin für Profanierung steht”, dowiadujemy się, że w czasie obchodów 70-lecia historii kościoła Trójcy Przenajświętszej ksiądz proboszcz Gerhard Theben oznajmił, że 7 września nastąpi przeniesienie tego kościoła w stan świecki. Do tego nawiązuje list z parafii Świętego Krzyża w Münster do księdza J. Zborka w Grojcu 17 czerwca 2009 r., w którym ks. Gerhard Theben przesyłając pozdrowienia z Münster informuje, że w niedzielę 7 września 2009 r. w czasie ceremonii uświęcenia obiektu kościelnego zostanie z jego dzwonów wyłączony Wasz Dzwon z Grojca by móc Wam go oddać, w terminie który ustalimy. W dalszym ciągu listu dodaje, że czuje gorycz oddając po kościele św. Bonifacego kolejny kościół Trójcy Przenajświętszej, jako obiekt cywilny. Ubolewa też, że proces oddania dzwonu się przeciąga i zapewnia księdza proboszcza z Grojca, że dla wszystkich jego parafian sprawa jest jasna i wszyscy są zgodni co do tego, że dzwon należy oddać, niezależnie od tego, jaki los będzie czekał ich kościół Trójcy Przenajświętszej. Dodaje też w liście, że z chwilą gdy tylko został poinformowany o pochodzeniu dzwonu, od razu podjął decyzję, informując swoją władzę kościelną o potrzebie jego oddania. Dodał, że obecnie cieszy się na ten moment a list kończy pozdrowieniami dla ks. J. Zborka od wdzięcznego współbrata G. Thebena, proboszcza od Świętego Krzyża.

Na ten list z Münster 2 lipca 2009 r. z Grojca dano równie życzliwą odpowiedź: „Drogi współbracie w kapłaństwie! Dziękuję za nowe informacje o przebiegu prac związanych z kościołem Trójcy Przenajświętszej oraz przygotowaniami związanymi ze zwrotem historycznego dla nas dzwonu. Będzie nam bardzo miło gościć w naszej parafii p.w. św. Wawrzyńca w Grojcu, Waszą Delegację. Mam nadzieję, że będziemy mogli poznać się osobiście. Parafia nasza bardzo serdecznie Ciebie drogi Współbracie, jak i członków Waszej Delegacji zaprasza. Kończąc przesyłam serdeczne pozdrowienia! In Christo! Ks. Józef Zborek”.

Całość tej korespondencji kończy list z Münster z 16 września 2009, w którym ks. Theben pisząc do ks. Zborka proponuje termin przyjazdu dzwonu z czteroosobową delegacją w dniu 16 października 2009 r., żałując przy tym, że sam nie będzie mógł wziąć udziału w tej delegacji. Informuje również, że czas jego obecnego pełnienia funkcji proboszcza dobiega końca. Zapewnia o godnym następcy i kontynuacji owocnej współpracy między-parafialnej i dodaje, (co tu jest istotne), że nad tym pracowało dużo ludzi, a przede wszystkim Ty Drogi Bracie. Ksiądz Gerhard Theben wyraża przekonanie, że zwrot dzwonu będzie świętem dla obu parafii i w chrześcijańskiej więzi pozdrawia ks. proboszcza Józefa Zborka.

Po tej informacji ks. Józef Zborek przy współudziale organisty, a jednocześnie historyka parafii Grojec - Wawrzyńca Mizgalskiego rozpoczął rozsyłanie zaproszeń na to doniosłe wydarzenie, będące historyczną chwilą dla parafii św. Waw-

rzyńca w Grojcu - przekazania i zwrotu po 67 latach przez parafię Świętego Krzyża w Münster - DZWONU JAN, co będzie miało miejsce 16 października 2009 r. o godz. 16.00. Zaproszenie obejmowało również uroczystą Mszę św. w niedzielę 18 października o godz. 10.30.

16 października, po południu przyjechała busem z przyczepą, w której był dzwon, delegacja z Niemiec. Kilkuset zgromadzonych parafian oraz grojecka orkiestra dęta, radośnie witali powracający Dzwon. Były wszystkie dzwony grojeckie, ogłaszając ten fakt mieszkańcom Grojca i całej Ziemi Oświęcimskiej. Tutejsi strażacy wyjęli dzwon z przyczepy i przy pomocy jeszcze kilku parafian wnieśli go po schodach przed wejście do kościoła św. Wawrzyńca. Parafianin K. Kobielski fadromą podniósł prawie 500-kilowy dzwon i zawiesił go na specjalnie przygotowanym podwyższeniu, ogólnie dostępnym dla każdego.

Na uroczystej sumie w niedzielę 18 października 2009 r. o godz. 10.30 obok delegacji z Münster ustawiły się parafialne poczty sztandarowe, górników, strażaków, Koła PSL, Żywego Różańca i Św. Antoniego z Zaborza. Rozpoczynając Mszę św. ks. proboszcz Józef Zborek powitał przybyłego przedstawiciela Nadburmistrza Münster Franka Baumanna, delegatów parafii Świętego Krzyża, dr Kajo Schukallę, Herberta Stallkampa oraz tłumaczkę Iwonę Baumann a także innych zaproszonych gości. Ks. proboszcz dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powrotu tego dzwonu do swojej parafii. Ksiądz proboszcz nawiązując do pierwszego zwróconego dzwonu z Gronau, podkreślił wielkie znaczenie tego faktu w czasach dzisiejszych i stwierdził, że wszyscy parafianie dziękują Bożej Opatrzności, że znalazł się szereg osób, których starania sprawiły, że ten historyczny Dzwon mógł powrócić na swoją ziemię. Wymienił tu nazwiska prof. Kazimierza Bielenina oraz pani Dagmary Bürgel-Wycisk, którą nazwał Ambasadorem Grojca w świecie, kiedyś mieszkanki Grojca, która włączyła się z wielkim sercem w proces powrotu tego dzwonu, podobnie jak dalsze osoby po stronie polskiej jak i niemieckiej. Po sumie wszyscy w procesji przeszli na plac kościoła św. Wawrzyńca, z którego dzwon został zabrany 67 lat wcześniej i tu odbyła się właściwa ceremonia powitania, a zarazem poświęcenia przybyłego po tylu latach dzwonu.

Na początku młoda parafianka Marzena Śliwka wyrecytowała wiersz Dagmary Bürgel-Wycisk pt. „Na powrót dzwonu”, a następnie Frank Baumann w imieniu Nadburmistrza miasta Münster przekazał jego przesłanie, w którym wyraża radość, że delegacja parafii Świętego Krzyża udała się do Grojca by zwrócić dzwon ukradziony przez niemieckich narodowych socjalistów: „um eine im II Weltkrieg von deutsche Nationalsozialisten entwendete Glocke zurückzugeben”. W przeczytanym liście, Nadburmistrz stwierdził, że jest już wprawdzie bardzo późno, lecz ma nadzieję, że jednak jeszcze nie za późno na ten zwrot. Powrót

dzwonu, jego zdaniem, jest późnym owocem pojednania pomiędzy polskim i niemieckim narodem, które rozpoczęło się podczas II Soboru Watykańskiego dzięki kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu i kardynałowi Juliuszowi Döpfnerowi. Dodał w tym liście, że powinniśmy być wdzięczni, że między obydwoma narodami włączył się wzajemny szacunek i wzrastająca przyjaźń, a wyrazem tego szacunku jest to, że dobro ukradzione zostaje zwrócone.

Życząc parafii szczęśliwej przyszłości i błogosławieństwa Bożego z serdecznymi życzeniami podpisał się dr Berthold Tillmann, Nadburmistrz miasta Münster. Zebrani podziękowali za ten list głośnymi oklaskami.

Po odczytaniu listu, ks. proboszcz Józef Zborek dokonał aktu poświęcenia zwróconego dzwonu. Towarzystwo temu odśpiewanie przez pani z Koła Gospodyń Wiejskich pieśni „Barka”, bliższej również papieżowi Janowi Pawłowi II.

Następnie piszący te słowa, scharakteryzował rekwizycję dzwonów grojeckich na tle ogólnie, wielkiej tragedii europejskich dzwonów kościelnych w czasach II wojny światowej. Obecnie odzyskany dzwon to wielkie dobro historii należące do polskiego dziedzictwa kulturowego i to nie tylko Grojca lecz całej Ziemi Oświęcimskiej. Jest on zarazem piękną i trwałą podstawą dla tworzenia nowego etapu dobrosąsiedzkich wzajemnych stosunków między społecznościami Polski i Niemiec, co zawdzięczamy także szlachetnym ludziom po tamtej stronie, nieistniejącej już obecnie granicy.

Wystąpił również sołtys Grojca Krzysztof Wolak, który jeszcze raz podkreślił wielką rolę pani Dagmary Bürgel-Wycisk w odzyskaniu tego dzwonu oraz starania księdza proboszcza i grojeckich parafian w tej sprawie. Podkreślił wielkie znaczenie powrotu historycznego dzwonu dla dziejów wsi Grojec.

Na zakończenie uroczystości Stanisław Figura rozkołysał zwrócony dzwon który odezwał się swoim mocnym, dźwięcznym, spiżowym głosem, po wysłuchaniu którego wszyscy zebrani odśpiewali pieśń „Kto się w opiekę odda Panu swemu”. Dobięła końca jeszcze jedna historyczna chwila.

Kazimierz Bielenin

Dyżury aptek w grudniu

ARNIKA ul. Słowackiego 4
18.12 - 25.12

CENTRUM ul. Ofiar Oświęcimia 34
11.12 - 18.12

SIGMA ul. Piłsudskiego 13a
26.12 - 1.01.2010 r.

SYNAPSA ul. Łokietka 39
04.12 - 11.12
01.01.2010 - 08.01.2010 r.

* dyżur nocny trwa od godz. 20.00 do 8.00 dnia następnego.

"ŚWIĄTECZNY KONKURS RODZINNY"

zróbmy coś razem!

Biblioteka Publiczna OK proponuje literacką zabawę dla całej rodziny (dorośli + dzieci).

Każdy bałwanek zabrał na lodowisko rekwizyty ze swojej ulubionej książki. Odgadnijcie tytuły tych książek. Zagadka dla dzieci oznaczona jest cukierkami, zaś dla dorosłych prezentami. Konkurs jest także dostępny na naszej stronie internetowej www.ok.brzeszcze.pl w zakładce BIBLIOTEKA. Na pisemne odpowiedzi (tytuły książek), czekamy do końca grudnia w bibliotekach Ośrodka Kultury, odpowiedzi można także przesyłać e-mailem na adres:

biblioteka@ok.brzeszcze.pl.

Prosimy o zaznaczenie wieku dzieci rozwiązujących część zadania przeznaczoną dla nich. Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy rodzinne nagrody.

ZAPRASZAMY DO ZABAWY!



MÓWI SIĘ...

**Wszystko zaczyna się od czytania...
„W wychowaniu i rozwoju człowieka
bardzo wiele zależy od tego, co on
w dzieciństwie przeczyta”.**

Wanda Chotomska



Jeżeli to, co czytamy w dzieciństwie, ma wpływ na to, jacy jesteśmy w przyszłości, warto poznawać ulubione książki, te wyjątkowe, zapamiętane na wiele, wiele lat.

Tym razem do rozmowy zaprosiliśmy Grzegorza Kasdepkę - autora kilkunastu zabawnych i mądrych książek, które młodzi czytelnicy czytają bez przymusu i znudzenia, a nauczyciele uważają za godne polecenia.

Grzegorz Kasdepkę 4 listopada spotkał się z młodymi fanami swoich książek w Bibliotece Publicznej Ośrodka Kultury. Informacje o tym spotkaniu można znaleźć na naszej stronie internetowej (www.ok.brzeszcze.pl zakładka Biblioteka).

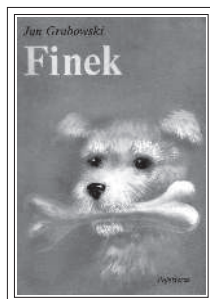
Zapraszamy!

Ulubiona książka z dzieciństwa i dlaczego ta?

Grzegorz Kasdepka: Nie lubilem czytać jako dziecko, nie ma co ukrywać. Gdy mama prosiła mnie, abym coś przeczytał to umykałem na podwórko. Pewnego razu ciotka złapała mnie za kark i kazała przeczytać książkę, która okazała się moją ulubioną książką - „Finek” Jana Grabowskiego. Ciotka była stanowcza - jeżeli nie przeczytam książki do wieczora, to nie mam co liczyć na kolację, a na kolację miały być placki



Grzegorz Kasdepka



ziemniaczane. Przeczytałem, bo wiedziałem, że będę przepytany. Nienawidziłem jej przez pierwsze dwie strony. Pamiętam zdziwienie, które się we mnie narodziło, że to, co czytam, jest interesujące, że przygody pieska Finka zaczynają mnie coraz bardziej wciągać - na tyle, że zapomniałem o tych plackach ziemniaczanych, trzeba było mnie długo wołać na kolację. Potem wracałem do niej chyba ze czterdzieści razy. Najbardziej lubię wydanie z ilustracjami Jerzego Flisaka.

Czytam teraz...

G.K.: Czytam głównie fantastykę. Debiutowałem jako autor opowiadań w piśmie „Fantastyka”, potem na długi czas wzięłem rozwód z tym gatunkiem, ale parę miesięcy temu, po 15 latach, trafiły w moje ręce nowe numery „Fantastyki”. Rzuciłem się na nie i od tamtej pory ciągle myślę o fantastyce. Teraz czytam książkę Kira Bułyczowa „Nowi Guslarzycy”. Wielki Guslar to miejscowość w dawnym Związku Radzieckim, do której dziwnym zrzędzeniem losu trafiają różne ufoludki. Normalni ludzie muszą się borykać z dziwnymi problemami wszechświata. To wszystko jest tak zabawne i tak fantastycznie opisuje nas - ludzi, że nie jestem w stanie oderwać się od tej książki. Bardzo często mogę liczyć tylko na to, że elektrownia odłączy prąd, żebym mógł wreszcie położyć się spać, bo sam z siebie nie jestem w stanie jej odłożyć. Jest to cała seria - serdecznie zachęcam wszystkim do ich przeczytania.

Dlaczego warto czytać

G.K.: Są dwa powody, dla których warto czytać. Jeden, który podoba się pedagogom: podobno osoby czytające książki są po prostu osobami mądrzejszymi. Ja z chęcią, jako osoba czytająca przyświadczać, że tak jest. Uważam, że człowiek, który nie czyta, nie jest wart zainteresowania.

Po drugie, czytam dlatego, że sprawia mi to ogromną przyjemność, a ja lubię sobie sprawiać przyjemności rozmaite: lubię dobrze jeść, chodzić do kina, lubię spotykać się z przyjaciółmi i lubię czytać książki. Są tacy ludzie, którzy maltretują się nie czytając książek, ale ja ich nie potrafię zrozumieć, bo to jest jakaś totalna asceza, która do mnie nigdy nie przemawiała.

Wywiadu z Grzegorzem Kasdepką można posłuchać na stronie internetowej Ośrodka Kultury (www.ok.brzeszcze.pl) w zakładce BIBLIOTEKA.

Czytelników „Odgłosów Brzeszcz”, zapraszamy do podzielenia się swoimi wspomnieniami o ukochanej książce z dzieciństwa, tak bardzo wyjątkowej, że zapamiętanej do dzisiaj.

» program
rozwoju
bibliotek

UWAGA czytelnicy

Informowaliśmy już czytelników w październikowym wydaniu „OB”, że biblioteka nasza bierze udział w Programie Rozwoju Bibliotek. Jednym z najważniejszych elementów programu jest intensywne szkolenie bibliotekarzy (5 dwudniowych bloków szkoleniowych). W szkoleniach muszą uczestniczyć wszyscy pracownicy merytoryczni biblioteki wiodącej a taką biblioteką jesteśmy). Niestety wszystkie biblioteki Ośrodka Kultury, będą na czas szkoleń zamykane. Mamy nadzieję, że w przyszłości zaowocuje to korzyściami dla naszych czytelników. Pierwsze szkolenie odbędzie się 14 i 15 grudnia. Za zaistniałą niedogodność przepraszamy.

ZDARZENIA

22 października nieznanemu sprawcy skradł rower górski Magnum, koloru srebrno-granatowego, pozostawiony bez zabezpieczenia na klatce schodowej bloku przy ul. Dworcowej w Brzesczach. Mieszkanca Jawiszowic Barbara H. wyceniła szkodę na 400 zł.

24 października w Jawiszowicach na ul. Łęckiej policjanci zatrzymali poruszającego się rowerem w stanie nietrzeźwości (3,31 prom.) 43-letniego Jacka P. z Brzesczc. Niewiele mniej, bo 3,00 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu stwierdzili funkcjonariusze u zatrzymanego na ul. Kusocińskiego 28-letniego Marcina G., również mieszkańca Brzesczc, który kierował Fiatem Cinquecento. Kolejny brzeszczanin, kierowca Opla Astra, 43-letni Jarosław K. podróżujący na podwójnym gazie (1,13 prom.) wpadł w ręce policjantów na ul. Turystycznej.

26 października kierująca Fiatem 126p 35-letnia mieszkanka Kęt na łuku drogi (ul. Bielskiej w Jawiszowicach) zjechała na przeciwny pas ruchu i zderzyła się z samochodem ciężarowym marki VW. Doznała poważnych obrażeń. W stanie ciężkim trafiła do szpitala, gdzie zmarła.

28 października na ul. Klonowej w Brzesczach w ręce stróżów prawa wpadł 32-letni brzeszczanin Andrzej W., który poruszał się rowerem w stanie nietrzeźwości (0,81 prom.). Na domiar tego posiadał sądownie orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów. Trzy dni później rowerem po spożyciu alkoholu (2,85 prom.) jechał 47-letni Zdzisław M. z Brzesczc. Jego policjanci zatrzymali na ul. Ofiar Oświęcimia.

12 listopada o godz. 9.45 na przejeździe kolejowym na ul. Ofiar Oświęcimia w Brzesczach policjanci KP Brzesczc zatrzymali 54-letniego dróżnika Mariana P., mieszkańca Oświęcimia, wykonującego obowiązki zawodowe w stanie nietrzeźwości. W wydychanym powietrzu stwierdzili u niego aż 2,39 prom. alkoholu. Mężczyzna trafił do pomieszczeń dla osób zatrzymanych Komendy Powiatowej Policji. Za wykonywanie czynności służbowych związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa ruchu pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości odpowie przed sądem. Grozi mu kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

13 listopada kierujący, w Zasolu na ul. Łęckiej, samochodem marki Renault Trafic 25-letni mieszkaniec Tychów najechał na tył Opla Omega, którym kierowała 27-letnia mieszkanka Osieka. Kobieta doznała obrażeń i została przewieziona do szpitala.

20 listopada w Jawiszowicach na os. Paderewskiego policjanci zatrzymali 16-letniego oświęcimianina Adriana Z. przebywającego na ucieczce z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, poszukiwanego przez Sąd Rodzinny w Oświęcimiu. Nieletniego ujął właściciel sklepu ze sprzętem RTV, kiedy ten spod kurtki wyjął konsolę Play Station i odłożył na półkę. W tym czasie drugi ze sprawców - jego kolega - mógł uciec ze sklepu ze skradzionym odtwarzaczem DVD.

22 listopada w Jawiszowicach na ul. Kusocińskiego funkcjonariusze zatrzymali jawiszowianina 53-letniego Mariana B., który jechał rowerem w stanie nietrzeźwości (1,23 prom.). W Brzesczach na ul. Ofiar Oświęcimia ujęli zaś 21-letniego Rafała M., też mieszkańca Jawiszowic, który kierował Oplem Astra w stanie nietrzeźwości (1,11 prom.).

25 listopada w Skidzinu na ul. Oświęcimskiej policjanci zatrzymali Joannę G., 27-letnią mieszkankę tej miejscowości, która kierowała Seatem Toledo w stanie nietrzeźwości. W wydychanym powietrzu stwierdzili u niej 0,60 prom. alkoholu.

Ewa Pawlusiak

UTONAŁ W TRAKTORZE

Dwa dni przed Świętem Zmarłych w Przecieszynie zginął człowiek. 31-letni mieszkaniec tej wsi Krzysztof K. wpadł traktorem do zbiornika wodnego usytuowanego obok prywatnych stawów hodowlanych.

Traktor zanurzył się całkowicie pod wodą. W dodatku nieszczęśliwie - drzwiami kabiny przewrócił się do dna. Uwięziony Krzysztofa K. nie miał żadnych szans na uratowanie się.

30 października Krzysztof K. w rejonie posesji przy ul. Folwarcznej w Przecieszynie zajmował się pracami porządkowymi. W jednej chwili przerwał swoje zajęcie, bo właściciel tej posesji Bartłomiej D. poprosił go o pomoc w uruchomieniu ciągnika.

Krzysztof K. zasiadł za kierownicą traktora, do którego za pomocą linki ho-

lowniczej doczepiono do kierowanego przez Bartłomieja D. Citroena. Kiedy przejeżdżali w pobliżu zbiornika wodnego, linka holownicza pękła. Ciągnik zsunął się do głębokiej na 6 m wody, całkowicie się w niej zanurzając.

Bartłomiej D. błyskawicznie zawiadomił policję i pogotowie. Potem bez namysłu wskoczył do wody. Nie udało mu się jednak rozbić żadnej z szyb kabiny. Nim dotarła pomoc, Krzysztof K. już od 20 minut znajdował się pod wodą. Drugie tyle trwała podjęta akcja reanimacyjna. Nie zdołano jednak przecieszynianowi przywrócić czynności życiowych.

- Obecnie Prokuratura Rejonowa w Oświęcimiu prowadzi śledztwo mające ustalić czy do śmierci Krzysztofa K. nie przyczyniły się osoby trzecie - mówi zastępca komendanta KP Brzesczc Jarosław Adamiec. - Wyniki sekcji zwłok nie są nam jeszcze znane.

EP

Ujęli włamywacza

Jego lupem padały głównie elektronarzędzia, sprzęt wędkarski i części samochodowe. Sprzedawał je na gliwickiej giełdzie. Teraz Mariusz H., mieszkaniec Trzebini, czeka na wyrok.

Końcem sierpnia i początkiem września w gminie Brzesczc policja odnotowała szereg kradzieży z włamaniem oraz kradzieży mienia z budynków mieszkalnych. Złodziej kradł to, co łatwo było upłynnić. Sprzęt wędkarski, elektronarzędzia i części samochodowe sprzedawał na gliwickiej giełdzie.

Z 26 na 27 sierpnia włamał się do garażu Jarosława P. przy ul. Akacyjnej w Brzesczach. Zabrał elektronarzędzia za 5 tys. zł. Tej samej nocy, z garażu przy tej samej ulicy zniknął sprzęt wędkarski Adama L. wart 3,5 tys. zł. W sierpniu zginęły też wędkę (600 zł) z garażu Piotra W. mieszkającego przy ul. Hallera. Z 7/8 września z domu Zbigniewa S. przy ul. Koloniam Wilczkowicach skradziono telewizor. Właściciel oszacował szkodę na 1,5 tys. zł. Dwa dni później mieszkająca przy ul. Olszyny w Jawiszowicach Renata D. zgłosiła w komisariat policji kradzież pokrowy silnika oraz dwóch reflektorów samochodu Seicento. W tym przypadku straty sięgnęły 700 zł.

Mariusz H., jak wykazały czynności dochodzeniowo-śledcze, nie działał tylko na naszym terenie. 17 sierpnia ze złotej biżuterii, elektronarzędzi i telefonu komórkowego okradł dom w Hecznarowicach.

- Na ślad sprawcy naprowadził nas mieszkaniec Jawiszowic, który w przeszłości padł ofiarą przestępstwa - mówi zastępca komendanta Brzeszczańskiej policji Jarosław Adamiec. - W godzinach wieczornych zauważył zaparkowanego przy ul. Olszyny Mercedesa na obcych tablicach rejestracyjnych. Zanotował je, po czym dał znać na komisariat.

Funkcjonariusze KP Brzesczc ustalili, że pojazdem poruszał się 34-letni mieszkaniec Trzebini Mariusz H., a samochód koźcem sierpnia nabył od częstochochowanina. W przeszłości był karany za kradzieże i włamanie. Podczas przeszukania zajmowanego przez mężczyznę domu ujawniono skradzione na terenie naszej gminy przedmioty. Te, których nie zdołał jeszcze upłynnić, trafiły do właścicieli.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Oświęcimiu mężczyzna na dwa miesiące trafił do aresztu. - Za popełnione przestępstwa grozi mu od 1-10 lat pozbawienia wolności - dodaje Jarosław Adamiec. - Z uwagi na przeszłość kryminalną wysokość kary powinna być zbliżona do tej górnej granicy.

Ewa Pawlusiak

Złodzieje z dzieckiem

Peruka, okulary, wózek, a w nim 2-letnie dziecko, to niezbędne, które wykorzystywała para złodziei w czasie sklepowych kradzieży: 36-letni mężczyzna i jego 30-letnia przyjaciółka.

Od początku roku policja otrzymywała zgłoszenia o kradzieżach, do których dochodziło w supermarketach i galeriach handlowych w naszym regionie. Ustalono, że kradzieży tych dopuszczała się złodziejska para, która wykorzystywała w tym celu swoje 2-letnie dziecko. W ciągu tygodnia para okradała dwa lub trzy supermarkety również na terenie naszego regionu. Sposób ich działania był prosty - mężczyzna,

chcąc zmylić ochronę i operatorów kamer sklepowego monitoringu zmieniał swój wygląd. Jego przyjaciółka, albo wjeżdżała z wózkiem z 2-letnim dzieckiem na halę, albo oczekiwała na partnera w samochodzie. Wózek stanowił przykrywkę dla ich przestępczego procederu. Przewozili w nim skradzione łupy. Przekopując towar wybierali miejsca w sklepie, które swoim zasięgiem nie obejmowały kamery monitoringu. Wpadli w policyjną zasadzkę na początku listopada. Policjanci apelują do właścicieli sklepów o zgłaszanie się do I Komisariatu w Bielsku-Białej tel. 033 8121400, aby złożyć zawiadomienie o przestępstwie i odebrać skradzione mienie.

Katarzyna Wituś

Poetyckie zmagania

W kalendarz imprez Ośrodka Kultury wpisały się „W żółtych płomieniach liści” oraz „Muzyka słów”. Miłośnicy poezji, tej mówionej, jak i tej śpiewanej przyjeżdżają do Brzeszcza, aby zaprezentować wybrane utwory przed zaproszonym jury. W tym roku młodych ludzi oceniali Monika Żwirowska - polonistka, reżyser młodzieżowych spektakli teatralnych, Damian Kocur - muzyk, członek zespołu Turnioki, Krzysztof Konopka - członek zespołu Liga Dusz, Bartłomiej Kołodziej - członek



Zwycięzcy tegorocznej edycji „W żółtych płomieniach liści”

wielu muzycznych projektów m.in. zespołu Panna Marzanna i Bizony oraz Klaudia Hałat - przedstawiciel młodzieży, korespondent lokalnych gazet. Największe wrażenie na wszystkich zebranych wywarła solistka Katarzyna Wietrzny, reprezentująca Gimnazjum nr 1 w Kętach. Wykonała dwa utwory, które zgromadzona publiczność nagrodziła gromkimi brawami. Warto również wspomnieć o zwycięzcy „Muzyki słów” - Krzysztofie Satała

z Samorządowego Zespołu Szkół w Bobrku. Znakomicie wyrecytował „Deszcz Jesienny” Leopolda Staffa.

Wyniki:

W żółtych płomieniach liści:

Kat. zespoły: 1 m. Zespół wokalo-instrumentalny MDK Oświęcim, 2 m. Zespół „Reakt” z PZ nr 3 STiO w Oświęcimiu.

Kat. soliści: 1 m. Katarzyna Wietrzny z Gimnazjum nr 1 w Kętach, 2 m. Magdalena Piątek z PZ nr 3 STiO w Oświęcimiu, 3 m. Justyna Zwyrtek.

Muzyka słów: 1 m. Krzysztof Satała z SZSw Bobrku, 2 m. Jakub Majda z Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach, 3 m. Alicja Stawowy z PZ nr 1 SO w Oświęcimiu.

(mb)

Tęczowy jubileusz

Zespół śpiewaczo-kabaretowy „Tęcza” obchodzi w tym roku jubileusz 5-lecia. Uroczystości jubileuszowe odbyły się w listopadzie, w Ośrodku Kultury w Brzeszczach. Razem z zespołem świętowali przybyli goście, m.in.: burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska, zespoły folklorystyczne z gminy Brzeszcze, Koło Emerytów i Rencistów, lokalni artyści oraz rodziny członków zespołu.

Na swój jubileusz „Tęcza” przygotowała specjalny program artystyczny. Jak zwykle nie zabrakło humoru i dobrej zabawy. Pierwszą część występu rozpoczął casting do zespołu, który publiczność przyjęła głośnymi oklaskami.

Następnie odbyły się scenki kabaretowe. Później przyszedł czas na składanie życzeń. Znajomi i przyjaciele „Tęczy” gratulowali wytrwania, pomysłowości oraz talentu. Po krótkiej przerwie odbył się przepiękny cygański występ.

„Tęcza” powstała w 2004 roku. Kierownikiem zespołu jest Maria

Foksińska, muzyką zajmuje się jej mąż Ferdynand. Zespół wykonuje piosenki kabaretowe, biesiadne i okolicznościowe. Występuje na imprezach górnictwa, strażackich, spotkaniach klasowych, dożynkach i jubileuszach. Odwiedza podopiecznych różnych instytucji np. w domach opieki społecznej. Dzięki zaangażowaniu, profesjonalizmowi i talentowi zespół zyskuje coraz większą popularność. Dla „Tęczy” najważniejsze jest dzielenie się radością i uśmiechem z innymi.



„Tęcza” podczas jubileuszowego występu

W skład zespołu wchodzi: Maria Foksińska, Genowefa Krawczyk, Cecylia Heczek, Krystyna Papuga, Grażyna Balińska, Halina Bąk, Joanna Gierek, Ferdynand Foksiński, Zbigniew Walaszek, Andrzej Kluczny, Wiktor Herczak i Bolesław Kurasiak.

(mb)

Współczesna wystawa

Artyści plastycy zawsze mogą liczyć na Ośrodek Kultury w Brzeszczach. To w murach tej instytucji odbywają się liczne wernisaże i spotkania, podczas których ci znani, jak i mniej znani prezentują swoje dzieła. Tym razem do współpracy zaproszono dwóch mężczyzn, związanych z Uniwersyte-tem Śląskim w Cieszynie: Artura Oleksy i Mateusza Krawczyka.

- Kolega ze studiów zaproponował mi wernisaż - mówi Artur. - Było to bardzo spontaniczne, gdyż miałem mniej niż 2 tygodnie na przygotowanie wystawy. Byłem w Brzeszczach na przedsięwzięciu podsumowującym projekt „O nowe miasto...” i spodobało mi się. Zasugerowałem się konwencją, że można tutaj taką sztukę przedstawiać.

Oprócz prac malarskich Artur, absolwent Uniwersytetu Śląskiego

w Cieszynie przedstawił wizualizację multimedialną. Wcześniej wystawiał swoje prace w galerii Śrubka w Żywcu i w cieszyńskiej galerii Szarej. Zajmuje się zarówno malar-



Artyści opowiadający o swoich pracach

stwem, jak i mediami. Jednak głównie interesuje go malarstwo i rysunek. W ostatnim czasie stara się zajmować antymalarstwem.

- Czym jest antymalarstwo? Krytyką wobec sztuki prowincjonalnej, akademickiej - dodaje Artur.

Artysta obecnie pracuje w sklepie z farbami, jednak ma nadzieję, że malarstwo będzie w jego życiu obecne, chociaż wie, że bardzo ciężko jest się z niego utrzymać.

Oprócz prac Artura na wernisażu można było obejrzeć obrazy Mateusza, studenta piątego roku UŚ. Ten cieszyński artysta również najlepiej czuje się w malarstwie, bo jak sam twierdzi jest to dziedzina mu najbliższa, najbardziej intymna i sprawiająca mu największą przyjemność.

- Moje obrazy przedstawione w Ośrodku Kultury w Brzeszczach można podzielić na dwie kategorie: portrety i karykatury, na które nie zwraca się uwagi - tłumaczy Mateusz.

Gdyby nie namowa Artura, Krawczyk nie pokazałby swoich

prac. Uważa, że nigdy nie są gotowe. Jest terapeutą. Prowadzi zajęcia plastyczne w Chorzowie. W tej pracy może łączyć to, co lubi.

- Moja praca jest wymagająca i przynosząca satysfakcję - mówi Mateusz. - To chcę robić w przyszłości. Praca z ludźmi jest dużo ciekawsza i bardziej twórcza dla mnie. Mam podopiecznego, który ma ADHD. Lubi fotografie, jednak zdjęcia robi inaczej. Dla innych ludzi są one bezwartościowe, ale dla mnie mają wartość.

To właśnie te fotografie zainspirowały studenta do namalowania serii obrazów przedstawiających świat widziany okiem małego chłopca. Nie ma na nich standardowych rzeczy, nie ma opowiadania. Można powiedzieć, że nic się nie odbywa. Są to zastane rzeczy.

Wernisaż w Brzeszczach dla obydwu artystów był wyjątkowy. Przedstawili swoje obrazy, opowiedzieli o nich i spotkali się z przyjaciółmi, którzy licznie przybyli do OK. Wystawa Oleksego i Krawczyka tknęła współczesność w mury wybudowane przeszło 25 lat temu.

Mariola Bartel

SKOK Piast INFOLINIA 0 801 602 222
WWW.SKOKPIAST.PL

**KORZYSTNA RATA
LŹEJSZA SPŁATA**

Zamień raty na **1**

BRZESZCZE ul. Kościuszki 1 tel. 032/ 211 08 53
JAWISZOWICE ul. Paderewskiego 12 tel. 032/ 211 01 79

pożyczka

A my swoje:

dostępna dla każdego!

SKOK STEFCZYKA AGENCJA

wyłącznie **POLSKI** kapitał

SKOK STEFCZYKA AGENCJA

JAWISZOWICE -BRZESZCZE OSIEDLE PADEREWSKIEGO 18

LAUR KLIENTA 2009 LAUR KLIENTA 2009
1 miejsce w kategorii „Pożyczki godne zaufania”

- do 20 x dochodu netto bez poręczyciela
- do 50 tys. zł bez zaświadczenia o zarobkach
- na dowolny cel i spłatę innych zobowiązań
- decyzja już w 1 godzinę
- nieograniczona maksymalna kwota
- 3 miesiące bez płacenia rat

! Dodatkowo możliwość ubezpieczenia na wypadek niewypłacalności w przypadku utraty pracy.

**TEL. 032 212 11 99
TEL. 695 353 034
www.skokstefczyka.pl**

www.OdlotoweWakacje.com
PODRÓŻE MARZEŃ

*** Egzotyka**
*** Oferty zimowe już w sprzedaży.**
*** Sylwester.**
*** U nas lato trwa cały rok - oferty lato 2010.**

BT GalSport
Osiedle Paderewskiego 18
32-626 Jawiszowice
tel. 032 212 11 99
tel. kom. 603 900 144
e-mail: biuro2@odlotowewakacje.com

Rok zał. 1995
PINES S.C.

OFERUJEMY USŁUGI W ZAKRESIE:
NIWELACJI TERENU * WYKOPÓW POD BUDOWĘ: DRÓG * DOMÓW
LINII ENERGETYCZNYCH * WODOCIĄGÓW

POSIADAMY ROZBUDOWANY PARK MASZYN:
• MINI ŁADOWARKA
• MINI KOPARKA
• KOPARKO-ŁADOWARKA

Wojciech Moskał
właściciel

32-620 Brzeszcze, ul.Gen.Hallera 11
tel.kom.0 503 01 44 99 tel./fax: 032/ 737 0 737

PROMOCJA ŚWIĄTECZNA od 2 grudnia 2009

W GROCIĘ SOLNEJ
na **basenie Platanem** pod

Karnet na 6 wejść + 2 gratis
(dotyczy karnetu normalnego i ulgowego)

Bilet normalny sobota i niedziela - 6 zł
Bilet ulgowy sobota i niedziela - 4 zł

Promocja trwa do końca 2009 roku!!!

Wykup w rękach Skarbu Państwa

Najemcy lokali mieszkalnych będących własnością Nadwiślańskiej Spółki Mieszkaniowej sp. z o.o. w Brzeczach ciągle mają jeszcze nadzieję na wykup mieszkań. Jego wznowienie blokuje jednak posiadający w większościowej części udziały w Spółce Skarb Państwa. Za jedną z form zbycia zakładowych lokali uważa przekazanie je gminom. W dobie kryzysu nie wszystkie są zainteresowane.

- W przypadku Nadwiślańskiej Spółki Mieszkaniowej w Brzeczach tryb ofertowy wskazany w art. 5 ust. 1 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o zasadach zbywania mieszkań będących własnością przedsiębiorstw państwowych, niektórych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych oraz niektórych mieszkań będących własnością Skarbu Państwa (Dz. U. nr 4 poz. 24 ze zm.) został wyczerpany - pisze w odpowiedzi na zapytanie poseł Beaty Szydło w sprawie ponownego umożliwienia wykupu lokali minister Skarbu Państwa Aleksander Grad. - Najemcy, którzy posiadali prawo pierwszeństwa mogli skorzystać z preferencyjnego prawa wykupu. W latach 1994-2002 NSM trzykrotnie kierowała oferty sprzedaży lokali do uprawnionych najemców. Ostatnia propozycja w oparciu o art. 5 ust. 1 skierowana była w 2002 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników NSM 8 grudnia 2001 r. podjęło uchwałę umożliwiającą przeprowadzenie tego procesu.

Kopalnia „Brzeszcze” posiadała w swoim zasobie mieszkaniowym 1830 lokali mieszkalnych. Pierwsza sprzedaż w trybie obligacji rozpoczęta w 1994 r. trwała do 1997 r. w tym trybie sprzedano 729 mieszkań. W 1998 r. Nadwiślańska Spółka Węgłowa, jako 100 proc. właściciel udziałów, wniosła aportem do NSM 1101 lokali mieszkalnych zlokalizowanych na terenie gminy Brzeszcze.

- W rok później NSM dokonywała zbycia mieszkań w trybie sprzedaży regulaminowej. Najemca mógł je wykupić średnio za 36-38 proc. wartości mieszkania - wyjaśnia prezes NSM w Brzeczach Krystyna Białas. - Tak było do 2001 r., kiedy to w życie weszła ustawa z 15 grudnia 2000 r. Zgodnie z nią oferta kierowana była do wszystkich najemców, którzy posiadali tytuł prawny. W terminie trzech miesięcy od daty złożenia oferty mogli podjąć decyzję w sprawie wykupu zajmowanych mieszkań. Wtedy za lokal trzeba było zapłacić tylko 5 proc. jego wartości. W latach 1999-2002 lokatorzy nabyli na własność łącznie 627 mieszkań.

Chcą wykupić mieszkania

W gminie Brzeszcze do sprzedaży pozostały jeszcze 474 mieszkania. Z tego 115 na Starej Kolonii i Nowej Kolonii, i do najemców tych lokali posiadających tytuł prawny i umowę na czas nieokreślony - dopiero teraz po raz pierwszy skiero-

wana została oferta wykupu. Stało się tak z uwagi na brak zaświadczeń o samodzielności lokali mieszkalnych wydawanych przez Starostę Powiatu Oświęcimskiego (budynki z lat 1905-1917). Ciągle jeszcze w próżni wisi los pozostałych 359 lokali. Jedno jest pewne - ich nabyciem zainteresowana jest spora grupa najemców.

- Chcemy wykupić zajmowane mieszkania. Od lat inwestujemy w nie, a nie mamy prawa głosu w podejmowaniu decyzji, robi to za nas NSM, my tylko płacimy duże pieniądze - mówi Halina Ortman z os. Paderewskiego. - Śmiemy twierdzić, że ministerstwo celowo blokuje wykup, bo w chwili, kiedy my stalibyśmy się właścicielami, pod NSM pozostaliby sami dłużnicy. Nie chcemy już dłużej swoimi wysokimi czynszami pokrywać długów tych lokatorów, którzy od dawna opłat nie wnoszą. Dziś za niecałe 60 m² mieszkanie płacę co miesiąc 600 zł czynszu, gdybym była jego właścicielką płaciłabym dość trochę mniej.



Najemcy mieszkań, których właścicielem jest NSM w Brzeczach, ciągle jeszcze mają nadzieję na wykup zajmowanych od lat lokali.

Pani Halinie wtóruje grupa zdesperowanych najemców, którzy z różnych przyczyn losowych nie skorzystali z oferowanych kiedyś przez NSM wykupów. Są wśród nich też tacy, którzy nie pracowali w KWK „Brzeszcze” lecz w przedsiębiorstwach współpracujących z kopalnią.

- W 2002 r. chcieliśmy z mężem wykupić mieszkanie, jednak kwoty na jaką wyceniono nasz lokal, po upustach - 24 tys. 500 zł - nie byliśmy w stanie wyłożyć - mówi Halina Jeziorna. - Mąż pracował w Transgórze. Tak, jak pracownicy kopalni nie mogliśmy płacić w ratach.

- W rozumieniu ustawy z 15 grudnia 2000 r. do osób uprawnionych zaliczani byli tylko pracownicy kopalni. Dopiero kolejne nowelizacje do tej ustawy spowodowały, że zostali nimi również pracownicy przedsiębiorstw państwowych współpracujących z kopalniami, takich jak: Przedsiębiorstwo Robót Górniczych, Transgór, Przedsiębiorstwo Budowy Szybów. Musieli oni jednak należność za wykup uiścić jednorazowo - wyjaśnia prezes NSM Krystyna Białas.

Mieszkania są majątkiem NSM. Decyzję o ich sprzedaży podejmuje jednak Zgromadzenie Wspólników. W strukturze własnościowej udziałów Spółki decydujący głos ma Skarb Państwa, który posiada w NSM 96,47 proc. udziałów. Pozostałe 3,53 proc. należą do Kompanii Węgłowej.

- Warto zaznaczyć, że ustawa o sprzedaży mieszkań nie zobowiązuje właściciela do sprzedaży, jedynie dozwala na tę sprzedaż, a decyzję może podjąć tylko właściciel udziałów czyli Skarb

Państwa - mówi Krystyna Białas. - Lokatorzy do nas przychodzą, ponawiają prośby o kupno lokali nie tylko do NSM, ale i do Ministerstwa Skarbu. My realizujemy politykę właściciela, nie możemy sami podjąć decyzji w tej sprawie.

By poznać skalę zainteresowania wykupem mieszkań, nadzorujący Nadwiślańską Spółkę Mieszkaniową Departament Ministerstwa Skarbu zobowiązał Zarząd Spółki do przeprowadzenia sondażu wśród najemców posiadających tytuł prawny (zgodnie z art. 4. pkt 3 z 15 grudnia 2000 r. o zasadach zbywania mieszkań będących własnością przedsiębiorstw państwowych, niektórych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych oraz niektórych mieszkań będących własnością Skarbu Państwa).

Ankieta przeprowadzona w maju we wszystkich zasobach mieszkaniowych NSM, wśród 1799 najemców posiadających tytuł prawny do zajmowanego lokalu mieszkalnego na czas nieoznaczony. Nie zostało nią objętych 1167 najemców zajmujących mieszkania na podstawie umów najmu zawartych na czas oznaczony oraz osoby zajmujące lokale bez tytułu prawnego, ponieważ zgodnie z przytoczoną ustawą nie należą one do grupy uprawnionych do wykupu. Na ankietę odpowiedziało 1435 najemców, z czego zainteresowanie wykupem wykazało 1320, co stanowi 73 proc. uprawnionych.

Gmina Brzeszcze na NIE

- Wznowienie wykupu mieszkań zgodnie z art. 4 pkt 3 ustawy z 15 grudnia 2000 r. nie znajduje uzasadnienia - odpisał na zapytanie poseł Beaty Szydło minister Skarbu Państwa Aleksander Grad.

Tłumaczy to długim okresem wykupu mieszkań, niepełnym zakresem procesu sprzedaży, co spowoduje pogorszenie sytuacji ekonomiczno-finansowej NSM. Minister za jedną z form realizacji procesu prywatyzacji Spółki wskazuje przekazanie wszystkich lokali gminom. Jednak warunkiem przystąpienia przez Spółkę do tego procesu będzie nieodwołalna deklaracja wszystkich zainteresowanych o ich przejęciu.

Ministerstwo Skarbu Państwa w porozumieniu z Zarządem Nadwiślańskiej Spółki Mieszkaniowej w Brzeczach na początku września przekazało gminom informacje na temat lokali mieszkalnych wraz z przynależną do nich infrastrukturą. Jak dotąd zainteresowanie wyraziło 7 z nich, 3 odpowiedziały negatywnie, a 2 nie udzieliły jeszcze odpowiedzi. Jakie stanowisko zajęła Gmina Brzeszcze?

- Temat był analizowany na posiedzeniach Komisji Stałych Rady Miejskiej - mówi burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska. - Nie jesteśmy zainteresowani przejęciem lokali mieszkalnych od NSM. Taką informację 2 listopada przesłaliśmy do Ministerstwa Skarbu Państwa Departament Nadzoru Właścicielskiego i Prywatyzacji w Warszawie. Lokale są mocno zadłużone. To zadłużenie na koniec czerwca br. wynosiło 1 537 264,33 zł, co daje średnio 3 236,35 zł na jeden lokal przy 474 mieszkaniach, które mielibyśmy przejąć do gminnego zasobu mieszkaniowego. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że nie wszyscy lokatorzy mają dług wobec NSM.

(ciąg dalszy na str. 16)

01-03.12.2009godz.18.00 MAGICZNE DRZEWO (Polska, 7)
godz.20.00 NIGDY NIE MÓW NIGDY (Polska, 15)**04-05.12.2009**godz.16.00 MAGICZNE DRZEWO
godz.18.00 KLOPSIKI I INNE ZJAWISKA POGODO-
WE (USA, b.o)
godz.20.00 NIGDY NIE MÓW NIGDY**06.12.2009**godz.17.00 KLOPSIKI I INNE ZJAWISKA POGODOWE
PO SEANSIE SPOTKANIE Z MIKOŁAJEM
godz.19.00 NIGDY NIE MÓW NIGDY**07.12.2009 nieczynne**

08.12.2009

godz.20.00 NIGDY NIE MÓW NIGDY

09.12.2009godz.18.00 KLOPSIKI I INNE ZJAWISKA POGODOWE
godz.20.00 NIGDY NIE MÓW NIGDY**10.12.2009**

godz.20.00 NIGDY NIE MÓW NIGDY

11-13.12.2009godz.16.00 RENIFER NIKO RATUJE ŚWIĘTA (Dania, b.o)
godz.17.30 REWERS (Polska, 15)
godz.19.00 SAGA ZMIERZCH: KSIĘŻYC W NOWIU
(USA, 15)

godz.21.10 SAGA ZMIERZCH: KSIĘŻYC W NOWIU

14.11.2009 nieczynne**15-17.12.2009**godz.17.00 RENIFER NIKO RATUJE ŚWIĘTA
godz.18.30 REWERS
godz.20.10 SAGA ZMIERZCH: KSIĘŻYC W NOWIU**18-20.12.2009**godz.17.30 MIKOŁAJEK
godz.19.00 2012 (USA, 15)**21.12.2009 nieczynne****22-23.12.2009**godz.17.30 MIKOŁAJEK
godz.19.00 2012 (USA, 15)**24-26.12.2009 nieczynne****27-30.12.2009**godz.17.30 MIKOŁAJEK
godz.19.00 2012**31.12.2009 nieczynne***(ciąg dalszy ze str. 15)*

WYKUP W RĘKACH SKARBU PAŃSTWA

NSM w Brzeszczach aktualnie posiada lokale mieszkalne i użytkowe m.in. w Bieruniu, Brzeszczach, Czechowicach-Dziedzicach, Libiążu, Tychach, Woli, Chrzanowie, Trzebini, Jaworznie, Łędzinach, Mysłowicach i Krzeszowicach.

Według wstępnych ustaleń - jak pisze minister Aleksander Grad - przekazanie lokali gminom może nastąpić w trybie ustawy z 12 października 1994 r. o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe (Dz. U. Nr 119, poz. 567 ze zm.). Minister Skarbu zwrócił się jednak do Ministerstwa Infrastruktury o potwierdzenie prawnych możliwości przekazania lokali.

Kiedy ostatecznie zostanie podjęta decyzja w przedmiotowej sprawie? Jest ona uzależniona od stanowiska Ministerstwa Infrastruktury i zainteresowania wszystkich gmin tym procesem. Rozstrzygnięcie planowane jest na przełom IV kwartału 2009/ I kwartału 2010 r.

Ewa Pawlusiak

Żuławski w Brzeszczach

W kinie „Wisła” odbył się wyjątkowy wieczór „Noc Złotych Lwów”. Wyświetlono trzy polskie filmy, które obecne były na tegorocznym Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Publiczność zgromadzona w Ośrodku Kultury w Brzeszczach zobaczyły „Rewers” Borysa Lankosza (zdobywcę Złotego Lwa), „Wojnę Polsko-Ruską” Xaverego Żuławskiego (zdobywcę Srebrnego Lwa) oraz „Galerianki” Katarzyny Rosłaniec (nagrodzony w kategorii debiut reżyserski).

Gościem specjalnym brzeszczańskiej Nocy Złotych Lwów był Xawery Żuławski, który po projekcji swojego filmu, spotkał się z widzami. Nam udało się porozmawiać z reżyserem o pracy przy „Wojnie polsko-ruskiej” oraz o planach zawodowych na przyszłość.

Czy literatura Doroty Masłowskiej jest łatwa?

XŻ: Przeczytałem wszystkie książki Doroty „Paź Królowej” wcześniej niż „Wojnę polsko-ruską pod flagą biało-czerwoną”. Tak z ciekawości. Jak wyszła „Wojna...” to zacząłem czytać, ale nie skończyłem. Nie miałem w głowie tyle luzu, aby tak naprawdę ją zrozumieć. Na pewno jest to ewenement, nietuzinkowa rzecz, która nie pojawia się tak często w naszej przestrzeni geograficznej. Jest to talent Doroty. Jeżeli pozwolimy tej książce iść swoim własnym rytmem i czytać ją będziemy bez zbędnego zadęcia to ją zrozumiemy. Ta literatura wymaga od nas wyczyszczenia myśli i dopiero to pozwala by się w nas wlała. Dzięki językowi pisanemu możemy odkryć niesamowitą zdolność Doroty do przedstawiania nam świata.

Podkreślam, że tej książki nie da się zrozumieć bez rytmu. Jeżeli będziemy się zatrzymywać i pić herbatki to koniec, bo to jest tak „jednym tchem”. Taka książka się nie powtórzy. Może za 10 lat ktoś błysnie talentem, pokaże jakąś inną percepcję rzeczywistości.

Nie bał się przeniesienia tej książki na obraz filmowy? Tego, że tylko młodzi ludzie przyjdą do kina?

XŻ: Nie spekuluje czy film jest dla młodzieży, czy dla starszych osób. Nie wiem, dla kogo robię film. Przede wszystkim chodzi o to, żeby był dobry, żeby były ciekawe sceny, żeby były emocje. Staram się po prostu iść za głosem wewnętrznej intuicji, że w danej scenie to jest ważne, a w innej coś innego. Nie zastanawiam się, co będzie dalej z tym filmem i komu będzie się podobał. Gdyby zakładać, że robimy film dla mło-

dzieży, to byśmy zaczęli posługiwać się kodami takimi, którymi posługują się reklamy i mass media. A raczej chodzi o to, żeby podtrzymywać poczucie wolności twórczej. To nie tak, że wszystko jest rozwalone albo powstaje mega chaotycznie. Pewność, że wszystko robi się dobrze musi być powiązane z wolnością twórczą. Ten tekst mi to gwarantował. Dużo bardziej, niż przy filmie „Chaos”, gdzie pracowałem z moim tekstem i byłem bardziej ograniczony.

Jaka była atmosfera na planie „Wojny...”?

XŻ: Był to ciężki okres pracy połączony z wielką frajdą. Chodzi o energię płynącą z tego tekstu, z postaci, które stwarzaliśmy. Po prostu chciało nam się ten film stworzyć. Mieliśmy świadomość, że nie jest to możliwe bez odpowiedniego, wcześniejszego przygotowania.

Ja od dwóch lat przygotowywałem „Wojnę...”. Przy każdym procesie, montowaniu, czy udźwiękowianiu, byłem obecny.

Kreacja Borysa Szyca jest w tym filmie wyjątkowa?

XŻ: Tak się złożyło Borysowi i nam, jak to w życiu, że w zeszłym roku zagrał w 4 czy 5 produkcjach filmowych. Były to dość ważne filmy



Xawery Żuławski na spotkaniu w kinie „Wisła”

z poważnymi reżyserami. Są tacy, którzy powiedzą, że to właśnie w „Wojnie...” Borys objawił w pełni swój talent, ale znajdują się i tacy, którzy powiedzą, że nie. Wiadomo dziś wszyscy robią wielki show aktorskie. Nie powtórzy się jednak unikalna szansa: główny aktor występuje 95 procent czasu na ekranie. Borys musiał to udźwignąć.

Plany na przyszłość?

XŻ: Teraz wiele osób podsyła mi książki. Chcą robić film ze swoich dzieł. Ale to nie takie proste. Obecnie przygotowuje własny, spory projekt. Jednak nie wiem, czy pierwsze zrealizuję projekt „Karma”, czy może pojawi się coś nowego.

Dziękuję za rozmowę.

Mariola Bartel



KALENDARIUM PRZEDSIĘWZIĘC W GRUDNIU

MIKOŁAJKOWE SPOTKANIE Z SAMORZĄDEM OSIEDLOWYM nr 2

4 grudnia, godz. 16.00 (sala widowiskowa OK)
W programie: film dla dzieci, paczki mikołajkowe.

BARBÓRKOWY TURNIEJ BRYDŻOWY

5 grudnia, godz. 10.00 (holl górny OK)

MIKOŁAJKOWE SPOTKANIE w KINIE „WISŁA”

6 grudnia, godz. 17.00 (sala widowiskowa OK)
Cena biletu: 12 zł.

MIKOŁAJKI Z SAMORZĄDEM OSIEDLOWYM nr 1

7 grudnia, godz. 16.00 (sala widowiskowa OK)
W programie: spektakl „Świąteczne serduszko” w wykonaniu aktorów z Agencji Artystycznej Kanon w Krakowie, spotkanie z Mikołajem, symboliczne paczki.

OBCHODY DNIA WOLONTARIUSZA

8 grudnia, godz. 16.00 (sala widowiskowa OK)
Organizator: Koalicja na rzecz Wolontariatu w Brzeszczach.
W programie: nagrodzenie wolontariuszy działających przy organizacjach i instytucjach gminy Brzeszcze, wręczenie certyfikatu CAL dla Ośrodka Pomocy Społecznej, montaż słowno-muzyczny w wykonaniu przedszkolaków z PP nr 2 „Stoczek”, pokaz tańca salsa.

„DZIENNIKI – POLAKÓW PORTRET WŁASNY lata 1985, 1989, 1990” - promocja książki Weroniki Włodarczyk pod honorowym patronatem Posła RP Beaty Szydło.
9 grudnia, godz. 17.00 (sala nr 30, holl górny OK)

III BARBÓRKOWE POTYCZKI GAWĘDZIARZY „BRZESZCZANIE KONTRA SĄSIADY ZZA MIEDZY”



PROGRAMY DOMÓW LUDOWYCH i świetlic OK

os. Paderewskiego

05.12 „Dzwonią już dzwoneczki” - spotkanie dzieci z Mikołajem.

08.12 Świąteczne stroiki - warsztaty poprowadzi Grażyna Copik.

10.12 Robimy ozdoby świąteczne.

15.12 Ozdabiamy metodą decoupage wyroby ceramiczne - warsztaty poprowadzi instruktor OK Agnieszka Ziółkowska.

21.12 Spotkanie wigilijne dla dzieci.

os. Szymanowskiego

01.12 Warsztaty florystyczne dla dzieci i młodzieży - ekologiczne choinki (17.00).

03.12 Mikołajki organizowane przy współpracy z Fundacją „Olimp” i SO nr 4 i nr 7 (17.00).

08, 09, 10.12 Udział w giełdzie przedświątecznej.

12.12 Gminny Turniej Tenisa Stołowego w grze podwójnej dla dzieci, młodzieży i dorosłych organizowany przez SO nr 4 i nr 7 (15.30).

W każdy poniedziałek w godz. 19.30-21.00 zajęcia taneczne dla dorosłych.

W każdą środę zajęcia taneczne dla dzieci i młodzieży:

14.00-15.00 dzieci gr. zaawansowa-

na; 15.00-16.00 dzieci gr. początkująca; 18.00-19.00 młodzież gimnazjalna.

W każdy czwartek Klub Aktywnych Panów (18.00-20.00).

W piątki zajęcia plastyczne (16.00).

Klub Seniora zaprasza w czwartki (14.00-16.00).

Przecieszyn

Świetlica czynna: wtorki i piątki (14.00-16.00)

08.12 Ozdoby świąteczne - zajęcia plastyczne.

11.12 Ozdoby świąteczne (cd.).

16.12 Wycieczka do Parku św. Mikołaja - szczegóły na plakatach.

W godzinach pracy świetlicy zapraszamy do gry w tenisa stołowego - został zakupiony nowy stół pingpongowy; obowiązuje obuwie zastępcze.

Huragan Babski: czwartek (17.00)

03.12 Ozdoby świąteczne.

10.12 Warsztaty florystyczne poprowadzi A. Przybyłowska (stroiki świąteczne).

17.12 Huraganowa agapa.

Zespół „Przecieszynianki” zaprasza we wtorki (17.00).

Brzeszczański Konkurs Gawędziarzy i Śpiewaków Ludowych pod patronatem Burmistrza Brzeszcz Teresy Jankowskiej oraz Wójta Gminy Miedźna Bogdana Taranowskiego.

10 grudnia, godz. 15.00 (sala widowiskowa)

W programie: prezentacje gawędziarzy, śpiewaków ludowych i zespołów śpiewaczych.

Gościnnie występy: Nowej Grupy w Nowym Mieście, Renaty Waliczek - laureatki Nagrody Specjalnej w Konkursie „Po Naszemu Czyli Po Śląsku”.

EKSTREMALNE SPOTKANIA NA LINIE

12 grudnia, godz. 15.00 (Hala Sportowa w Brzeszczach)

Organizatorzy: Ośrodek Kultury i Speleoklub Brzeszcze

Wstęp dla uczestników: 5 zł (opiekunowie dzieci wstęp wolny).

W programie wiele linowych z atrakcji m.in.: sztuczna ścianka wspinaczkowa, most tybetański, zjazd na linie - tyrolka, budowanie wieży ze skrzynek, drabinka linowa. Organizatorzy zapewniają sprzęt wspinaczkowy i asekurację instruktorów na każdym stanowisku. Dla najmłodszych duża zjeżdżalnia, basen z piłeczkami, zamek do skakania w cenie biletu.

I EDYCJA LIGI PŁYWACKIEJ – STYL DOWOLNY

12 grudnia, godz. 8.00 (Basen pod Platanem)

Organizatorzy: Ośrodek Kultury w Brzeszczach, UKS Gminy Brzeszcze, Szkoła Pływacka „BUTTERFLY”.

SYLWESTER W PLENERZE

31 grudnia, godz. 22.00 (przed Ośrodkiem Kultury)

W programie: hity muzyczne 2009 r., noworoczne fajerwerki.

JARMARK ŚWIĄTECZNY

Chcemy zaprosić Was w niezwykłą podróż do przeszłości. 8,9 i 10 grudnia przed Ośrodkiem Kultury w Brzeszczach będzie miało miejsce niezwykle wydarzenie. Cofniemy czas o kilka stuleci. Do naszej osady zawitają kupcy z bliższej i dalszej okolicy, aby podzielić się z miejscową ludnością swoimi dobrami. Będzie wesoło, gwarno i kolorowo. Będzie można zobaczyć i kupić przepięknej urody świecidełka, karty, kunstownie zdobione choinkowe gałązki i inne cudne. Czujecie już zapach piernika i cynamonu? Przenieśmy się na te trzy dni do magicznego świata z innej bajki, do świata, który zniknął. Rąbka tajemnicy uchylamy na stronie <http://jarmark.ning.com>.

Bór

02.12 „Spotkania kobiet” - świąteczny pokaz kulinarny i dekoracja świątecznego stołu (15.00).

05.12 „Spotkanie dzieci ze Św. Mikołajem” - szczegóły na plakatach i w DL (16.00).

11.12 „Wspólnie ubieramy choinkę i robimy ozdoby świąteczne” - zapraszamy dzieci i młodzież szkolną (16.00).

19.12 „Wigilia w Klubie Emerytów i Seniorów”.

31.12 „Zabawa sylwestrowa” (szczegóły na plakatach).

Wilczkowie

04.12 „Spotkanie dzieci ze św. Mikołajem” - szczegóły na plakatach i w DL (17.00).

10.12 „Świąteczne warsztaty plastyczne - pakowanie prezentów; zapraszamy panie w każdym wieku (17.00).

17.12 „Świąteczny nastrój” - wspólne dekorowanie świetlicy; zapraszamy dzieci i młodzież szkolną (16.00).

31.12 „Zabawa sylwestrowa” (szczegóły na plakatach).

Skidziń

04.12 Przedszkole i DL w Skidzinie zapraszają na Mikołajki dla dzieci. Szczegóły na plakatach (9.15).

16.12 Warsztaty zdobienia bombek choinkowych metodą decoupage. Koszt:

8 zł od osoby. Z uwagi na konieczność zakupu materiałów realizacyjnych prosimy o wcześniejsze zapisy - do 10.12.

31.12 Zespół Skidzinianie i DL Skidziń zapraszają na bal sylwestrowy. Koszt: 270 zł od pary. Gra zespół Adamsy 2005.

W środy próby zespołu Skidzinianie (19.00).

Jawiszowice

02.12 „Mikołajkowy dzień” - gry i zabawy (13.00).

03.12 Spotkanie dzieci z św. Mikołajem (16.00).

08.12 „Tradycje Bożonarodzeniowe dawniej i dziś” - spotkanie przedszkolaków z przedstawicielkami zespołu folklorystycznego Jawiszowianki (12.00).

15.12 „Świąteczny stroik” - zajęcia plastyczne dla dzieci (12.00).

Zasole

07.12 Świąteczne warsztaty florystyczne poprowadzi Monika Michalczyk ze Studia Florystycznego „Magia Kwiatów”.

18.12 „Wigilijny czar” - wspólne kolegowanie przy wigilijnym stole.

We wtorki i czwartki zajęcia aerobiku (18.20).

W piątki zajęcia taneczne (15.00).

W środy spotkania w klubie „Babski świat” oraz spotkania dzieci i młodzieży należących do kółka teatralnego (przygotujemy „Jaselska”).

Lokalnie kulturalnie

Forum Artystyczne, czyli podsumowanie projektu „O Nowe Miasto - nie bójmy się zwariować”.

Projekt, który pozwolił naszej młodzieży edukować się kulturalnie poprzez wyjazdy do galerii i muzeów oraz „pod sztandarem Festiwalu Sztuk Wizualnych” współpracować z artystami z całej polski. Projekt, który miał na celu uaktywnienie pokładów twórczych naszej małej górniczej miejscowości, poprzez artystyczną ingerencję w architekturę oraz liczne akcje happeningowe. Projekt, którego efekty pozostaną z nami na dobre i na złe, widoczne w przestrzeni miejskiej, np. nowa szata kasy biletowej na stadionie KS Górniki, czy malowidło na ścianie garażu przy ul. Mickiewicza pod tytułem „Pricka”.

Impreza rozpoczęła się na scenie Ośrodka Kultury od prezentacji i omówienia całego przedsięwzięcia oraz pokazu slajdów i filmów video. Przedstawiono artystów i ich wkład w projekt jak i prace lokalnej młodzieży przy przedsięwzięciu. Następnie zaprezentowali się twórcy zrealizowanego w Cieszynie projektu „Podaj Kabel”. Idea przedsięwzięcia była współpraca polsko-czeskiej młodzieży w zakresie propagowania muzyczno-graficznego aspektu imprez tanecznych, czyli tworzeniu animacji graficznych towarzyszących muzyce.



Całość ukoronował premierowy występ folko-wo-rockowej kapeli „Nowa grupa w nowym mieście”, w skład której wchodzi członkowie zespołu Iskierkowa Familia i lokalni muzycy rockowi.

Równocześnie w holu OK pod hasłem „Galimatias sztuki” odbył się wernisaz dzieł lokalnych artystów prezentujących prace z zakresu grafiki, malarstwa i fotografii. Celem wystawy było umożliwienie artystom przedstawienia własnej twórczości bez zbędnych formalności i konwensów, a co za tym idzie zaprezentowanie się lokalnej społeczności. Dodatkowo w holu górnym pokazały swoje prace studentki grafiki Uniwersytetu Śląskiego. Wystawa powstała w ramach projektu „Alternativ Fest IV”, który odbył się tego lata w Chelmku.

Cała impreza wprowadziła nas w magiczny świat sztuki dzięki swej innowacyjnej formie a także luźnej atmosferze, ponieważ młodość ma swoje prawa. Samo „Forum artystyczne” z powodzeniem powinno mieć nazwę „Pierwsze Forum Artystyczne w Brzeszczach” i odbywać się corocznie, o ile nie zabraknie zapaleńców, którzy chcą lokalnie propagować sztukę.

QAZAR

Liczy się Crunk Rap

Crunk jest specyficzną odmianą rapu wywodzącą się z południowej części Stanów Zjednoczonych. Rozróżniany jest przez krzyk ze strony wykonawców. W tle można usłyszeć mocne brzmienia, piski, rozdzieranie gardel. Często utwory crunkowe dotyczą luźnego stylu życia, pełnego przepychu. Od niedawna w Brzeszczach pojawił się nowy skład, który tworzy i wykonuje muzykę w tej stylistyce.

Z artystami z zespołu Paragraf 3-1-3, Grabarzem (GBR) i Czachą rozmawiał Piotr Świąder-Kruszyński

P.Ś-K: Cześć. Przedstawcie się, powiedzcie coś o sobie.

GBR: Cześć, jestem Grabarz, w skrócie GBR, ten po lewej to Czacha, razem tworzymy Paragraf 3-1-3. Znamy się od lat, razem wychowywaliśmy się na Nowej Kolonii.

P.Ś-K: Jak zaczęła się wasza przygoda z Rapem?

GBR: Zaraz po gimnazjum zacząłem nagrywać z kuzynem. Nazwaliśmy nasz projekt Paragraf 3-1-3. Czacha się o tym dowiedział, zaczął pisać teksty, założył z kumpłem New Key. Jednak ten zespół zaczął się sypać i Czaszka szczęśliwie dołączył do Paragrafu. Niedawno zaczęliśmy tworzyć w stylistyce Crunk Rap, to pomysł Czachy i myślimy, że nam to dobrze wychodzi.

Czacha: U mnie zaczęło się to na wagarach. Zaczęliśmy z kumpłem pisać pierwsze teksty. Potem robiłem już to sam. Nagraliśmy pierwszy utwór i tak powstał New Key. Po jakimś czasie doszedłem do Paragrafu i tak już zostało. Razem w Paragrafie gramy już około trzech lat.

P.Ś-K: Czym dla Was jest Rap?

GBR: Wszystkim. Pasją. Zabijamy tak czas. Zamiast stać gdzieś w bramie bez sensu, ustawiamy się z Czaszką i nagrywamy. Ludzie słuchają, oceniają. Jak do tej pory mamy dobre recenzje.

P.Ś-K: Co chcecie przekazać poprzez swoją twórczość?

GBR: Czy ja wiem? Crunk Rap to jest gatunek traktujący o lekkim stylu życia, imprezach, zabawie.



Paragraf 3-1-3 – GBR i Czacha

Czacha: Oczywiście to nie jest tak, że my cały czas imprezujemy. Ale akurat o tym rymujemy. Taki jest Crunk Rap. Nam leży ten klimat.

P.Ś-K: Wasze teksty są ostre i zauważyłem niestety dużo niecenzuralnych słów. Czy to ma wzmacniać przekaz? Czy to tylko „zapchaj dziurę”?

GBR: W rapie ogólnie dużo jest tego typu słownictwa. Czasem faktycznie używa się tego jako prze-

ciniek, czy też jak powiedzialesz „zapchaj dziurę”. Czasem brakuje jakiegoś słowa i nie możesz nic dopasować. W większości jednak mocne słowa mają za zadanie wzmocnić przekaz. Gdy chcemy wypuścić jakąś złość, żalę, wyżyc się, takim słowem można to jeszcze dodatkowo podkreślić.

P.Ś-K: Jakie plany na przyszłość ma zespół?

GBR: Planujemy w przyszłym roku otworzyć studio. Spróbować zdobyć kasę i zakupić porządny sprzęt, oprogramowanie. Wydać legalną płytę. Grać koncerty, jeździć, pokazywać się.

Czacha: Nie chcemy stać w miejscu, chcemy rozwijać

się, tworzyć nowe kawałki, pisać teksty. Przy okazji stworzenia studia, chcielibyśmy zapraszać młodych tworzących, by mieli możliwość nagrania swojego materiału. My nie mieliśmy takiej okazji. Dzięki Ośrodkowi Kultury udało nam się pokazać w Brzeszczach. Zagrał z nami DJ, mieliśmy profesjonalny sprzęt. I za to chcielibyśmy podziękować. Po tym koncercie okazało się, że młodzi idą w nasze ślady, widzą sens w rymowaniu i nagrywaniu.

GBR: Ja obchodzę w przyszłym roku dwudzieste urodziny, więc może uda się zrobić fajną imprezę połączoną z naszym koncertem, na który zapraszamy.

P.Ś-K: Dziękuję wam za rozmowę.

GBR: Dzięki również. Na koniec chcielibyśmy pozdrowić Snoopa, który z nami tworzy, robi nam bity. I oczywiście wszystkich naszych słuchaczy oraz czytelników „Odgłosów Brzeszcz”.

Poparli stanowisko

Radni podczas październikowej sesji Rady Miejskiej poparli stanowisko Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce, w sprawie projektu nowej ustawy „Prawo Geologiczne i Górnicze”, które skierowano do premiera RP Donalda Tuska.

- Jest to dla nas bardzo ważny temat. Szykują się duże zmiany w prawie górniczym i geologicznym. Jedną z najważniejszych, ma być likwidacja podatku za budowę w podziemnych wyrobiskach. Dla gmin górniczych oznacza to utratę wielu milionów złotych rocznie. Samorządowcy mówią zmianom „Nie”!, natomiast nowelizację popierają przedstawiciele spółek węglowych. Czekamy także na zajęcie stanowiska przez Trybunał Konstytucyjny w temacie podatku za budowę w podziemnych wyrobiskach, ale za lata poprzednie. Gminy sądzą się z kopalniami o prawo do zago-

spodarowania w tym temacie. Jeżeli wejdzie nowa ustawa definitywnie rozstrzygnie ten spór - mówi burmistrz Teresa Jankowska.

Jak czytamy w liście skierowanym przez SGG: samorządy gmin górniczych utraciły od 2002 r. ponad 60 mln złotych rocznie. Forsowane obecnie rozwiązania mogą doprowadzić do utraty kolejnych 100 mln zł rocznie z tytułu zmniejszenia podatku od nieruchomości, z czego ok. 60 mln zł przypada na górnictwo węgla kamiennego. Dla zobrazowania sytuacji: podatek ten stanowi ok. 60 groszy na tonę węgla, tj. ok. 0,14 % aktualnej średniej ceny sprzedaży tony węgla w 2008 r. Ignorowanie przez przedsiębiorstwa górnicze obowiązującego od 1 stycznia 2003 r. stanu prawnego w zakresie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych prowadzi do niepotrzebnych i kosztownych sporów sądowych zakończonych kolejno niekorzystnymi rozstrzygnięciami NSA dla przedsiębiorstw górniczych.

Katarzyna Wituś

O Wiśniowej, świętach i tradycji

Zespoły regionalne z terenu naszej gminy często biorą udział w licznych przeglądach i konkursach. Ostatnio duży sukces przyniósł Brzeszczankom, Jawiszowiankom oraz Przecieszyniankom wyjazd do Wiśniowej na VII Małopolski Festiwal Teatrów Wiejskich. Impreza ma na celu popularyzację zanikających obrzędów lokalnych i tradycji teatru wiejskiego, promowanie dorobku kultury ludowej.

Pierwsze miejsce zdobyły Brzeszczanki za scenkę obrzędową „Świnobicie”. Jawiszowianki uplasowały się na trzecim miejscu przedstawiając „Kopanie ziemniaków”, natomiast Przecieszynianki za „Kiszenie kapusty” otrzymały wyróżnienie. Podczas tegorocznej edycji Festiwalu pojawił się nowy element - konkurs potraw regionalnych. I w tej dziedzinie jury doceniło przedstawicieli naszego regionu. Główna nagroda przypadła zespołowi Jawiszowianki, który przygotował Polewkę.

Polewka jest potrawą, którą kiedyś w Brzeszczach i okolicy często się spożywało. Jest to zupa na bazie maślanek lub serwatki z dodatkiem masła, śmietany, koperku oraz młodych ziemniaków. Ta zupa była daniem codziennym, a nie świątecznym. Członkowie naszych zespołów są skarbnicą wiedzy, z której możemy korzystać. W zawiązku z nadchodzą-

cymi świętami Bożego Narodzenia panie podzieliły się z nami swoimi wspomnieniami. Opowiedziały jak kiedyś gospodynie przygotowywały kolację wigilijną, potrawy, które w dalszym ciągu znajdują się na naszych stołach 24 grudnia.

Zofia Jania z zespołu Brzeszczanek wspomina, że w wigilijny wieczór cała rodzina siadała wspólnie do stołu. Wszyscy jedli kolację z jednej dużej miski. Potrawy podawała babcia, a później mama, bowiem wierzono, że jeżeli wszyscy będą wstawać od stołu wówczas przyniesie to domownikom nieszczęście. Wcześniej oczywiście modlitwa, dzielenie się oplatkiem oraz chałką z miodem.

Najważniejszymi potrawami na tym terenie od pokoleń, jak podkreśla Anna Fajfem, kierownik zespołu Jawiszowianki, są żur gotowany na rybach głowach z ziemniakami oraz zupa pieczkowa z grochem. Każdy chyba wie, że pieczki to suszone śliwki, jabłka i gruszki. Na stole nie powinno również zabraknąć klusek z makiem, kapusty z grochem lub pierogów z kapustą i grzybami, barszczu z uszkami oraz karpia.

Józefa Apryas z zespołu Przecieszynianki dodaje, że odkad pamięta w jej rodzinnym domu w czasie wigilii podawano też gołąbki nadziewane farszem z kaszy i grzybów. Natomiast babcia Zofii Jania przygotowywała ryż na wodzie z suszonymi śliw-

kami i cynamonem. Na wigilijnym stole znajdowało się sianko, pieniądze i świece.

Wierzeń i wróżb podczas wigilijnej nocy dawniej było wiele. M. in. po kolacji młode dziewczyny wychodziły przed dom i nasłuchiwały, z której strony pies zaszczeka, ponieważ stamtąd miał przyjść kawaler. Nakładano też kluski na łyżkę i rzucano w górę, jeżeli się przykleiły do sufitu znaczyło to miało, że dziewczyna wyjdzie za mąż. Świece służyły do wróżb. Po kolacji domownicy gasili je patrząc jak układa się dym. Jeżeli był prosty i długi oznaczał, że ta osoba będzie żyć długo, a po śmierci trafi do nieba. W wigilijną noc po kolacji i wróżbach śpiewano kolędy i wszyscy razem szli do kościoła na Pasterkę.

Choinkę kilkadziesiąt lat temu nazywano po prostu drzewkiem i wieszano pod sufitem. Ubierano ją dopiero 24 grudnia. Wszystkie ozdoby robiono własnoręcznie. Zawieszano orzechy owijane w sreberka, ciasteczka, rybki z wydmuszek z jajek i jabłka. Papierowe łańcuchy robiono na znak biblijnego węża, który skusił Ewę. Na drzewku świątecznym znajdowały się świece, których należało pilnować, aby choinka się nie zapaliła. Dodatkowo dawniej nie było zwyczaju obdarowywania się prezentami.

(mb)

Dzieci dzieciom

Po raz czwarty wolontariusze ze świetlicy Ośrodka Kultury na os. Paderewskiego odwiedzili mieszkańców osiedla zbierając dary dla potrzebujących dzieci.

Wśród podarków dominowały głównie zabawki, gry, książki, słodycze i środki czystości.

- Dary, które zbieraliśmy zawieziemy dzieciom z Dziennego Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Pszczynie - mówi instruktor świetlicy Bogdana Kulig. - Serdecznie dziękujemy mieszkańcom, że kolejny raz nas nie zawiedli, że tak chętnie odpowiadają na nasze apele.



Dary zbierali: Aleksandra Bliźniak, Kamila Kutek, Michał Adamczyk, Mateusz Wróbel, Agnieszka Tatarzyńska, Monika Szczepaniok, Dominika Kołodziejka, Aleksandra Chmielniak, Wojciech Żmudka i Angelika Kwaśny.

EP

Spotkanie z posłem

Z inicjatywy Koła Związku Rencistów, Emerytów i Inwalidów w Brzeszczach, w sali organizacji społecznych przy ul. Mickiewicza odbyło się kolejne spotkanie z posłem na Sejm RP Stanisławem Rydzoziem. Gospodarzem spotkania był reprezentujący emerytów Józef Jachimczak.

Posel Stanisław Rydzoń jest w naszym Sejmie członkiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz członkiem licznych podkomisji. W spotkaniu z posłem wzięli też udział radni miejscy: Tadeusz Wawro i Andrzej Włodarczyk oraz ponad pięćdziesięciu rencistów i emerytów.

Stanisław Rydzoń na wstępie przedstawił swoją pracę w Sejmie w ostatnich miesiącach. Wśród poruszanych spraw szczególnie ważna dla gminy jest sprawa budowy drogi ekspresowej S-1 relacji Kosztowy - Bielsko-Biała. Przedłużające się procedury związane z wyznaczeniem ostatecznego wariantu przebiegu tej drogi spowodowały, że w sprawie tej posel 1. września wniósł interpelację do Ministra Infrastruktury, na którą otrzymał odpowiedź już po spotkaniu. Podsekretarz



Ponad 50 emerytów i rencistów przyszło na spotkanie z posłem Stanisławem Rydzoziem

stanu Radosław Stepien informuje, że inwestor skłania się do wariantu nr 5 czyli droga S-1 ma przebiegać poza obszarem gminy Brzeszcze. Przy kawie i kielbasce posel odpowiadał na liczne pytania. Wśród nich pojawiły się kwestie dotyczące zaniechanego projektu produkcji paliw płynnych na bazie węgla kamiennego, propozycji wprowadzenia kas fiskalnych dla lekarzy i prawników, obniżki podatków dla najuboższych. Licz-

ne pytania dotyczyły też funkcjonowania służby zdrowia, a w tym refundacji leków dla diabetyków. W tej ostatniej sprawie posel obiecał wniesienie stosownej interpelacji do Ministra Zdrowia. Obiecał też zebranych kolejne spotkanie w grudniu. Uczestnicy narzekali na brak możliwości wykupu mieszkań na własność, która od kilku lat wstrzymana jest przez Nadwiślańską Spółkę Mieszkanioową.

Radny Andrzej Włodarczyk zwrócił się z prośbą do wszystkich stowarzyszeń, organizacji społecznych i zawodowych działających na terenie gminy o włączenie się do wspólnego opracowania programu na następną kadencję dla dobra mieszkańców i naszej gminy. Radny Tadeusz Wawro poinformował zebranych o aktualnej sytuacji w RPWiK S.A. w Tychach, dotyczącej komercjalizacji i prywatyzacji tej spółki oraz jej wpływu na działalność w zakresie dostawy wody i odprowadzania ścieków na terenie naszej gminy.

Spotkanie prowadził asystent posła Janusz Plata, który wraz z innymi asystentami przyjmuje strony w każdy czwartek w godz. od 16.00 do 17.00 w biurze posła w Brzeszczach przy ul. Mickiewicza 6, II piętro, tel. 032 21 10 906.

Tadeusz Wawro

Podziękowanie

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 1 z Oddziałami Integrycyjnymi w Brzeszczach, rodzice oraz uczniowie klasy 2 „c” z wychowawczynią składają serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom, dzięki którym wyremontowano, odmalowano i wyposażono salę lekcyjną nr 4. A byli nimi: Gminny Zarząd Edukacji w Brzeszczach, „Społem” PSS „Górnik” w Brzeszczach, Bank Spółdzielczy Miedźna oddz. Brzeszcze, Firma Handlowo-Usługowa „Grudex” - Urszula Galoch, Zakład Produkcyjno-Handlowo-Usługowy „Dana-Modniarstwo” - Danuta Jochemko, Gabinet Kosmetyczny „Aleksandra” - Aleksandra Wołowicz, Optymed s.c. - Renata Flak-Grylewicz i Grzegorz Grylewicz, NZOZ Stomatologia - Wojciechowski s.c., Instalhaj s.c. - Maria i Józef Haj, „Darymex” - Ryszard Rączka & Dariusz Gruca, Zakład Usług Transportowo-Rolniczych „Waligóra” - Wojciech Waligóra, Firma Remontowo-Budowlana „Everest” - Krzysztof Papuga & Wojciech Grylko, TP Dom - Zofia Tomulik i Paweł Pawlus, PPHU „Stokrotka” - Jolanta Borowska, PPHU „Wyrobek” s.c. - Marianna i Ryszard Wyrobek, Usługi Remontowo-Budowlane Adam Krajniewski, „EMDOM” - Grzegorz Malicki, sklep „Dla Ciebie i domu” - Aneta Kózka, Paks’D Sp. z o.o. oddział Jawiszowice, hurtownia „Winkom”, Tarcica - Przeciszyn, księża z parafii św. Urbana w Brzeszczach, Marta Watoła, Marek Parysz.

Sponsorom oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do remontu oraz sprawili, że nauka dla drugoklasistów w „stokrotkowej” sali stała się przyjemnością, składamy życzenia spokojnych i pełnych rodzinnego ciepła Świąt Bożego Narodzenia.

Akredytacja i patronat „Szóstki”

Od października Powiatowy Zespół nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Brzeszczach otrzymał prestiżowy patronat firmy DB Schenker, która jest jednym z wiodących, globalnych dostawców zintegrowanych rozwiązań logistycznych.

Firma DB Schenker oferuje kompleksową obsługę logistyczną, transport lądowy, lotniczy, oceaniczny i magazynowanie. Jest jednym z liderów w logistyce na światowych rynkach. Patronat tej firmy daje szerokie spektrum możliwości dla logistyków PZ nr 6, którzy mogą odbywać praktyki w siedzibach firmy na terenie całego kraju. Dzięki współpracy młodzież będzie miała dostęp do materiałów edukacyjnych poszerzających wiedzę przyszłych logistyków. Dla najlepszych uczniów technikum, którzy wykażą się umiejętnościami na praktykach, oferowana będzie praca w dowolnej siedzibie firmy na terenie kraju oraz udział w szkoleniach poszerzających kwalifikacje.

Szkoła uzyskała także pozytywną akredytację i patronat Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej. W ATH od 30 lat kształcą się kadry inżynierskie dla przemysłu: budowy maszyn, włókienniczego, samochodowego, ochrony środowiska oraz z zakresu organizacji i zarządzania, w tym także zarządzania logistyką. W ramach podpisanej umowy uczniowie brzeszczańskiej szkoły wezmą udział w wykładach prowadzonych przez wykładowców z ATH.

Krzysztof Klimczak

Konieczność współpracy

Udział w projektach unijnych to dziś konieczność zmian i dążenie do lepszego życia młodych mieszkańców naszej gminy. Projekty realizowane są niemal we wszystkich placówkach oświatowych. To niewątpliwym sukces wielu osób.

Edukacja europejska i współpraca zagraniczna - to elementy dzisiejszego szkolnego życia. Dawniej uczniowie musieli pisać listy do przypadkowo wybranego ucznia w ZSRR, dziś młodzi ludzie, dzięki unijnym projektom, mają możliwość wyjazdu i autentycznego poznania innych krajów.

- Dla wielu to jedyna taka szansa w życiu. Uczniowie, nauczyciele, przedstawiciele stowarzyszeń, organizacji i instytucji poznają kulturę, tradycję, zwyczaje i codzienne życie w danym kraju. Uczą się. To wiedza i doświadczenie, które procentuje w dorosłym życiu i życiu dorosłych - mówi Bożena Sobocińska dyrektor Gminnego Zarządu Edukacji w Brzeszczach.

- Poprzez udział młodych ludzi w projektach wyrównujemy szanse edukacyjne. Nasze dzieci pochodzą z różnych rodzin, gdzie jest różny status materialny, poziom wykształcenia czy miejsce zamieszkania - i te różnice wpływają na to, co dziecko może osiągnąć w dorosłym życiu. Projekty buduje się po to, aby rozwiązać jakieś

problemy społeczne. Inne są w Urzędach Pracy, Ośrodkach Kultury, Urzędach Gminy. Wszystkie mają jednak na celu wszechstronny rozwój młodego człowieka i jego otwarcie na świat - dodaje dyrektor Bożena Sobocińska.

Budując jakikolwiek projekt potrzebne są spotkania zagraniczne - spotkania te mają jakiś cel. W przypadku szkolnych projektów to realizacja pewnych celów, poznanie siebie, swojego zachowania, języka, sposobów spędzania wolnego czasu. To pomaga w dalszej pracy nad projektem.

Z badań wynika, że wiele dzieci tylko raz było zagranicą, raz gościło kolegę z innego kraju - właśnie dzięki szkolnym projektom. Współpraca zagraniczna to nie tylko zabawa czy nauka, to wielkie przeżycie, nawiązywanie przyjaźni czasem na całe życie.

Ustawa o samorządzie gminnym wymienia zadania własne gminy, wśród których jest również współpraca zagraniczna. - W przepisach oświatowych również jest zapisane takie zadanie jak edukacja europejska. Zdarzają się na przykład projekty, gdzie warunkiem uzyskanie grantu jest mobilność zagraniczna i kontakt z partnerami w innych krajach - dodaje Sobocińska.

Większość projektów wspierana jest przez fundusze europejskie. To wymiana doświadczeń, myśli, umiejętności i metod dydaktycznych.

Lista szkolnych projektów, którymi administruje Gminny Zarząd Edukacji jest bardzo długa. Niektóre z nich się już zakończyły, niektóre trwają. Są to m.in: projekty: „Podajmy przy-

rodzie swoją dłoń”, „Odbudujmy naszą przyszłość”, „Kultura ludowa niewyczerpane źródła”, „Odnawialne źródła energii”, „Nauka przez zabawę”, „Wszyscy różni, wszyscy równi, wszyscy Europejczykami”, „Dzień dobry Szwecjo, dzień dobry Polsko”, „Każdy dzień życia w twoim kraju”, „Młodzi przygotowują się do europejskiego rynku pracy”, „Żyjąc wczoraj i jutro”, „Pippi i św. Łucja”. Za każdym projektem kryje się nie tylko wiele pracy włożonej w ich przygotowanie, ale przede wszystkim mnóstwo korzyści dla ich uczestników. Wszystko po to, aby poznając różnice znaleźć wspólny język.

Ostatnią wizytą zagraniczną, w której udział wzięli uczniowie oraz przedstawiciele naszej gminy, był wyjazd od 22 do 26 października do partnerskiej Londy we Włoszech. Wizyta ta była trzecią, a szóstą okazją do spotkania mieszkańców partnerskich gmin. Dzięki wizycie nawiązano nowe

przyjaźnie, znajomości, pogłębiono wiedzę z zakresu historii, sztuki i kultury włoskiej. Uczestnicząc w zajęciach szkolnych, młodzież poznała tamtejszy system edukacji, dzięki czemu miała możliwość porównania go z systemem polskim. Zaplanowano nowe formy współpracy w obszarze kultury, historii, edu-



Współpraca zagraniczna rozpoczyna się od najmłodszych lat. Wiedzą o tym przedszkolaki z partnerskiej Londy we Włoszech

kacji, ekologii i rozwoju demokracji. Projekty polsko-włoskiej kooperacji, nad którym będą pracować w Gminnym Zarządzie Edukacji, Urzędzie Gminy, szkołach, przedszkolach, Ośrodku Kultury i Stowarzyszeniu Linqua będzie owocem tej i następnych wizyty.

- Wyjazdy wynikające z projektów międzynarodowych to wspaniały sposób na promocję Brzeszcz i Polski. Musimy jeszcze włożyć wiele pracy, by zmienić sposób postrzegania Polaków i Polski zagranicą. Wyjeżdżając jesteśmy więc ambasadorami naszego kraju. Spotkania między samorządowcami różnych krajów to dyskusje nad zadaniami, które realizowane są w gminach, czyli nad podobieństwami i różnicami w przepisach prawa i podejściem do realizacji zadań. To co nas łączy i to co nas różni jest wartością dodaną tych wyjazdów. Z każdego wracamy bogatsi, gdyż musimy odpowiedzieć sobie na wiele pytań, np.: z czego jesteśmy dumni, czym chcemy się pochwalić, nad czym musimy popracować, co poprawić i dopracować w pracy na rzecz swoich społeczności lokalnych. Projekty, które są i będą realizowane, mają szczególnie służyć rozwojowi naszych młodych mieszkańców, by czuli się pełnowartościowymi obywatelami Polski i świata, by mieli świadomość swojej tożsamości, by mieli swój wkład w rozwój Ojczyzny, Europy i świata - podsumowuje burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska.

Katarzyna Witus

Uczniowie z „Szóstki” walczyli o laury

15 października uczniowie Powiatowego Zespołu nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. prof. Kazimierza Bielenina w Brzeszczach wzięli udział w II edycji Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej, organizowanej przez Wyższą Szkołę Logistyki w Poznaniu. W tym dniu brzeszczańską placówkę odwiedził rzecznik prasowy WSL Wojciech Zalewski, by skontrolować prawidłowy przebieg konkursu.

Finał odbędzie się w siedzibie Wyższej Szkoły Logistyki w Poznaniu (19 marca 2010 r.). Uczestnicy rozwiążą wówczas zadania otwarte, zawierające cały materiał, jaki uczniowie profilowanej szkoły ponadgimnazjalnej powinni przyswoić podczas czterech lat nauki. Na finalistów czekają nie tylko wartościowe nagrody rzeczowe, ale także zwolnienie z pisemnej części egzaminu z przygotowania zawodowego w zawodach technik logistyki i technik spedytor oraz bezpłatne studia w Wyższej Szkole Logistyki. Wyróżniona zostanie również najlepsza szkoła.

Do I etapu konkursu przystąpiło blisko 4 500 uczniów ze 131 szkół ponadgimnazjalnych z całej Polski, wśród nich 19 uczniów z brzeszczańskie PZ nr 6. Każdy z uczestników musiał odpowiedzieć na czterdzieści pytań z zakresu logistyki i spedycji. Najlepsi zakwalifikowali się do etapu okręgowego (10 grudnia 2009 r.), zmierzili się wtedy z testem, ale już wielokrotnego wyboru. Niestety uczniów z „Szóstki” wśród nich zabrakło.

Zeszłoroczna, premierowa edycja Olimpiady Logistycznej pokazała, że przedsięwzięcie potrzebne jest zarówno uczniom, szkołom, nauczycielom, jak i Wyższej Szkole Logistyki.

- Traktujemy nauczycieli jako partnerów, a uczniów jako podmioty naszego zainteresowania - wyjaśnia kanclerz uczelni doc. dr inż. Ireneusz Fechner. - Dzięki Olimpiadzie nasze kontakty ze średnim i policealnym szkolnictwem zawodowym będą jeszcze bliższe, a udział w Olimpiadzie będzie dla uczniów dodatkową nagrodą za wybór tego zawodu.

W pierwszej edycji do etapu szkolnego zgłosiło się blisko 2000 uczniów z 83 szkół. W tym roku liczby te znacznie wzrosły. Do wszystkich zgłoszonych placówek trafiły zalakowane koperty z testami i kartami odpowiedzi. Dyrekto-

rzy placówek otworzyli je dopiero następnego dnia o godz. 9.00. Pęknięcie laku było symbolicznym rozpoczęciem II Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej. Od tego momentu, uczniowie mieli godzinę na rozwiązanie testu jednokrotnego wyboru, złożonego z czterdziestu pytań sprawdzających ich wiedzę m.in. z zakresu terminologii logistycznej, umiejętności zarządzania zamówieniami, zakupami, dostawami i magazynami oraz technik i technologii logistycznych. Pytania nie były proste, gdyż zostały opracowane przez Komitet Naukowy, złożony z grona wybitnych wykładowców akademickich.

- Bardzo nas cieszy tak duży wzrost zainteresowania Olimpiadą - mówi Wojciech Zalewski, rzecznik prasowy Wyższej Szkoły Logistyki. - Uczniowie chętniej uczą się logistyki rywalizując o cenne laury, a to podnosi poziom kształcenia w zawodach technik logistyki i technik spedytor. Olimpiada jest bowiem częścią programu WSL dla szkół średnich, w ramach którego uczelnia od lat wspiera szkoły kształcące w tych zawodach. Na uwagę zasługuje fakt, że po pierwszej edycji Olimpiady, w tym roku wspiera nas bardzo wiele firm, dla których edukacja logistyczna jest ważna.

Ewa Pawlusiak

U partnerów w Bułgarii

Przedszkole Publiczne w Skidzinii w sierpniu przystąpiło do Projektu Comenius, który realizować będzie do lipca 2011 z funduszu Unii Europejskiej. Na ten cel placówka otrzymała 15 tys. euro.

W ramach realizacji głównych zadań programu w dniach 5-8 listopada nauczyciele Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Skidzinii spotkali się z partnerami programu Comenius w bułgarskim przedszkolu Rosista w Płowdiv. Uczestniczyli w warsztatach na

temat Praw Człowieka z ekspertem, opracowali harmonogram zadań dla wszystkich partnerów na kolejne lata jego realizacji. Wymienili doświadczenia i dzielili się przykładami dobrej praktyki.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż projekt „Wszyscy różni. Wszyscy równi. Wszyscy Europejczykami” ma charakter edukacyjny i powiązany jest ściśle z realizacją Nowej Podstawy Programowej Wychowania Przedszkolnego.

Pasowanie po europejsku

W związku z udziałem przedszkola w projekcie edukacyjnym Comenius uroczystość miała inny niż zwykle charakter. Dzieci pasowane były na Małego Europejczyka. Dy-

rektor ZSP nr 3 w Skidzinii Urszula Bandola przybliżyła główne cele i zadania projektu oraz korzyści wynikające z udziału w nim.

Przedszkolaki uświetniły uroczystość występami artystycznymi w strojach zaprojektowanych i wykonanych przez nauczycielki. Dzieci witały zgromadzonych pozdrowieniem „Dzień dobry” w języku państw partnerujących nam w realizacji projektu - Szwecji, Rumunii, Bułgarii, Łotwy, Węgier, Turcji i Austrii oraz przedstawiły inscenizację bajki napisanej na okoliczność pasowania na Małego Europejczyka.

Atmosferę spotkania dopełniła ciekawa scenografia. Goście zasiadając przy stołach mieli okazję poznać kulinarne symbole krajów partnerskich projektu Comenius oraz obejrzeć prezentację multimedialną o pierwszym spotkaniu partnerów w bułgarskim przedszkolu Rosista.

Wierzymy, że realizacja programu przyczyni się do kształtowania u dzieci szacunku, otwartości na innych. Będąc obywatelami naszej Małej Ojczyzny staną się obywatelami Kraju, Europy i Świata.

Jwona Małecka
Barbara Sikora



Podczas uroczystego pasowania przedszkolaki otrzymały okolicznościowe dyplomy

WYŻSZE ZASIŁKI RODZINNE

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 2009 r. w sprawie wysokości dochodów rodziny albo dochodu osoby uczącej się stanowiących podstawę do ubiegania się o zasiłek rodziny oraz wysokości świadczeń rodzinnych - uległy zmianie wysokości zasiłków rodzinnych od 1 listopada. Od nowego okresu zasiłkowego zwiększą się kwoty zasiłków rodzinnych oraz świadczenia pielęgnacyjnego.

Świadczenie pielęgnacyjne podwyższono z 420 zł do 520 zł miesięcznie. Również zostały zmienione kwoty zasiłku rodzinnego:

- 68 zł na dziecko w wieku do ukończenia 5 lat (było 48 zł),

- 91 zł na dziecko w wieku powyżej 5 roku życia aż do ukończenia 18 lat (było 64 zł),

- 98 zł na dziecko powyżej 18 roku do ukończenia 24 lat (było 68 zł).

Na obecnym poziomie pozostaje wysokość dodatków do zasiłku rodzinnego, jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka oraz zasiłku pielęgnacyjnego. Wysokość kryteriów dochodowych uprawniających do ubiegania się o świadczenia rodzinne pozostaje bez zmian - 504 zł netto. Ta kwota może być przekroczona o wysokość zasiłku w przypadku osób, które w poprzednim okresie zasiłkowym korzystały ze świadczeń rodzinnych.

(mb)



Gościliśmy niemieckich kolegów

Przez cztery dni października w Powiatowym Zespole nr 7 Szkół Agrotechnicznych i Zawodowych w Jawiszowicach gościliśmy uczniów średniej szkoły z Schorndorf.

Pierwszego dnia grupa niemieckiej młodzieży wraz ze swoimi opiekunami pod przewodnictwem nauczyciela historii Janusza Włosiaka zwiedzała Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Chcieliśmy pokazać nowym kolegom jeszcze inne zakątki Polski południowej, zaprosiliśmy ich zatem do zwiedzania Zamku w Pszczynie i oczywiście do Krakowa.

Ostatni dzień pobytu zarezerwowany był na wizytę w naszej szkole. Po przywitaniu gości przez dyrektora Grażynę Gawłowską oprowadziliśmy naszych kolegów z Niemiec po szkole oraz zaprosiliśmy ich do udziału w niektórych zajęciach.

Nasza placówka jest niewielka i młodzież niemiecka doceniła „rodzinną” atmosferę panującą na szkolnych korytarzach. Było to dla nich miłym zaskoczeniem, w porównaniu z anonimowością panującą w wielkich szkołach, także niemieckich.



Uczniowie „Siódemki” wspólnie z kolegami z Niemiec w szkolnej pracowni żywienia piekni, a potem degustowali mazurki

Zorganizowaliśmy małe międzynarodowe zawody sportowe, przed którymi rozgrzewaliśmy się w szkolnej siłowni. W pracowni żywienia zaś wspólnie zajęliśmy się pieczeniem i degustacją mazurków. Niemieccy koledzy uczestniczyli także w zajęciach Szkolnego Koła Artystycznego

„Manufakturka” i lepiли gliniane wazy. Byli zachwyceni wspólnymi wypiekami, możliwością sprawdzenia umiejętności artystycznych i zaangażowaniem uczniów „Siódemki”.

Korespondujemy ze sobą i wymieniamy listownie oraz drogą e-mailową różne spostrzeżenia. Nasi goście byli mile zaskoczeni porządkiem panującym w szkole, bardzo ujęła ich polska gościnność. Przyznali, że język polski jest niezwykle trudny i docenili to, że to my rozmawialiśmy w ich ojczystym języku. Z całą pewnością nie było to jedyne nasze spotkanie. Rozmawiamy o kolejnych - już podjęliśmy pewne kroki.

Dziękujemy dyrektor Grażynie Gawłowskiej oraz nauczycielom Januszowi Włosiakowi i Annie Drewniak, dzięki którym doszło do tego międzynarodowego spotkania.

Angelika Szarek, uczennica
kl. III technikum PZ nr 7

Rolnicy z „Siódemki” na piątkę

W Ogólnopolskim konkursie Orki w Nakle Śląskim zdobyli drugie miejsce. Wcześniej zaliczyli trzymiesięczną praktykę w licencjonowanych, nowoczesnych gospodarstwach niemieckich w Dolnej Saksonii. Są uczniami Powiatowego Zespołu nr 7 Szkół Agrotechnicznych i Zawodowych w Jawiszowicach.

Łukasz Sztafiński i Krzysztof Wróbel, czwartoklasiści z jawiszowickiej „Siódemki”, znaleźli się wśród 80 uczniów z całej Polski, którzy wyjechali do Niemiec na praktykę w ramach europejskiego programu Leonardo da Vinci. Jak wszyscy uczestnicy musieli posiadać prawo jazdy kat. B, T oraz dobrze władać językiem niemieckim.

- W ubiegłym roku nawiązaliśmy współpracę z Towarzystwem Umiejętności Rolniczych w Poznaniu, które uczniom klas rolniczych oferuje praktyki zawodowe w gospodarstwach niemieckich - mówi Grażyna Gawłowska, dyrektor PZ nr 7 w Jawiszowicach. - Wszystko po to, by nasi wychowankowie mogli poszerzać zdobytą w szkole wiedzę oraz zdobywać doświadczenie w pracy w zmodernizowanych gospodarstwach rolniczych.

Chłopcy rozpoczęli praktykę sześciomiesięcznym praktycznym i językowym szkoleniem w Nienburgu w Dolnej Saksonii. Potem trafili

do indywidualnych, licencjonowanych gospodarstw niemieckich.

- Nabyte doświadczenia w przyszłości na pewno będą procentować - mówią Łukasz i Krzysztof. - Dzięki temu pobytowi zobaczyliśmy rolnictwo z całkiem innej strony. Na co dzień korzystaliśmy z kosztownych maszyn i urządzeń rolniczych, poznawaliśmy nowe sposoby uprawy. Zetknęliśmy się z niemiecką kulturą i tradycją, z przyjaznymi nam ludźmi.



Krzysztof Wróbel (z lewej) i Łukasz Sztafiński (z prawej) - zdobywcy II m. w Konkursie Orki. W środku dyrektor PZ nr 7 Grażyna Gawłowska

I podszkolił język. Polecamy wszystkim uczniom praktyki w ramach programu Leonardo da Vinci. Pozytywne zaliczenie trzymiesięcznej praktyki skutkuje otrzymaniem certyfikatu tzw. Euro-passu umożliwiającego wstęp na wyższe uczelnie oraz pracę w krajach Unii Europejskiej.

Z nabytym w Niemczech doświadczeniem praktykanci „Siódemki” - Łukasz Sztafiński i Krzysztof Wróbel trafili na XIII Ogólnopolski Konkurs Orki w Nakle Śląskim, zajmując drugie miejsce spośród startujących dziewięciu drużyn, w tym jednej z Francji. Ocenie konkursowej podlegały m.in. prostoliniowość, głębokość wyorania pierwszej i drugiej bruzdy, jakość zaorania składu, jakość odwracania i równomierność ułożenia skib, wprowadzenie i wyciąganie pługa, jakość ostatniej bruzdy oraz jakość zaorania na rozorywkę.

Ewa Pawlusiak

Ogłoszenia drobne

- Polsat Cyfrowy, Cyfra + na telefon z dostawą do domu. Montaż anten - budynki jednorodzinne. Jan Nycz, tel. 033 810 70 22, kom. 604 836 409.
- Oddam w wynajem mieszkanie 63,4 m² na os. Paderewskiego, tel. 603 947 395.
- Sprzedam garaż na ul. Hubala w Brzeszczach, tel. 603 947 395.
- Oddam w najem mieszkanie w domu jednorodzinnym o pow. 100 m² w Jawiszowicach przy ul. Łęckiej; kontakt w godz. wieczornych 032 21 09 171.
- Gabinet stomatologiczny zatrudni panią w charakterze pomocy/asystentki stomatologicznej. Miło widziane osoby bez doświadczenia z średnim wykształceniem, chcące podjąć naukę w zawodzie. Brzeszcze, tel. 32 737 08 21

POLSKA & EUROPEJSKA DOBRA KUCHNIA



Restauracja "GÓRNIK"

ŚNIADANIA • OBIADY • KOLACJE

Ponadto organizujemy :

SALA 500 m²

WESELA • KOMUNIE • CHRZCINY • IMPREZY OKOLICZNIOSCIOWE



*Elżbieta Werner
Poleca !*

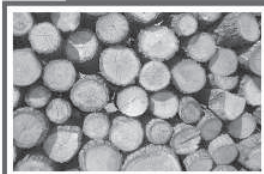
*Brzeszcze ul. Ofiar Oświęcimia 43 tel. 691 638 751
Czynne codziennie od 6.00 do 22.00*

R.P.H.U.

"WALDI"

POLECA:

DREWNO KOMINKOWE
OPAŁOWE



ODŚNIEŻANIE PLACÓW
PARKINGÓW



BRUKARSTWO

USŁUGI
TRANSPORTOWE DO 2,5 t

PRACE ZIEMNE
MINI KOPARKĄ
MINI ŁADOWARKĄ



MONTAŻ SIECI
KANALIZACYJNYCH



Jawiszowice ul. Piaski 29
tel. 606 98 50 73
tel. 032/ 737 07 85 (po godz. 19.00)

INSTALACJE

- WOD - KAN -GAZ - C.O.
- montaż piecy C.O.
- naprawa, montaż urządzeń gazowych
- autoryzowany instalator  Vaillant
- usługi spawalnicze

Marek Formas
Brzeszcze, ul. Św. Wojciecha 7
tel. 600 419 031

PORADY DIETETYCZNE W BRZESZCZACH !

DIETETYK DYPLOMOWANY-KRYSZYNA SOSNA

- UDZIELA PORAD W ZAKRESIE:**
- ODCHUDZANIA
 - DIET
 - ZDROWEGO ODŻYWIANIA
 - USTALA DIETY INDYWIDUALNE



W CELU UZGODNIENIA TERMINU PROSIMY
O KONTAKT TELEFONICZNY: 606835114

STIHL®

PROMOCJA
JESIENNA!

STIHL... i już gotowe!

MS-170-D 699,-
MS-171 749,-
MS-181 899,-

ADRESY SKLEPÓW FIRMY „NYCZ”

BIELSKO-BIAŁA, UL. KATOWICKA 19, TEL. 33 816-12-59
CZECHOWICE-DZIEDZICE, UL. NIEPODLEGŁOŚCI 13, TEL. 32 738-56-06
OŚWIĘCIM, UL. ZABORSKA 34, TEL. 33 842-21-21
STARA WIEŚ GMINA WILAMOWICE, UL. STAROWIEJSKICH 20, TEL. 33 845-68-39

NYCZ@NYCZ.NET.PL • WWW.NYCZ.NET.PL

**Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej „ZASOLE”
zaprasza wszystkich
potrzebujących
do korzystania z usług
tel.: 32 210-92-77
ul. Kostka Jagiełły 6
32-626 Zasole**

ZAKŁAD TELEWIZYJNY
inż. Piotr Pajkert
wykonuje na terenie od Brzeszcz do Czechowic
naprawy domowe wszystkich typów:

tel. 215-39-14,
kom . 0-603-877-520

- telewizorów
- tunerów satelitarnych
- monitorów komputerowych oraz przestrojeń fonii

* dojazd 10,00 zł.

Zakład mieści się w Czechowicach-Dziedzicach przy
ul. Klasztornej 24/22

www.tvnaprawy.prv.pl

TOMBUD **ART**
Tomasz Augustyński

**USŁUGI
REMONTOWO-BUDOWLANE**

- DOCIEPLENIA BUDYNKÓW * MALOWANIE
- UKŁADANIE PŁYTEK * PANELE PODŁOGOWE
- SUFITY PODWIESZANE * ŚCIANKI DZIAŁOWE
- WYKOŃCZENIA WNĘTRZ * DORADZTWO

Jawiszowice ☎ 696 883 445

MINING SERVICE

GPUH Sp. z o.o.

* **Biuro rachunkowe** z profesjonalną obsługą (certyfikat księgowy
Ministerstwa Finansów nr 23262/2008), oferuje usługi w zakresie:

- prowadzenia pełnej księgowości, ksiąg przychodów i rozchodów, ewidencję przychodów w zryczałtowanym podatku dochodowym, rozliczenie podatku VAT,
- ewidencję kadr i płac (z US i ZUS),
- przygotowania materiałów do wniosku naprawczego zgodnie z wymogami przepisów upadłościowych

* **Sprzedaż hurtowa i detaliczna węgla energetycznego** wszystkich klas i sortymentów.

* Możliwość odbioru dokumentów u kontrahenta,

* Do dyspozycji klientów firma posiada wygodny i przestronny parking,

* Korzystne rabaty.

32-620 Brzeszcze, ul. Nosala 62A tel. (032) 2109030, tel./fax: (032) 2109035

KRS 0000116403 e-mail: mining@ka.onet.pl,
Kapitał zakładowy 372050,00 zł www.msb.pl
Rok założenia 1992.

LEKARZ PEDIATRA ADAM KUCHARSKI

wizyty domowe

tel. 032 737 42 81
kom. 696 017 894

• SERWIS OGUMIENIA

WYMIANA OPONY Z WYWAŻENIEM - 9 ZŁ

• SPRZEDAŻ OPON

NOWYCH, UŻYWANYCH, BIEŻNIKOWANYCH

CZYNNE
Pon.- Pt 9 - 17
Sob 9 - 13

NA TERENIE STADIONU
LKS "PASJONAT" DANKOWICE

WYNAJEM LIMUZYNY
www.limuzynymargo.pl

Studio Fryzjerskie Vision

Ewelina Wandor

ul. Bór 74
32-620 Brzeszcze

tel. 0 505 89 89 98
vision@vp.pl
www.vision-studio.eu
www.tekstyliadomowe.net

Zapraszamy :

poniedziałek - piątek 15.00 - 20.00
sobota 6.00 - 13.00 /zapisy/



Dołącz do naszych oddziałów czekając na Państwa świąteczne UPOMINKI!!!

Aby Święta Bożego
Narodzenia były wyjątkowe
i dostatnie...
proponujemy Państwu
SZYBKĄ POŻYCZKĘ do 600 zł
wypłacaną w 10 minut
oraz **BEZPIECZNY KREDYT**
do 30 000 zł

KREDYTY
Chwilówki

BRZESZCZE
ul. Ofiar Ośw. 48
(obok kopalni)
tel. (032) 737-27-07
kom. 698 686 308

EVEREST

BUDOWNICTWO
PRACE ZIEMNE TRANSPORT • HDS

Tel.: 032/211 12 11, 0 609 322 189

Kompleksowe wykonawstwo prac ziemnych, melioracyjnych oraz przygotowania terenu pod budowę koparko-ładowarką:

- **wykopy** pod fundamenty
- **wykopy** pod sieci wodociągowe, kanalizacyjne, elektryczne i gazowe
- **wykopy** pod szamba, oczyszczalnie biologiczne, baseny, oczka wodne
- **zdejmowanie** warstwy humusowej
- **niwelacja** terenu
- **załadunki** i wywozy pozostałości po budowie
- **dostawa** kruszyw
- **usługi** transportowe wywrotka 4x4 + HDS



Rajdowe wyzwania

Rajdy samochodowe są popularnym sportem, podnoszącym adrenalinę we krwi. Wiele osób podejmuje to ryzyko, aby sprawdzić własne umiejętności. Krzysztof Grzywacz, 28-letni mieszkaniec gminy Brzeszcze od dziecka interesował się samochodami. Obecnie bierze udział w rajdach, odnosząc sukcesy.

W życiu Krzysztofa samochody od zawsze były obecne. Ojciec jest mechanikiem, więc już w dzieciństwie „szperał pod maską”. Możliwe, że to właśnie wtedy pokochał sportowe samochody. I tak już zostało. Poszedł w ślady taty, pracuje również jako mechanik. Jednak zrobił krok dalej. Zainteresował się rajdami samochodowymi. Został pilotem, czyli osobą, która kierowcy czyta trasę. Jego zadanie polega na wcześniejszym przejechaniu odcinków rajdu i opisanie niebezpiecznych miejsc i zakrętów. Później wszystkie te informacje podaje kierowcy podczas rajdu.

Początki nie były łatwe. Ten sport jest wymagający pod wieloma względami. Ponadto jest drogi. Nie tak prosto zbudować samochód rajdowy, ale udało się. Razem z kolegą Gabrielem Paternogą, kierowcą pochodzącym z Bielska-Białej, złożył Fiata Seicento. Pomogła firma motoryzacyjna Górecki, która zdecydowała

się wesprzeć tych dwóch mężczyzn. Dzięki pomocy sponsora team brzeszczanina ma zapewnione pieniądze na paliwo oraz na wpisowe na rajd, które wynosi 1200 zł. Resztę pokrywają sami.

Aby uczestniczyć w rajdach Krzysztof musiał zdobyć licencję. Startował w zawodach amatorskich, gdzie wymagane jest jedynie prawo jazdy. Za sprawą zdobytych punktów, zdanemu egzami-

nowi ze znajomości pierwszej pomocy oraz znajomości przepisów rajdowych w ubiegłym roku otrzymał licencję. Drzwi do uczestnictwa w polskich rajdach zostały otwarte.

Krzysztof i Gabriel postawili na Seicento, czyli pojazd znajdujący się w klasie samochodów o pojemności silnika do 1150. Zadebiutowali w październiku br. podczas XIX Rajdu Dolnośląskiego. W swojej klasie zdobyli drugie miejsce, pomimo kary czasowej (30 sekund) za brak odblokowanego systemu gaśniczego. Trasę rajdu uczestnicy uważają za wymagającą i trudną.

W przyszłym roku koledzy chcą startować w całym cyklu Rajdowego Pucharu Polski. Wcześniej muszą jednak poćwiczyć, najlepiej w warunkach zimowych. W naszej okolicy nie ma wielu miejsc, gdzie zgodnie z prawem mogą pojeździć. Zostają jedynie tory płatne, jak tyski testowy tor Fiata. Za



Foto: źródło: Internet, Krzysiek podczas rajdu dolnośląskiego

jednodniowe korzystanie z niego należy zapłacić ok. 1000 zł.

Ten rodzaj sportu nie należy do tanich i łatwych, jednak uprawiającym go sprawia wiele satysfakcji. Krzysztof swoją przyszłość łączy z tą dyscypliną. Może pozostać pilotem, mechanikiem lub spróbować swoich sił jako kierowca.

Mariola Bartel

Turniej tenisa

Przez dwa dni 13 i 14 listopada w świetlicy na os. Szymanowskiego trwały rozgrywki jedenastego już Otwartego Turnieju Tenisa Stołowego - Brzeszcze 2009.

Organizatorami turnieju były Samorzady Osiedlowe nr 4 i nr 7 oraz świetlica Ośrodka Kultury na os. Szymanowskiego.

Rozgrywki, jak zawsze stały na wysokim sportowym poziomie. W pierwszym dniu zawodów w kategorii mężczyzn do 12 lat najlepszym zawodnikiem z kompletem zwycięstw okazał się Marcin Smętek, drugie miejsce zajął Sławomir Noworyta ze Skidzinia, a trzecie Kamil Płaza. W tym roku wyjątkowo w wyżej wymienionej kategorii zagrała jedna dziewczyna, reprezentantka Skidzinia Klaudia Rakoczy, która pokonała kilku chłopaków uplasowała się na bardzo dobrym 4. miejscu.

W przedziale wiekowym 12-17 lat najlepszy okazał się Grzegorz Formas, srebro przypadło Łukaszowi Chorzewskiemu, a brązowy medal wywalczył Tomek Polok.

Dodatkowym medalem odznaczono stałego uczestnika zawodów Marka Błachańca.

Wśród kobiet najlepiej wypadła Gabriela Matlak, drugą lokatę zajęła Jolanta Jasińska, a trzecią Joanna Polok.

Drugi dzień turnieju w kategorii mężczyzn 18-45 lat był szczęśliwym dla Mirosława Krzanowskiego, który wywalczył złoto. Drugie miejsce przypadło Marcinowi Płonce, a trzecie Piotrowi Michalikowi.

Zwycięstwo w grupie powyżej 45 lat zdobył Eugeniusz Michalec, tuż za nim uplasowali się Zygmunt Forycki i Marian Orlicki.

Na zawodników, jak zawsze, czekały nagrody. Trzech pierwszych w każdej kategorii otrzymało medale, dyplomy i upominki, pozostali zaś dyplomy i upominki ufundowane przez SO nr 4 i nr 7.

Zawody sędziowali Andrzej Jakubowski i Zygmunt Forycki.

EP

Wyjazdy brzeszczańskich juniorów

Podczas tego roku brzeszczanicy juniorzy wyjeżdżali trenować poza granicę naszego pięknego kraju. Zmierzyli się z trudnościami na drogach wspinaczkowych we Francji (pięknej okolicy wąwozu Georges du Tarn i w górskiej miejscowości Orpierre) i w Hiszpanii w środkowym masywie Pirenejów - w malowniczym miasteczku Rodellar.

Wspinanie w tych rejonach różni się od naszych skał podkrakowskich wysokością, trudnościami oraz rodzajem chwytów. Nasi juniorzy gustowali w formacjach bardzo przewieszonych. Wymaga to niezmiernie dużej siły i wytrzymałości, którą młodzież już posiada. Przejścia młodych brzeszczan to dobre wyniki we wspinaniu skałkowym w ich kategoriach wiekowych w Polsce. Najmłodsza nasza juniorka Małgosia Szymańska poprowadziła drogę najtrudniejszą wśród junierek w naszym kraju. Szymon Jakubowski i Maria Szymańska pokonywali trudne drogi wspinaczkowe.

Rejony, które odwiedzili w tym roku urzekają pięknem i różnorodnością przyrodniczą. Rodellar i Tarn to miejsca, gdzie spotykaliśmy turystów z całej Europy zachodniej. Przyjeżdżali w te urokliwe miejsca na spływy kajakowe, kanioningi, na paralotnie i lotnie, wycieczki konne i piesze.

Na rzece Tarn, która ma charakter górski, pozdzwialiśmy kajakarzy i ich odwagę. Woda nie-



Od lewej: Szymon Jakubowski, Marysia Szymańska i Gosia Szymańska

zbyt głęboka, lecz szybka i często skręcająca. O tym wielokrotnie przekonali się uczestnicy spływu i plażowicze oglądający ich wywrotki. Nad wąwozem George du Tarn unosiły się wielkie ptaki - sępy. Piękne latające olbrzymy. Z surową skalną przyrodą na szczytach wąwozu ukazywały niedostępność wielkich kilkusetmetrowych wypiętrzeń. Niektórzy mówili: „woda wspaniała, słońce cudowne, niestety trzeba się wspiąć w takim upale”. W ten sposób młodzi ludzie z Brzeszcz wspinaczkowo poznawali Europę.

Jesienią, tęskniąc za wspinaniem i wakacyjną atmosferą nasi juniorzy chętnie wyjechali na obóz do Ospu nad Adriatykiem w Słowenii. Pomimo niekorzystnej pogody wyjazd sportowo był bardzo udany. Adriatyk pozwolił im zapomnieć na moment o trudach roku szkolnego. Niestety takie przyjemne chwile się kończą szybciej niż oczekiwanie na nie. Nasi młodzi teraz myślą o nauce, która kiedyś pomoże im w spełnianiu marzeń w życiu.

Wyjazdy były możliwe dzięki wsparciu Ośrodka Kultury oraz firm: Martex i Everest. Za wsparcie finansowe obozów treningowych bardzo dziękują nasi juniorzy.

RSz

MISTRZOSTWA KARATE W OK

W listopadzie Klub Oyama Karate Brzeszcze wraz z Ośrodkiem Kultury w Brzeszczach zorganizowali III Otwarte Mistrzostwa KOK w Kata. Zawodnicy z wielu miast przyjechali do Brzeszcza, aby zaprezentować swoje umiejętności i zmierzyć się z innymi sportowcami.

Nad III Otwartymi Mistrzostwami KOK Brzeszcze w Kata patronat objęła Teresa Jankowska, burmistrz Brzeszcza. W zawodach wzięło udział ok. 130 osób z Ośrodków i filii Oyama Karate w Andrychowie, Brzeźnicy, Olkuszu, Oświęcimiu, Czernichowie, Zatorze, Wadowicach, Katowicach, Łękach, Nowej Wsi i Brzeszczach.

- Sędzią Głównym podczas sobotniego spotkania był Tadeusz Bednarczyk (3 Dan OKK Oświęcim) - mówi Rafał Czopek, organizator Mistrzostw. - Imprezę prowadzili Jacek Kasparek (MKK Anrychów) i Rafał Czopek (KOK Brzeszcze). Muszę przyznać, że Mistrzostwa stały na wysokim poziomie.

Podczas spotkania młodzi zawodnicy zmierzyli się z Magdaleną Kraszewską, aktualną Mistrzynią Pucharu Europy oraz Adamem Kusiem, Vice-Mistrzem Pucharu Europy. Z brzeszczańskiego klubu w sportowych zmaganiach wzięło udział 30 zawodników.

Nagrody specjalne ufundowali Wspólnota Samorządowa Brzeszcze z Prezesem Danutą Sochą i burmistrz Brzeszcza Teresa Jankowska. Otrzymali je: Piotr Orlicki jako najlepszy zawodnik z KOK Brzeszcze, Paulina Urbańczyk - najbardziej bojowa zawodniczka Mistrzostw, Kacper Kasparek - najbardziej bojowy zawodnik i Zoń Mateusz - najbardziej skoncentrowany zawodnik. Najlepszym zawodnikiem Mistrzostw został Adam Kuś.

Organizatorzy dziękują sponsorom: Adamowi Krokowskiemu (spółka Remi-B), Wspólnocie Samorządowej Brzeszcze i burmistrzowi Brzeszcza.

(mb)



Zmagania podczas Mistrzostw

Wyniki III OMK KOK Brzeszcze:

kat. pierwszak:

1. Dębski Szymon OKK Oświęcim
2. Zuzalek Szymon KOKB
3. Kotapka Katarzyna OKK Oświęcim
3. Szwegierczyk Karolina KOK Olkusz

kat. młodzik:

1. Kasparek Kacper MKK Andrychów
2. Półtorak Dawid KOK Olkusz
3. Stefanek Piotr WR1 Katowice
3. Matuła Piotr KOKB

kat. kadet 1:

1. Urbańczyk Paulina KOKB
2. Skowronek Sonia KOK Olkusz
3. Walkowicz Aleksander WR1 Katowice
3. Szwegierczak Norbert KOK Olkusz

kat. kadet :

1. Zoń Mateusz KOK Olkusz
2. Rączka Katarzyna KOKB

3. Majkut Przemysław OKK Oświęcim
3. Brzazgacz Karol MKK Andrychów

kat. otw. początkujący

1. Patyjewicz Daniel WR1 Katowice
2. Kościelniak Michał WR1 Katowice
3. Peszel Dagmara MKK Andrychów
3. Kobylka Mateusz WR1 Katowice

kat. otw. zaawansowani:

1. Orlicki Piotr KOKB
2. Leśniak Monika OKK Oświęcim
3. Zuzalek Rafał KOKB
3. Głowczyk Gawel OKK Oświęcim

kat. otw. zaawansowani „Sempai”:

1. Kuś Adam OKK Oświęcim
2. Kraszewska Magdalena OKK Oświęcim
3. Sobańska Paulina OKK Oświęcim
3. Koczor Katarzyna OKK Oświęcim

Zawody pływackie

Na basenie Pod Platanem w Brzeszczach rozgrywa się I Edycja Ligi Pływackiej w Brzeszczach. Organizatorami Ligi są: Szkołka pływania „Butterfly”, UKS w Brzeszczach oraz Ośrodek Kultury w Brzeszczach.

Zawody przygotowano, aby podnieść poziom pływania wśród dzieci i młodzieży, zintegrować środowiska pływackie gminy oraz popularyzować i upowszechnić aktywny wypoczynek w wodzie.

14 listopada na pływalni zgromadzili się mieszkańcy naszej gminy. Rywalizowano w sześciu kategoriach wiekowych: klasy pierwsze i młodszy oraz klasy drugie i trzecie - 25 m stylem grzbietowym, klasy czwarte, piąte, szóste, klasy gimnazjalne, klasy licealne i kategoria open - 50m stylem grzbietowym.

I Edycja Ligi Pływackiej w Brzeszczach przyciągnęła lokalnych sportowców i pasjonatów pływania. Okazało się, że zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli z naszej okolicy lubią aktywnie spędzać czas wolny oraz brać udział w sportowej rywalizacji.

Zapraszamy do udziału w drugich zawodach tej edycji, które odbędą się 12 grudnia 2009 r., tym razem pływać będziemy stylem dowolnym

(mb)



Młodzi pływacy

Wyniki:	
Kat. 25 m stylem grzbietowym I kl. i młodsze dziewczęta: I m. - Bylica Martyna II m. - Oślizło Julia III m. - Łukowicz Aleksandra	Kat. 25 m stylem grzbietowym I kl. i młodszy chłopcy: I m. - Krajniewski Jakub II m. - Michalik Maciej III m. - Kusak Patryk
Kat. 25 m stylem grzbietowym II i III kl. dziewczęta: I m. - Kusak Oliwia II m. - Batorowicz Kinga III m. - Bocheńska Aleksandra	Kat. 25 m stylem grzbietowym II i III kl. chłopcy: I m. - Łukowicz Michał II m. - Wyrobek Paweł III m. - Dąbroś Mateusz
Kat. 50 m stylem grzbietowym IV-VI kl. dziewczęta: I m. - Bylica Kinga II m. - Smółka Anna III m. - Kręciwost Adrianna	Kat. 50 m stylem grzbietowym IV-VI kl. chłopcy: I m. - Płotnicki Hubert II m. - Lorens Szymon III m. - Woźniczka Jakub
Kat. 50 m stylem grzbietowym gimnazjum dziewczęta: I m. - Lorens Alicja II m. - Gibas Karolina III m. - Wójcik Justyna	Kat. 50 m stylem grzbietowym gimnazjum chłopcy: I m. - Murański Wojciech II m. - Michalak Maciej III m. - Watoła Maciej
X	
	Kat. 50 m stylem grzbietowym liceum chłopcy: I m. - Krzemppek Krzysztof II m. - Mazgaj Wojciech
Kat. 50 m stylem grzbietowym Open kobiety: I m. - Dziadkowiec Dorota II m. - Płotnicka Agnieszka III m. - Michalik Iwona	Kat. 50 m stylem grzbietowym Open mężczyźni: I m. - Kusak Bartłomiej II m. - Korczyk Adam III m. - Włodarczyk Wojciech

SKLEP KOMPUTEROWY

KRIONI.PL

ZAPRASZAMY serdecznie wszystkich do zasilenia grona Naszych zadowolonych klientów!!!

OFERUJEMY

SPRZEDAŻ:

- NOWYCH KOMPUTERÓW
- NOTEBOOKÓW
- OPROGRAMOWANIA
- MONITORÓW LCD
- PŁYT CD ORAZ DVD
- ORYGINALNYCH TUSZY ORAZ ZAMIENNIKÓW
- DRUKAREK, URZĄDZEN WIELOFUNKCYJNYCH
- MYSZEK, KLAWIATUR ORAZ INNYCH AKCESORIÓW KOMPUTEROWYCH

USŁUGI:

- NAPRAWA KOMPUTERÓW ORAZ NOTEBOOKÓW
- INSTALACJA OPROGRAMOWANIA
- ARCHIWIZACJA ORAZ ODZYSKIWANIE DANYCH
- REGENERACJA KARTRIDZY MARKI HP
- KONFIGURACJA POŁĄCZEN INTERNETOWYCH
- INSTALACJA URZĄDZEN PERYFERYJNYCH
- DARMOWE OGŁOSZENIA NA STRONIE FIRMY KRIONI

OFERUJEMY: MIŁĄ, FACHOWĄ OBSŁUGĘ, NAJLEPSZĄ JAKOŚĆ ORAZ PROFESJONALIZM

AUTORYZOWANY SERWIS FIRMY INFOBIS

ul. Turystyczna 9, 32-626 Jawiszowice (były sklep komputerowy Infobis)

Kontakt: tel. 32/737 25 65; e-mail: biuro@krioni.pl; www.krioni.pl



Bank Spółdzielczy w Miedźnej
www.bsmiedzna.pl

karta KREDYTOWA VISA Classic



Karta kredytowa VISA Classic jest kartą powszechnie akceptowaną - możesz się nią posługiwać na całym świecie.

Karta ludzi otwartych na świat

- do 51 dni bez odsetek
- minimalna spłata tylko 3% min. 40 zł
- maksymalny limit aż 20 000 zł
- wydanie i wznowienie bez opłat
- możliwość bezpłatnego użytkowania - dla aktywnych użytkowników karty

MIEDŹNA ul. Wiejska 2, tel. 032/ 21 16 116, 32 63 010
O/WOLA ul. Pszczyńska 45, tel. 032/ 21 19 500, 21 18 443
O/BRZESZCZE ul. Dworcowa 8, tel. 032/ 21 11 131, 21 11 248

www.mobisgroup.pl 32-620 Brzeszcze
ul. Mickiewicza 2

MOBIS COMPUTERS

tel: sklep (032) 737 28 38
serwis (032) 737 38 52

Firma Mobis Computers, OSK Serwis i Sklep Elektroniki życzy wszystkim swoim klientom świątecznych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia, oraz dalszego zadowolenia z naszej współpracy. Aby w przychodzącym Nowym Roku 2010 spełniły się wszystkie Wasze marzenia!

Świąteczne promocje na markowe komputery i notebooki!

Przyjdź i zapoznaj się z naszą ofertą świąteczną!

Świąteczny czas, to czas obdarowywania prezentami.

Zapoznaj się z naszą ofertą i spraw prezent sobie i najbliższym!

Dogodna sprzedaż ratalna!

MATERIAŁY BUDOWLANE

WALIGÓRA W

Zakład Usług Transportowo-Rolniczych
Wojciech Waligóra
Skidziń ul. Wypoczynkowa 38

dystrybutor firm:


Wienerberger
POROTHERM KORAMIC


Libet
Królewska Kostka Brukowa







NAJLEPSZE CENY W REGIONIE !


WITAJ W DOMU.


Dość Spółdzielczy


izolacja


CERAMIKA BUDOWLANA

TRANSPORT - ROZŁADUNEK - KORZYSTNE RABATY

tel. 032 / 21 11 838
tel. kom. 0602-33-87-21